

Halina Halatyn

bibliotekarz w I Liceum Ogólnokształcącym
im. B. Prusa w Żarach

Propozycje lektur poruszających określone problemy egzystencjalne (adnotowane zestawienie bibliograficzne w wyborze)

Suggestions of readings which bring up specific existential issues (selected annotated bibliography list)

Abstrakt:

Inspiracją do zajęcia się opracowaniem zestawienia pozycji książkowych, mogących być przydatnymi w pracy z dorosłymi osobami, mającymi określone problemy egzystencjalne, była potrzeba wzbogacenia własnego warsztatu pracy nauczyciela bibliotekarza.

Polecanie odpowiedniej literatury wymaga orientacji w dorobku piśmienniczym, a także znajomości jej treści. Bieżące śledzenie nowości jest możliwe jedynie w ograniczonym zakresie. Wykaz literatury przydatnej w pracy bibliotekarza-biblioterapeuty z czytelnikami dorosłymi może ułatwić codzienną działalność. W pracy wykorzystałam prowadzoną przez siebie od kilku lat kartotekę książek dla czytelników potrzebujących terapii, książki przeczytane przeze mnie, także te przeczytane przez moją rodzinę i znajomych. Źródłem opisów i recenzji książek były m.in. również recenzje zamieszczone przez czytelników w serwisach internetowych.

Niniejsza praca jest subiektywnym i bardzo ograniczonym wyborem literatury faktu i beletrystyki, związanych z problemami egzystencjalnymi, także bibliografią adnotowaną, która może pomóc w znalezieniu książek poruszających określone problemy życiowe. Istnienie tego zestawienia nie zwalnia biblioterapeuty z obowiązku poznania lektury i oceny jej przydatności dla konkretnego czytelnika.

Uwzględniłam w nim przede wszystkim teksty, w których ważne są: konflikt etyczny, walka dobra ze złem, pokonywanie trudności, rozważanie wartości. Istotne dla terapii są także pozytywne przykłady bohaterów książek, z którymi czytelnik może się identyfikować. Ponadto, poruszając problemy podobne do trudności czytelnika, książka umożliwia ich przemyślenie, a jednocześnie pozwala spojrzeć z dystansu, ułatwiając dostrzeżenie czynników pozytywnych.

Mam nadzieję, że praca ta stanowić będzie uzupełnienie warsztatu pracy bibliotekarzy pracujących z dorosłymi czytelnikami. Ponieważ niniejsze zestawienie jest tylko wyborem literatury, ewentualni jego użytkownicy będą mogli na jego bazie opracowywać na potrzeby swojej pracy własny wykaz.

Słowa kluczowe:

biblioterapia dorosłych ; biblioterapia beletrystyka ; biblioterapia bibliografia adnotowana

Abstract:

The inspiration for development of the statement of bookkeeping that might be useful in working with adults, who have certain existential problems, was the need to enrich their own workshop of employment as a teacher librarian.

Recommending relevant literature requires orientation in literary output, as well as familiarity of its content. Current news tracking is only possible to a limited extent. List of references in the work of li-

brarian with adult readers can facilitate daily operations. At work I carry on a book directory of my innovation for a period of few years that is made for readers in need of therapy. The book directory contains publications read by me, including those read by my family and friends. The source of descriptions and reviews of the book were also among others, reviews posted by readers on the internet websites.

This work is subjective and very limited in choice of fiction and nonfiction, related to existential problems, including annotated bibliography, which can find books touching on certain life problems. The existence of this statement does not relieve the librarian from the responsibility of familiarizing themselves with these publications, reading and assessing its sustainability for a particular reader.

First of all, I took into account the texts that highlight the importance of: the ethical conflicts, the struggle between good and evil, overcoming difficulties, and the matter in consideration of values. A huge importance in the process of therapy is demonstrating examples of positive characters in the books, to which the reader can connect to and identify themselves within. In addition, touching on the problems similar to the difficulty of the reader, a book allows them to think, and at the same time allows you to look from a distance, making it easier for noticing the positive factors.

I hope that this work will complement workshop for librarians who work with adult readers. Since the below statement is only a selection of literature, any potential users will be able to develop their own statement by choosing a selection of literature on the same basis.

Keywords:

Bibliotherapy for adults; bibliotherapy fiction; annotated bibliography bibliotherapy

Przedmowa

Jestem nauczycielem bibliotekarzem, pracującym z młodzieżą szkoły ponadgimnazjalnej. Przerwa między lekcjami trwa przeciętnie 10 minut, a w tym czasie przychodzi do biblioteki średnio 20 osób, mających różne potrzeby, nie zawsze związane z wypożyczeniem lektury. Brakuje mi często możliwości szybkiego odszukania książki, poruszającej określone problemy. Zaczęłam spisywać sobie taką literaturę w formie kartoteki.

Kiedy rozpoczęłam Podyplomowe Studia Biblioterapii uznałam, że wykaz literatury przydatnej w pracy bibliotekarza-biblioterapeuty z czytelnikami dorosłymi, może ułatwić naszą codzienną działalność. Okazało się, że jest możliwość zebrania i uporządkowania takiego wykazu w ramach pracy dyplomowej. W literaturze polskiej funkcjonują już podobne opracowania dla poszczególnych kategorii czytelników¹. Również w książce Ireny Boreckiej i Lidii Ippoldt², chociaż nie jest typowym zestawieniem bibliograficznym, znajdziemy przykłady utworów literackich, pomagających w różnych problemach życiowych.

Oprócz przywołanej wyżej kartoteki, którą prowadziłam już od kilku lat i książek przeczytanych osobiście przeze mnie, także tych przeczytanych przez moją rodzinę i znajomych, źródłem opisów i recenzji książek były: opracowanie p. Genowefy Sur-

¹ Czerwińska Małgorzata: Niepełnosprawność i osoba niepełnosprawna w polskojęzycznej literaturze pięknej i naukowej. Bibliograficzny warsztat biblioterapeuty. Warszawa: Zakład Nagrań i Wydawnictw Związku Niewidomych, 2002. Ewa Tomasik: Zagadnienia pedagogiki specjalnej w literaturze. Przewodnik bibliograficzny. Warszawa: WSPS, 1999. ISBN 83-87079-30-8

² Borecka Irena, Ippoldt Lidia: Co czytać, aby łatwiej radzić sobie w życiu, czyli wprowadzenie do biblioterapii. Wrocław: SKiBA, [b.r.]. ISBN 83-856-89-92-3

niak³ oraz recenzje zamieszczane przez czytelników: 5w4, agatatera, Agis, analaw, anima, Ariel, bazył3, bombero, Bożena, dagunia1, dominika, edym, eliss, envi, ettariel, gosinka, iamone, igaga, izabellag, izkabella, Joanka_Be, kaczątka, kasandra_85, kocio, LeoniMa, Maadź, Mar_tyna, misiak297, mr.rosewater, nesnea, Pennywise, tricia i vilena w internecie, w serwisie BiblioNETka.pl⁴. Wszystkim wymienionym wyżej – za zgodę na wykorzystanie ich pracy i doświadczeń czytelnicznych – serdecznie dziękuję.

Szczególnie dziękuję Pani Profesor Wicie Szulc, która ukierunkowała moją pracę i nie szczędziła mi swoich cennych sugestii.

Halina Halatyn

1. Wstęp

Inspiracją do zajęcia się opracowaniem zestawienia pozycji książkowych, mogących być przydatnymi w pracy z dorosłymi osobami, mającymi określone problemy egzystencjalne, była potrzeba wzbogacenia własnego warsztatu pracy nauczyciela bibliotekarza. Dodatkowym impulsem stała się propozycja tematu pracy dyplomowej na seminarium Pani Profesor Wity Szulc.

Każda osoba chora lub niepełnosprawna potrzebuje wsparcia i zrozumienia. Może skorzystać z pomocy wykwalifikowanych specjalistów (lekarzy, psychologów, psycho terapeutów), ale może też pomóc sama sobie. Jedną z form takiej „samopomocy” jest biblioterapia, która pozwala czytelnikowi dostrzec, że istnieje więcej niż jedno rozwiązanie jego problemu, zachęca do realistycznego spojrzenia na swoją sytuację, pomaga dostrzec wartość zawartą w ludzkim doświadczeniu, zrozumieć motywy postępowania ludzi uwikłanych w szczególne sytuacje, pokazuje, co jest niezbędne dla rozwiązania problemu.⁵

Polecenie odpowiedniej literatury wymaga orientacji w dorobku piśmienniczym, a także znajomości jej treści. Adresatami niniejszego opracowania mogą być nauczyciele bibliotekarze i bibliotekarze, pracujący z osobami dorosłymi. Pomoże im to lepiej wykonywać swoją pracę ku satysfakcji własnej, a przede wszystkim ku dobru czytelników.

Książka, oprócz funkcji poznawczych, kształcących, wychowawczych – pełni również, nie mniej ważną, funkcję terapeutyczną. Współcześnie wyróżnia się biblioterapię kliniczną i wychowawczo-humanistyczną (rozwojową)⁶. Łączy je wspólny cel – dokonywanie zmian w postawach, wzbudzanie autorefleksji, inicjowanie kreatywności, zmniejszanie izolacji społecznej i psychicznej, kształtowanie samooceny i samoakceptacji, dynamizowanie do pracy nad sobą. Przy czym biblioterapia rozwojowa (która będzie nas

³ Surniak Genowefa: Książki przydatne w biblioterapii [maszynopis]

⁴ <http://www.biblionetka.pl/>

⁵ Szulc Wita: Arteterapia. Narodziny idei, ewolucja teorii, rozwój praktyki. Warszawa: Difin S.A., 2011. ISBN 978-83-7641-411-9, s. 137

⁶ Czerwińska M.: op. cit., s. 10

głównie interesowała), odwołuje się głównie do podstaw pedagogiki, teorii wychowania, sposobów kompensacji i wyrównywania zaburzeń. Istotna jest również wiedza z zakresu bibliotekoznawstwa, literaturoznawstwa, dydaktyki ogólnej i metodyki czytelnictwa, a szczególnie preferencji czytelniczych, stylów odbioru i funkcji literatury.

Opisy książek uszeregowano według schematu, wyróżniającego stresowe sytuacje, które mogą być spowodowane przez:

1. ciężką lub chroniczną chorobę,
2. zakłócone stosunki rodzinne,
3. zgon bliskiej osoby,
4. miłość, zawód miłosny,
5. nieporozumienia w relacjach społecznych,⁷
6. inne.

Niniejsza praca jest po trosze przewodnikiem bibliograficznym po literaturze faktu i beletrystyce, związanych z problemami egzystencjalnymi, po trosze bibliografią adnotowaną, która może pomóc w znalezieniu książek, poruszających określone problemy życiowe. Nie jest to oczywiście pełen zbiór pozycji na ten temat, a jedynie subiektywny i bardzo ograniczony wybór. Istnienie tego zestawienia nie zwalnia biblioterapeuty z obowiązku poznania lektury i oceny jej przydatności dla konkretnego czytelnika.

Kryteriami doboru książek do niniejszego zestawienia były: tematyka danej pozycji, związana z co najmniej jednym z istotnych problemów życiowych, pozytywne przesłanie książki, jej dostępność w języku polskim (dla literatur obcych – przekłady), czas powstania – po II wojnie światowej.

Uwzględniono w nim przede wszystkim teksty, w których ważne są: konflikt etyczny, walka dobra ze złem, pokonywanie trudności, rozważanie wartości. Istotne są także pozytywne przykłady bohaterów książek, z którymi czytelnik może się identyfikować. Ponadto, poruszając problemy podobne do trudności czytelnika, książka umożliwia ich przemyślenie, a jednocześnie pozwala spojrzeć z dystansu, ułatwiając dostrzeżenie czynników pozytywnych.

Prezentowane w zestawieniu książki podzielono na dwie części, w obrębie których zastosowano układ alfabetyczny. Część I zawiera literaturę faktu (książki autobiograficzne, biograficzne, reportaże, poradniki). Część II – to beletrystyka. Uzupełnienie zestawienia stanowią skróty (autorów, tytułów książek i rzeczowy), ułatwiające korzystanie z pracy.

Opisy książek sporządzono zgodnie z normą „PN-ISO 690: 2002 Dokumentacja. Przypisy bibliograficzne. Zawartość, forma i struktura” i uzupełniono adnotacjami, krótkimi streszczeniami lub recenzjami, w których zawarto najistotniejsze z punktu widzenia zestawienia informacje o treści książek. Dodatkowo pod opisami zamieszczono hasła rzeczowe.

⁷ Szulc W.: op. cit., s. 136

Można sądzić, że praca ta stanowić będzie uzupełnienie warsztatu pracy bibliotekarzy pracujących z dorosłymi czytelnikami. Ponieważ niniejsze zestawienie jest tylko wyborem literatury, ewentualni jego użytkownicy będą mogli na jego bazie gromadzić opisy dalszych książek, opracowując na potrzeby swojej pracy własny wykaz.

2. Literatura faktu.

Balter Marie, Katz Richard: Dziecko niczyje. Warszawa: bis, 2001. ISBN 83-88461-47-8

Jest to autobiograficzna opowieść o życiu Marie Balter. Opowiada ona o dwudziestu latach spędzonych w szpitalu psychiatrycznym oraz o powrocie do rzeczywistości.

Marie jako pięcioletnia dziewczynka zostaje zabrana od swojej matki alkoholiczki i zaadoptowana przez rodzinę Bartellich. Zmieniają jej imię (początkowo nazywała się Pat). Życie w tej rodzinie jest dla Marie bardzo trudne. Ojciec nie pozwala jej okazywać uczuć, matka przestrzega przed chłopakami i w ogóle rówieśnikami. Następnie trafia do domu Świętej Teresy, gdzie czuje się bardzo dobrze. Potem pierwszy pobyt w szpitalu psychiatrycznym, a później wraca tam jeszcze parokrotnie. W szpitalach Marie czuje się dobrze i cieszy się, że ktokolwiek się o nią troszczy. Przez bardzo długi czas nie potrafi sobie poradzić w normalnym świecie. Wreszcie jednak udaje jej się wyjść z choroby psychicznej i pójść nową ścieżką życiową. Kończy studia i rozpoczyna pracę zawodową na rzecz ludzi psychicznie chorych.

To naprawdę wspaniała książka. Pokazuje, że zawsze jest jakieś wyjście, nawet z beznadziejnej sytuacji, trzeba mieć tylko wystarczająco dużo siły w sobie. Książka ta pokazuje, w jaki sposób środowisko domowe, rodzinne może sprawić, że zupełnie normalne dziecko zapada na chorobę psychiczną. Jak izolowanie dziecka od rówieśników i nadmierne chronienie może sprawić, że dziecko ucieka w swój własny wewnętrzny świat, z którego potem jest bardzo trudno wrócić do rzeczywistości.

Adopcja; Choroba psychiczna; Pozytywne przesłanie; Terapia

Brumel Walery, Łapszyn Aleksander: Pozostać sobą. Warszawa: Iskry, 1983. ISBN 83-207-0532-0

Wybitny sportowiec, skoczek wzwyż, po wypadku motocyklowym i skomplikowanym złamaniu nogi pozbawiony zostaje możliwości uprawiania sportu. Jego lekarz – wynalazca aparatu do rehabilitacji kończyn, nie jest uznawany przez władze i zawistnych kolegów. Obaj walczą i po wielu latach osiągają sukces. Jest to opowieść o człowieku, który zwyciężył siebie, by pozostać sobą.

Nieszczęśliwy wypadek; Rehabilitacja; Pozytywne przesłanie

Christiane F.: My, dzieci z Dworca ZOO. Wyd. 5. Warszawa: Iskry, 1998. ISBN 83-207-0801-X

Książka „My, dzieci z dworca ZOO” daje prawdziwe spojrzenie na sprawę narkomanii i mimo, że napisana została blisko trzydzieści lat temu, to wciąż jest zatrważąco aktualna. To utwór, który musi wstrząsnąć czytelnikiem. Cały problem narkomanii pokazany jest tu od podszewki. Nie jesteśmy już biernymi widzami – stajemy w samym centrum wydarzeń, obserwujemy, jak bohaterka dokonuje przerażających i nielogicznych dla nas wyborów, widzimy rozpaczliwą, bezskuteczną walkę z nałogiem.

Brutalność książki wyrywa nas z ogarniającej społeczność znieczulicy, szokująco i bezpardonowo przedstawia nam ten „inny” świat, świat upodlenia, który znajduje się tuż obok nas...

„My, dzieci z dworca ZOO”, to relacja piętnastoletniej dziewczyny, spisana pod koniec lat siedemdziesiątych przez dwóch niemieckich dziennikarzy. Pozycja adresowana przede wszystkim do młodzieży, zwięzła, ciekawa językowo, nie sprawia problemu nawet ludziom niechętnie sięgającym po lekturę. Całą sytuację widzimy zarówno z perspektywy matki, jak i dziecka. Ten sposób budowy utworu daje nam doskonale spojrzenie na relacje: rodzina – narkoman – otoczenie.

Książka o losach Christiane jest lekturą, którą powinno się przeczytać. Łatwo tu dopatrzeć się odniesień do naszego dzisiejszego życia – blokowisko, brak nadziei na przyszłość. Bezlitośnie uświadamiająca władzę narkotyku, odzierającą nas z wszelkich złudzeń. Dla młodych ludzi - lektura obowiązkowa.

Narkomania

Dąbrowski Michał: Dłoń. Warszawa: Nasza Księgarnia, 2011. ISBN 978-83-10-11890-5

Autor urodził się bez prawej dłoni. Opowiada czytelnikowi jak wygląda życie człowieka naznaczonego „innością”. Dłoń, której nie ma, włada jego życiem. Jest najważniejsza. Dominuje i nie pozwala o sobie zapomnieć. „Niepełnosprawność nie jest najgorsza. Straszna jest samotność, która z niej wynika. Nie zmieni tu nic miłość drugiego człowieka ani rodzina.”

To bardzo dobrze napisana powieść. Bez patosu, bez nadmiernych emocji. I pewnie, dlatego jest tak przejmująca i zmusza czytelnika do refleksji.

Niepełnosprawność fizyczna

Didion Joan: Rok magicznego myślenia. Warszawa: Prószyński i S-ka, cop. 2007. ISBN 978-83-7469-518-3

Książka jest zapisem myśli i działań autorki w okresie po nagłej śmierci męża i w trakcie ciężkiej choroby córki. Własne reakcje i myśli były dla niej sporym zaskoczeniem. Sięga więc do literatury z zakresu psychologii i na jej podstawie dokonuje

analizy siebie samej. Próbuje zrozumieć to, co się stało i nadać temu zdarzeniu sens. Próba kończy się konstatacją, że istnieją wydarzenia, wobec których tego rodzaju wysiłki nie mają sensu. Ta książka jest swoistą autoterapią. Może pomóc innym w zrozumieniu swoich reakcji w okresie żałoby. Może przynieść ulgę w cierpieniu a nawet doprowadzić do katharsis.

„Wiem, czemu staramy się utrzymać zmarłych przy życiu: staramy się ich utrzymać przy życiu, żeby ich zatrzymać przy sobie. Wiem też, że jeśli mamy żyć sami, nadchodzi chwila, kiedy musimy uwolnić umarłych, pozwolić im odejść, pozostać zmarłymi. Pozwolić im się stać fotografią na stole.(...) Ta wiedza w najmniejszym stopniu nie ułatwia wypuszczenia go z objęć”.

Śmierć bliskiej osoby

Durczok Kamil: Wygrać życie. Z Kamilem Durczokiem rozmawia Piotr Mucharski. Kraków: Znak, 2005. ISBN 978-83-240-0514-7

Rozmowa dziennikarza z dziennikarzem, który w tym momencie jest tylko pacjentem, to rzetelna informacja o chorobie, jej objawach, przebiegu, procesie leczenia - przedstawiona nie tylko przez doświadczającego choroby człowieka, ale uzupełniona też o wypowiedzi specjalistów. Obala mity, podkreśla znaczenie czujności, która powinna cechować wszystkich lekarzy, ale także każdego z nas, gdyż wcześniej wykryty rak jest w wielu przypadkach uleczalny! Mówi też o roli nadziei i wiary w wyleczenie, bez których najbardziej heroiczne wysiłki lekarzy są często bezowocne.

Jest to przede wszystkim spojrzenie na problem z drugiej strony, ze strony pacjenta, ze strony tego, który w tym wszystkim jest najważniejszy – człowieka, który potrzebuje pomocy. Pokazuje, jak można (a może jak należy) rozmawiać z chorym, jak informować go o diagnozie, o planowanym leczeniu...

Świetna książka, którą każdy powinien przeczytać. Bo nikt z nas nie może mieć pewności, że kiedyś nie będzie musiał stanąć twarzą w twarz z rakiem.

Choroba nowotworowa; Pozytywne przesłanie

Fox Marta: Coraz mniej milczenia. O dramatach dzieciństwa bez tabu. Wrocław: Siedmioróg, 2004. ISBN 83-7254-528-6

„Coraz mniej milczenia” to cztery historie opowiedziane w sposób bardzo przystępny. Każdy z rozdziałów, oprócz czwartego, podzielony jest na dwie części, z których pierwsza jest opowiadaniem, a druga wywiadem z osobą będącą pierwowzorem jednego z jego bohaterów. I tak, wszystkie trzy rozdziały opowiadają o kobietach, teraz już dojrzałych, które w dzieciństwie były wykorzystywane seksualnie. Czwarta, ostatnia historia, jest historią mężczyzny, z którym jednak autorce nie udało się spotkać – stąd nieco odmienna kompozycja niż w przypadku pozostałych. Mamy tu korespondencję mailową, jaką wymieniali z sobą pisarka i późniejszy bohater książki, e-maile zaś ułożone

zostały w porządku chronologicznym. I może dobrze, że nie ma wywiadu, że nie ma żadnych komentarzy, te byłyby bowiem właściwie zbędne.

Właściwie w każdej z tych historii szokują nas te same dwie postawy. Postawa mężczyzny, który wykorzystuje swoją córkę, siostrzenicę, bratanicę i postawa kobiety – przeważnie matki – która udaje, że tego wykorzystywania nie widzi, a czasami wręcz staje w obronie mężczyzny. I właściwie nie wiadomo, która z tych osób jest tą gorszą.

Molestowanie seksualne dzieci; Rodzina patologiczna; Przemoc psychiczna

Fragoso Margaux: Zabawa w miłość. Prawdziwa historia uwiedzonego dziecka. Warszawa: Prószyński Media, 2011. ISBN 978-83-7648-650-5

Margaux Fragoso zdobyła się na odwagę dopiero jako dorosła kobieta, kiedy jej oprawca odszedł z tego świata, a ona sama została matką. Zanim jednak przystąpiła do spisywania swoich wspomnień, zrobiła doktorat z twórczego pisania, dzięki czemu jej książka nie jest po prostu wstrząsającym pamiętnikiem z dzieciństwa i wczesnej młodości, ale całkiem niezłym kawałkiem literatury.

Niezwykłość tej pozycji leży jednak nie w kształtnych zdaniach, ale w uderzającej szczerości, z jaką pisarka zwierza się czytelnikowi ze spraw, które przez długie lata kryła przed rodzicami, przyjaciółmi, dociekliwymi urzędnikami opieki społecznej, sąsiadami, a nawet pierwszymi kochankami. Owa skrytość nie miała jednak wiele wspólnego ze wstydem czy strachem, ale... z miłością.

Wychowana przez otepiałą od antydepresantów matkę i zmęczonego i rozczarowanego rzeczywistością ojca – któremu lepiej wychodziło szukanie zapomnienia w alkoholu i romansach, niż wychowywanie dziecka – siedmioletnia dziewczynka stała się doskonałym celem dla pedofila. Nienauczona, jak odróżniać dobro od zła, przyjaźń od wykorzystywania, a prawdziwe uczucie od chorej obsesji, Margaux uległa złudzeniu, że oto wreszcie na jej drodze stanął człowiek, dla którego jest najważniejsza, który kocha ją bezwarunkowo, pragnie dla niej wszystkiego co najlepsze i do tego jest w niej szczerze zakochany.

Autorka daje czytelnikowi unikatową możliwość zobaczenia pedofila okiem dziecka. Z dystansem, na chłodno kreśli obraz mężczyzny, który wcale nie jest zły do szpiku kości, nie odpycha swoją nachalnością, nie jest agresywny, a wręcz przeciwnie – łagodny, miły, pomocny, niezwykle cierpliwy, słowem, wymarzony kompan do zabawy. Za tym ugrzecznionym wizerunkiem kryje się jednak przebiegły manipulator, który pozwala sobie na więcej niż normalny wujek czy przyjaciel rodziny, który wykorzysta każdą okazję, aby zaspokoić swoją chorą żądzę i posunie się do wszystkiego, aby omotać bezbronną istotę.

Fragoso przywołując bolesne wspomnienia miejsc i sytuacji, które zbyt szybko odebrały jej dzieciństwo i bezpowrotnie skrzywiły psychikę, jest tak dalece zdystansowana, jakby Margaux z książki była kimś zupełnie innym niż Margaux – pisarka. Z każ-

dej strony bije porażająca autentyczność, która przykuwa uwagę czytelnika i nie pozwala mu zapomnieć. „Zabawa w miłość” nie jest jednak usprawiedliwieniem dla pedofilii, to raczej dogłębne studium krzywd, jakie chory psychicznie mężczyzna może wyrządzić małemu człowiekowi.

Molestowanie seksualne dzieci; Rodzina patologiczna

Gajdzińska Monika: Jestem kobietą. Prawdziwe historie o związkach, nadziejach, marzeniach, odwadze i przyjaźni. Gdańsk: Dobra Literatura, 2010. ISBN 978-83-930559-0-6

Znajdziemy tu opowieści pięciu kobiet. Są to prawdziwe historie ich życia. Opowiadają o tym, jak zmagaly się z chorobą, z niepełnosprawnością, śmiercią bliskiej osoby, opowiadają też o swoich radościach, sukcesach i marzeniach. A łączy je Kobięcy Krąg – grupa wsparcia, którą stworzyły. „Kobiety zawsze spotykały się i dzieliły ze sobą doświadczeniem. Ta potrzeba jest częścią naszej natury. W wielu z nas do dzisiaj pozostała tęsknota za bliskością płynącą z godzin spędzanych wspólnie przy darciu pierza, opiece nad dziećmi, codziennych obowiązkach i pracy.” Warto sięgnąć po tę książkę. Monika Gajdzińska, która spisała zamieszczone opowieści ma nadzieję, „że kobiety, które przeczytają tę książkę, odnajdą w niej choćby cząstkę siebie na jakimś zakręcie własnej drogi”.

Choroba nowotworowa; Śmierć bliskiej osoby; Gościec przewlekłe postępujący

Grogan John: Najdłuższa podróż do domu. Wspomnienia. Kraków: Znak, 2009. ISBN 978-83-240-1141-4

Książka Grogana to proza na wskroś autobiograficzna, bije od niej szczerosc i łatwość nawiązywania więzi z czytelnikiem. „Najdłuższa podróż do domu” to około czterdzieści lat wspomnień narratora.

Podróż do okresu młodości to typowy rys powieści inicjacyjnej. I tutaj pojawia się właśnie to, co pierwsze, a przez to najbardziej cenne: pierwszy papieros, dławiący, lecz z posmakiem dorosłości, pierwszy pocałunek, niewprawny i niepokrywający się z wyobrażeniem o nim, pierwsza ucieczka z niedzielnej mszy świętej itp. Wszechogarniająca euforia i obietnica przygody. Jeśli dodać do tego z jednej strony dorastanie czwórki rodzeństwa wśród figur świętych i wizerunków Maryi w ultrakatolickim domu Groganów, wyjazdy do sanktuariów zamiast na wakacje, z drugiej zaś wydarzenia lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych, pełne szaleństw i barw, ale też niepokojów... otrzymujemy niezwykły obraz dziecięcego świata, w którym dorosły już John dostrzega momenty istotne, kształtujące jego charakter.

Tylko pierwsza część książki dotyczy okresu dzieciństwa i dojrzewania, poznawania granic świata i rzeczywistości, wychodzenia poza znany krąg rodzinnego ciepła, ale i rygoru. Kolejne dwie części, chronologicznie późniejsze, bo przecież dotyczą już do-

rosłego bohatera, okazują się tytułową podróżą do domu – wielkim powrotem, świadomym i poniekąd zamierzonym. Podróż wywołuje telefon ojca – dzwoni on, by poinformować o swojej ciężkiej chorobie... nie informacja jest trudna do przyjęcia, lecz ton głosu, bezradny, lękliwy. Daje to impuls do analizy więzi rodzinnych.

„Najdłuższa podróż do domu”, mimo ogromnej rozpiętości opisywanych emocji, to bardzo harmonijna opowieść. Z jednej strony na szalę zostały rzucone sentymentalne obrazy dziecinnej nieporadności, kiedy każda radość jest wszechogarniająca, a każdy blamaż - na całe życie, co wywołuje często szeroki uśmiech na twarzy czytelnika. Na drugiej szali zaś znajdują się emocje trudne – wywołane przez odchodzenie bliskich, konieczność akceptacji faktów nieuniknionych, przemijanie. Powieść bawi i wzrusza. Gwarantuje przyjemność czytania, mimo że porusza tematy trudne, bardzo osobiste, ważne. To także rozliczenie ze światem konserwatywnych poglądów rodziców, miotanie się pomiędzy chęcią wyrwania się ze świata przytłaczających reguł dyktowanych przez skrajny katolicyzm a koniecznością akceptacji poglądów rodziców i uszanowania ich.

Dojrzewanie; Starość; Śmierć bliskiej osoby

Homes Amy M.: Córka kochanki. Warszawa: Świat Książki, 2010. ISBN 978-83-247-0948-9

Autorka książki „Córka kochanki” poruszyła w niej niezwykle trudny temat, jakim jest adopcja. Poznajemy historię kobiety, która w wieku 30 lat poznała swoich biologicznych rodziców i opisuje szereg kłębiących się w jej głowie uczuć. Książka składa się z dwóch części. W pierwszej opisany jest zarys historii głównych bohaterów oraz relacje między A.M. Homes, a jej biologicznymi rodzicami. Brakuje tu opisu relacji z rodzicami adopcyjnymi, o których mówi tylko niewielka wzmianka, a przecież to oni ukształtowali bohaterkę. Druga część opisuje żmudne poszukiwania swojej tożsamości i rodziny. Autorka włożyła mnóstwo pracy, aby odszukać i poznać swoich przodków.

Adopcja; Poszukiwanie tożsamości

Huff Philip: Dni trawy. Gdańsk: Dobra Literatura, 2010. ISBN: 978-83-930559-8-2

„Dni trawy” to autobiograficzna powieść, która w przejmujący sposób pokazuje, jak samotność i niezrozumienie przez otaczający świat mogą doprowadzić do tragedii.

To opowieść o osiemnastoletnim chłopcu imieniem Ben, który po wyjściu z nałogu narkotykowego i psychoz wspomina lata swojego dzieciństwa i burzliwej młodości. Ben żyje w poczuciu wyobcowania i oderwania od rzeczywistości. Kontakt z rodzicami ma znikomy, a przepaść jaka ich dzieli, wydaje się nie do pokonania, zwłaszcza że przeżywają oni kłopoty małżeńskie, które również silnym piętnem odcisną się na młodym chłopcu. Jedynym azylem i ucieczką jest posiadłość dziadka zwana Weldrą, w której Ben czuje się sobą i która jest jego prawdziwym domem. Ale i z tą cząstką wolności przyjdzie mu się rozstać. A to dopiero początek długiej drogi, jaką będzie musiał pokonać.

Niestety, los nie jest łaskawy dla Bena i wszystko, co posiadał i kochał zostaje mu brutalnie odebrane. Jedynym jego przyjacielem zostaje Tom. Bohater, rozdarty wewnętrznie, poświęca wszystko dla swoich namiętności, którymi są narkotyki i miłość do muzyki Beatlesów...

Tym, co w tej książce zaskakuje, jest niezwykła szczerłość, z jaką bohater dzieli się z czytelnikiem nawet najbardziej intymnymi szczegółami ze swojego życia. Najważniejsze jest jednak to, że autorowi udało się wyeliminować całkowicie poczucie zawstydzenia czy też skrępowania i dzięki temu stworzyć silną więź bohatera z czytelnikiem, dla którego Ben staje się kimś bardzo bliskim. Wspólnie z bohaterem będziemy przeżywać wzloty i upadki, czuć ból rozstania z ukochanymi i radość wywołaną przez dźwięki muzyki...

Jest to książka, która mówi o szukaniu akceptacji, miłości i zrozumienia w zawiłym i skomplikowanym świecie, a także o trudnych wyborach i decyzjach, które mogą zaważyć na całym naszym życiu.

Narkomania; Wyobcowanie; Nieakceptowanie przez otoczenie; Zawód miłosny

Isaacson Rupert: Opowieść ojca. Przez mongolskie stepy w poszukiwaniu cudu. Warszawa: Nasza Księgarnia, 2010. ISBN978-83-10-11809-7

Jest to prawdziwa historia o sile miłości. Gdy u kilkuletniego Rowana wykryto autyzm, jego ojciec Rupert – dziennikarz i autor książek podróżniczych – postanowił, że nie podda się bez walki. Długo próbował różnych form terapii, jednak bez skutku. Pewnego dnia przypadkiem odkrył, że jego syn nawiązuje wyjątkową więź ze zwierzętami. Wtedy postanowił zrealizować szalony plan – zabrać dziecko do krainy szamanów, nieskażonej przyrody i stad dzikich koni – Mongolii. A po powrocie opisał tę niezwykłą podróż.

Autyzm; Pozytywne przesłanie

Jurcenko-Topolska Iwona: Bociany przylatują zimą. Warszawa: Historia i Życie, 2005. ISBN 83-919068-6-8

Opowieść Iwony Jurcenko-Topolskiej, interesujące połączenie powieści i literatury faktu, to smakowite danie na chmurne dni i ten wieczór, gdy w człowieku upada wiara w ludzką dobroć.

Fabułę, o ile fabułą można nazwać opowieść zaczerpniętą z własnego życia, stanowi wierny zapis scalania się rodziny, gdy nagle dwoje zamożnych, życiowo już spełnionych ludzi postanawia adoptować trójkę dzieci z domu dziecka.

To, co uwodzi w „Bocianach”, to łamiąca konwenanse i tabu wiwisekcja rodziny: bajką jest szczęśliwe zakończenie, gdy troje poobijanych przez los dzieciaków znajduje dom i bajką jest, gdy dwoje ludzi odkrywa w sobie, że tak, że naprawdę stali się rodzicami całkiem już sporych synów i córki. Ale droga, która ich do tego końca wiedzie, bajką już nie jest, tak że gdy docieramy do finału, ma się ochotę właściwie na jedno:

chwycić za telefon i zadzwonić do tych, o których jakoś zapomnieliśmy, powiedzieć coś dobrego komuś, kto tego potrzebuje, wyjść z własnej skorupy, słowem, zrobić coś, co zwykle robiliśmy, gdy pamiętaliśmy, że ludzie i my sami jesteśmy dobrzy, a o czym zapomnieliśmy aż do chwili, gdy naraz cudzy dobry gest zapiera nam dech w piersiach.

Na przykład wtedy, gdy czytając „Bociany przylatują zimą” trafiamy na fragment o niezwykłym, zupełnie nowym słowie „mama”.

Adopcja; Pozytywne przesłanie

Kaziów Michał: Gdy moim oczom. Warszawa: Czytelnik, 1985. ISBN 83-07-01074-8

Michał Kaziów opisuje swoje życie. Na skutek wybuchu miny w powojennym Wrocławiu stracił wzrok i obie ręce. Dzięki niesamowitemu samozaparciu i pomocy dobrych ludzi (przede wszystkim aktorki Teatru Lubuskiego – Haliny Lubicz), nauczył się (jako pierwszy na świecie) czytać brajla wargami. Ukończył polonistykę na Uniwersytecie Poznańskim, obronił też pracę doktorską. Napisał kilkanaście powieści, zbiorów opowiadań i opracowań naukowych. Autentyzm przeżyć zawarty w książce pozwala doprowadzić czytelnika do przekonania że, jak powiedziała Halina Lubicz, „nie widzieć to jeszcze nie jest największe nieszczęście”.

Utrata wzroku; Niepełnosprawność fizyczna

Knighon Ryan: Zapiski niewidomego taty. Warszawa: Nasza Księgarnia, 2011. ISBN 978-83-10-11946-9

W wieku osiemnastu lat u Ryana Knightona zdiagnozowano retinopatię, tj. chorobę niszczącą wzrok. Z upływem lat wzrok systematycznie mu się pogarszał aż stracił go zupełnie. Książka jest autobiografią opowiadającą o tym jak to jest być niewidomym ojcem. Autor wzruszająco i jednocześnie z humorem opowiada o swoim życiu, o tym jak trudna była decyzja o założeniu rodziny a później o podjęciu trudu ojcostwa. To bardzo interesująca opowieść, warto po nią sięgnąć.

Utrata wzroku

Kofta Krystyna: Lewa, wspomnienie prawej. Z dziennika. Warszawa: W.A.B., 2003. ISBN 83-89291-45-2

Krystyna Kofta napisała dziennik. I opublikowała ów dziennik, wbrew temu, że dzienników żyjących autorów nie zwykło się drukować. Ale ten dziennik Kofty jest inny: „Lewa, wspomnienie prawej”, pamiętnik z okaleczenia. Bardzo Ważna Książka.

Sytuacja, której ujawnienia obawiałby się chyba każdy z nas, została tu przedstawiona szczerze i odważnie. Gdyby rzecz dotyczyła literackiej fikcji, byłoby łatwiej. Przyznać się do choroby - to nie jest proste. O raku mówimy bezosobowo, podając procentowe obliczenia zachorowań, skale roczne, śmiertelność. Tutaj wyznanie osoby pu-

blicznej w pewien sposób personifikuje chorobę. Ból milionów kobiet przemawia przez tę jedną - i wystarczy tyle, aby czytelniczki z lękiem dotknęły własnych piersi, myśląc o tym, co może czaić się za każdym bile zgrubieniem, dotąd przecież ignorowanym. Więc książkę Krystyny Kofty trzeba rozpatrywać dwojako: jako dziennik – pewną formę prozatorską oraz jako apel. Rak piersi jest medialny, twierdzi Kofta, ale za tą medialnością, za marszami, różowymi wstążeczkami nie kryje się wciąż prawie nic. Medialność wszak nie dociera do wszystkich kobiet. Większość z nich trafia do szpitala za późno. Czasem i mastektomia nie jest dość radykalnym krokiem, aby uratować życie. Częściej, niestety, wygrywa rak. Tragedii spowodowanej chorobą nie da się racjonalnie wytłumaczyć ani zrozumieć. Cierpienie można tylko przyjąć i znosić je. I jeszcze dzielić, jeśli znajdują się ludzie, którzy zechcą przyjąć taki balast.

Więc ten rak to nie był wyrok, nie tym razem. Została lewa pierś, na pamiątkę po prawej. Puste miejsce w biustonoszu wypełnia proteza. Nikt nie zauważy. Życie toczy się dalej. Co zatem udowodniła Kofta, publikując swój dziennik, zastanawiam się, oglądając w telewizji, jak dyskutuje z Andrzejem Kwiatkowskim w programie „Co pani na to?”. Wspomnienie raka w jej głowie musiało się wygładzić, tak jak wygładziła się blizna po operacji. Wspomnienie tej prawej niech budzi świadomość czytelniczek. Krystyna Kofta, zamiast wspomnień, ma teraz plany na przyszłość.

Choroba nowotworowa; Pozytywne przesłanie

Kubin Alfred: Po tamtej stronie. Kraków: Znak, 2008. ISBN 978-83-240-0910-7

Książka jest dziełem człowieka chorego na ciężką postać schizofrenii i jest swoistym zapisem tej choroby, tak samo tragicznej i mrocznej, jak efektownej i fascynującej. To nie jest zwykła historyjka, która dzieje się w zmyślonym świecie, tylko zapis rzeczywistych wizji dręczących Kubina w czasie ostrego epizodu chorobowego. Została napisana w ciągu trzech dni nieustającej pracy i oddana do druku bez jednej choćby poprawki.

To nie jest zmyślona historyjka powstała w chorym umyśle, ale dramatyczny „reportaż” przerażających przeżyć autora... Świadomość tego nadaje zupełnie inny smak powieści. Wszystkim, którzy na nią trafią, polecam niejako „do kompletu” przejrzeć rysunków Kubina, podobnie jak książka strasznych, a jednocześnie pięknych.

Schizofrenia

Kwaśniewski Tomasz: Dziennik ciężarowca. Warszawa: W.A.B., 2007. ISBN 978-83-7414-298-4

O czym jest książka? Wiadomo: o następstwach i skutkach uprawiania seksu. Seksu z miłości szczerzej, wzajemnej i pewnej, i odpowiedzialnej – dodajmy, bo inaczej nie powstałby dziennik ciężarowca, tylko uciekiniera, tylko tchórza. Albo samotnej matki.

Aga i Tomek zachodzą w ciążę. Razem. Bo Tomek to nie tchórz i nie ma zamiaru uciekać. Zostaje przy Agnieszce, którą wkrótce poślubia (i bynajmniej nie tylko z powodu ciąży - data ślubu ustalona została wcześniej). Od nowa uczą się siebie. Aga wsłuchuje się w swoje ciało, uczy rezygnacji z tego, co było dla niej ważne, Tomek dojrzewa: dotąd nieodpowiedzialny hazardzista, próbuje stawić czoło nowemu zadaniu, jakim jest wspieranie ciężarnej żony. Oboje uczą się też nowej roli - najważniejszej, priorytetowej, jak się ma okazać - roli rodziców. Ich związek dojrzewa, przeżywają wzloty i upadki, które Aga odreagowuje na basenie, a Tomek - na blogu (bo to blog i felietony w „Wysokich Obcasach” pojawiły się najpierw. Dopiero potem zapiski przyszłego taty wydano w formie ponad 300-stronicowej książki). Oczywiście, jak w każdym przyzwoitym czytadle, wszystko kończy się happy endem, w tym przypadku - blisko czterokilogramową Tosią.

W tej książce nie ma akcji jako takiej, więc zdradzając zakończenie – nie zdradzam niczego. Tutaj dzieje się tylko ciąża, tu rośnie brzuch, przychodzą i przechodzą mdłości, są wspólne spacerki, wybieranie imion dla chłopca i dziewczynki, kłótnie, huśtawki na strojach raz u przyszłej mamy, raz u taty, a raz u obojga. Życie, życie. Wszystko to, przez co przechodzi każda kobieta w ciąży. Tylko, niestety, nie każda może przechodzić ciążę w towarzystwie takiego superfaceta jak Tomek, niestety, bardzo szkoda. I chyba tego bałam się najbardziej rozpoczynając lekturę: że oto będę przyszłej matce zazdrościć faceta, z którym poczęła nowe życie, że będę czuła się jeszcze bardziej samotna niż jestem, zraniona, że wrócą dawne żale, poczucie niesprawiedliwości: ale nie. Nic z tych rzeczy. Nie ma w „Dzienniku” podziału na lepszych i gorszych. Nie ma słowa o samotnych matkach, ale nie ma też poczucia wyższości z powodu wspólnego donaszania ciąży. Książka jest - musi być, mam nadzieję, że jest - jak najbardziej autentyczna.

I jeszcze dużo się śmiałam. Bo i język, i bohaterowie „Dziennika”: presympatyczni, zabawni, fajni. Bardzo przyjemne czytadło. Na pięć. Na dobry początek roku. I na cały okres ciąży, żeńskiej i męskiej, dzień po dniu.

Dojrzewanie; Odpowiedzialność; Pozytywne przesłanie

LauvengArnild: Byłam po drugiej stronie lustra. Wygrana walka ze schizofrenią. Sopot: Smak Słowa, 2008. ISBN 978-83-925897-2-3

„Byłam po drugiej stronie lustra. Wygrana walka ze schizofrenią” to historia młodej, wrażliwej, zdolnej i pracowitej dziewczyny. To historia o tym, jak zaczęła się jej choroba.

Wielokrotne pobyty w szpitalu, często na oddziałach zamkniętych, halucynacje, samookaleczenia, próby samobójcze. Ale też rodzina, która nigdy nie przestaje w Arnild wierzyć.

W opowieści Arnild zawarta jest prawda osoby, która „tam była”. I bardzo ważny przekaz: my, chorzy mamy takie same potrzeby jak wy, normalni. Pozwólcie nam je wyrazić w społecznie akceptowalny sposób.

To właśnie fragmenty o komunikowaniu się chorych z normalnymi są najbardziej przejmujące. Arnhild wspomina, jak często przypinano jej etykietkę „chora psychicznie” i przestawano słuchać. Opisuje, jakim problemem w leczeniu był fakt, że diagnoza odebrała jej prawo do wyrażania siebie i że wszystkie stany i uczucia („gorsze dni”, lenistwo, samotność) były tłumaczone przez pryzmat choroby.

Ta książka jest ważna dlatego, że tak mało wiemy o schizofrenii. Arnhild pokazuje, jak mało rozumiemy tych po drugiej stronie lustra, jak bardzo nie umiemy się z nimi komunikować. I w jak niewielkim stopniu umiemy w nich dostrzec coś poza ich chorobą.

Schizofrenia; Pozytywne przesłanie

Lipiński Andrzej: Kalinka. Słupsk: Dobra Literatura, 2011. ISBN 978-83-930559-2-0

Ta książka robi wrażenie, nie można jej czytać bez emocji. Autor bardzo sugestywnie i bardzo osobiście opowiada o życiu i śmierci swojej córki. Była z nim sześć lat. Nieuleczalnie chora, bez kontaktu z najbliższymi. Ojciec bezustannie próbował zrozumieć swoją córeczkę, uczył się interpretować jej spojrzenie. Wyczytać to, czego nie mogła i nie umiała powiedzieć. Niepogodzeni z diagnozą lekarzy rodzice Kalinki bezustannie szukali dla niej ratunku. Byli u energoterapeutów, uzdrowicieli i indyjskiego guru. Pomimo ograniczeń, które narzucała tak ciężka choroba starali się żyć aktywnie. Jeździli po Europie, zwiedzali i szukali. Szukali pomocy a także odpowiedzi na pytanie: dlaczego?

Ta prawdziwa historia może stanowić wsparcie dla tych, którzy przeżywają własną stratę bliskiej osoby.

Nieuleczalna choroba; Śmierć dziecka

Ludwicki Marcin: Na koniec świata. Kraków: AA, 2009. ISBN 978-83-928045-0-5

Książka przedstawia historię sześciolatniego Antosia, historię, która zdarzyła się naprawdę. Wszystko zaczyna się, gdy chłopczyk miał wycięty wyrostek robaczkowy. Bóle brzucha, wizyty w szpitalach i w końcu diagnoza - rak. Historia, która mimo bólu, cierpienia, obaw, jest pełna nadziei. I uczy z pokorą przyjmować cierpienie. Pokazuje siłę, wielką dojrzałość i wiarę Antosia oraz determinację jego rodziców. A to wszystko to nie fikcja, to tylko zapis prawdziwych wydarzeń...

Choroba nowotworowa

McLaughlin Emma, Kraus Nicola: Niania w Nowym Jorku. Kraków: Znak, 2003. ISBN 83-240-0278-2

To książka napisana przez dwie kobiety, które na jej potrzeby czerpały z własnych doświadczeń. Zanim zaczęły ją pisać, były właśnie nianiami. Książka przedstawia obraz życia nowojorskiej society, a właściwie „kuchnię” tego życia, jakże różną od sielskich

obrazków z łamów kroniki towarzyskiej. Po części ostra, po części ironiczna, ale tak naprawdę strasznie gorzka relacja z dość krótkiego okresu, podczas którego główna bohaterka pracowała jako niania w tzw. „bogатыm domu”, skupia się na jednej osobie - dziecku. Dziecku traktowanym jak zabawka, jak kolejna rzecz, którą trzeba i wypada mieć. Tak jak szpilki Prady czy sukienkę Versace. Dziecku, któremu zamiast uczuć kupuje się drogie zabawki, a do pilnowania najmuje się nianię - zastępczą matkę, również traktowaną jak rzecz.

Nowego znaczenia nabiera zwrot „mieć dziecko”. Przeraża zanik uczuć bohaterów - i to nie tylko tych rodzicielskich.

Zanik więzi rodzinnych; Samotność

Mela Jasiak: Poza horyzonty. Warszawa: G+J RBA, 2010. ISBN 978-83-7596-096-9

Wszyscy znają dramatyczną historię Jasia Meli. Trzynastolatek porażony prądem traci nogę i przedramię. Niepełnosprawność dla wielu oznacza zamknięcie się w mieszkaniu, odcięcie od innych. Dla niektórych natomiast powoduje diametralną zmianę postawy życiowej. Jasiak znalazł się w tej drugiej grupie. W ciągu ośmiu lat od wypadku zdobył biegun północny i południowy, wspinał się na Kilimandżaro i Elbrus, przebiegł Maraton Nowojorski. Skończył szkołę, zaczął studia i prowadzi Fundację Poza Horyzonty. Polecam tę książkę wszystkim, szczególnie zmęczonym, znużonym życiem. Znajdziemy tu wiele dramatycznych historii ludzkich, wiele różnych postaw, ale to, co „przebija” z każdej strony to optymizm. Książka jest tak pełna optymizmu, że można ją dawkować jak pigułki.

Niepełnosprawność fizyczna; Pozytywne przesłanie

Meszuge (pseud.): Alkoholik. Autobiograficzna opowieść o życiu, picciu, uzależnieniu i wyzwoleniu. Kraków: WAM, 2011. ISBN 978-83-75058-24-6

Autor napisał o alkoholizmie jako o miłości tragicznej, zdradzonej i przeklętej. „Alkoholik” to autobiografia.

Meszuge pokazał w „Alkoholiku” cały proces budowania uzależnienia, wszystkie istotne etapy i wydarzenia z tym związane, a dotyczące kolejno: małego chłopca, nastolatka, młodego i dorosłego mężczyzny.

„Alkoholik” zmienia wiele naszych przekonań i wyobrażeń. Jest w „Alkoholiku” coś jeszcze: pomimo koszmaru opisywanej sytuacji i zdarzeń oraz oczywistego tragizmu tej historii, jest w tej książce jakieś ciepło, wewnętrzny spokój, pogoda ducha. I wreszcie... humor. Meszuge potrafi kpić z samego siebie, a w paru momentach (dmuchane łóżko i kot, odkrycie, że jest normalny) – rozbawić.

Jednak najważniejszą wartością książki wydaje się jej przydatność w procesie wychowania. Dowiadujemy się, na jakie symptomy zwracać uwagę, czemu zapobiegać, jak

przeciwdziałać. To jest niesamowite, że alkoholik, pijak, napisał książkę... w pewnym sensie także edukacyjną i dydaktyczną, po którą powinni sięgnąć rodzice i wszelkiego typu wychowawcy i opiekunowie – jeśli faktycznie na dzieciach im zależy.

Alkoholizm

Miller Alice: Dramat udanego dziecka. Warszawa: Jacek Santorski & CO, cop. 1995. ISBN 83-85386-61-0

Maltretowane, zaniedbane dziecko kojarzy się zazwyczaj z sińcami, niedożywieniem, brudną koszulką i łzami na niedomytej buzi. Nie o nim pisze Alice Miller w swojej książce. Skupia się raczej na okrucieństwie rodziców, którego istnienia społeczeństwo nadal nie chce uznać. Nie przejawia się ono jedynie poprzez bicie (choć około 85% populacji świata zaznało bicia w dzieciństwie). Wyraża się również poprzez brak uwagi i komunikacji, przez ignorowanie dziecięcych potrzeb i psychicznych cierpień, poprzez pozbawione sensu i perwersyjne kary, wykorzystywanie bezinteresownej miłości dziecka, poprzez szantaż emocjonalny, zburzenie wiary w jego własne zdolności. Ta lista nie ma końca. I najgorsze jest to, że dziecko musi nauczyć się uważać to wszystko za zachowania normalne, gdyż nic innego nie zna. Bezwarunkowo rodziców kocha, a jako dorosły człowiek przywiązany jest do wyobrażenia, że i on był naprawdę kochany, cokolwiek by mu zrobili.

Nie potrafimy zmienić naszej przeszłości, ani też wymazać ran dzieciństwa, twierdzi Alice Miller. To prawda. Przeżycia te siedzą tak głęboko, że niektórzy z nas nigdy nie będą w stanie pojąć w pełni rozmiarów swojej samotności i opuszczenia, na które byli skazani jako dzieci. Trauma dzieciństwa są najczęściej wypierane, toteż mit beztrudnych i sielskich lat dzieciennych ma się świetnie. Rodzice, którzy w ogóle rodzicami stać się nie powinni, strach, wstyd, poczucie winy, brak poczucia bezpieczeństwa – do czegoś takiego przyznać się wręcz nie wypada. Zwłaszcza jeśli chodzi o rodzinę nie patologiczną, ale taką normalną, z domem i ogródkiem, z mamą, tatą i ładnymi dziećmi, którym na pozór nic nie brakuje.

Przemoc psychiczna

Miller Alice: Zniewolone dzieciństwo. Ukryte źródła tyranii. Poznań: Harbor Point Media Rodzina, 2010. ISBN 978-83-8559-483-3

Dziecko wychowywane w atmosferze terroru fizycznego i psychicznego zostaje bardziej okaleczone i należy mu się większe współczucie niż więźniowi obozu koncentracyjnego. Tak twierdzi Alice Miller. Dlaczego? Bo jeńiec wie, że cierpi, wie, że wyrządza mu się zło i ma prawo nienawidzić swoich oprawców. Dziecko ma natomiast wierzyć, że zło, które je spotyka, dzieje się dla jego dobra, po to, by „wrosło na ludzi”, a okazywanie buntu i złości jest zakazane. Za wychowanie należy się przecież wdzięcz-

ność. Dzieci obowiązują miłość do swoich oprawców, którymi są rodzice, nauczyciele bądź inni opiekunowie.

Alice Miller skupiła się na analizowaniu wpływu traumatycznych przeżyć dzieciństwa na dalsze życie człowieka. Z jej badań jasno wynika, że przemoc rodzi przemoc i tak długo, jak długo będziemy bić swoje dzieci, będziemy również zabijali i nienawidzili siebie nawzajem. Musimy zatem przerwać łańcuch agresji ciągnący się przez pokolenia, aby wychować bardziej empatyczne i życzliwe społeczeństwo. Dopóki - jako społeczeństwo i poszczególne jednostki - nie zrozumiemy zła, jakie nam wyrządzono w dzieciństwie, nie przeżyjemy tamtego zaległego gniewu i żalu, a w konsekwencji przebaczenia, nie będziemy mogli wychować życzliwie nastawionych do świata i stroniących od przemocy jednostek.

Ludzie byli kiedyś niezmiernie wymyślni w wymyślaniu wychowawczych tortur dla swojego potomstwa. Świadczą o tym zamieszczone w „Zniewolonym dzieciństwie” wypisy z poradników wychowawczych nurtu znanego dziś jako „czarna pedagogika”. W trakcie ich czytania włos się jeży na głowie i oczywistym się staje, że takie metody wychowawcze mogły przyczynić się do „hodowli” takich zbrodniarzy jak Adolf Hitler. Bowiem w tej pozycji zanalizowane jest jego dzieciństwo i konsekwencje, jakie miało ono dla całego świata. Oprócz Hitlera polem badawczym autorki staje się życie Christiany F. („My, dzieci z dworca ZOO”) i Jürgena Bartscha (dzieciobójca). Abyśmy nie popadli w dobry humor sądząc, że okrucieństwo pedagogiczne jest cechą charakterystyczną dla minionych wieków, książka zakończona jest wypisem tortur z jak najbardziej współczesnej dokumentacji szwajcarskich telefonów zaufania. Pomysłowość wychowawców jest doprawdy zdumiewająca.

Tezy postawione w tej książce mogą wydawać się trochę uproszczone, trochę naciągane. Nie można przecież całego zła na świecie tłumaczyć przy pomocy jednej teorii. A jednak nie sposób tej pozycji nie znać. Cieszymy się, że mieliśmy Korczaka i jego „Jak kochać dziecko”.

Przemoc fizyczna; Przemoc psychiczna

Murray Liz: Przełamać noc. Bielsko-Biała: Wydawnictwo Rodzinne, 2011. ISBN 978-83-931505-4-0

Liz urodziła się w rodzinie dysfunkcyjnej, gdzie największą wartość stanowiły narkotyki. Będąc małą dziewczynką tłumaczyła sobie zachowanie rodziców, rozumiała, że nie mogą inaczej postępować, próbowała postawić się w ich sytuacji i mimo wielu rozczarowań kochała ich, a jedyne czego potrzebowała to odrobina uczucia. Szkoła uświadomiła jej, że inne dzieci nie chodzą codziennie głodne, mają czyste ubrania i troskliwych rodziców. Zaczęła coraz więcej czasu spędzać ze znajomymi, a dom stał się dla niej noclegownią. Zawszone włosy, brudne ubrania przyczyniły się do opuszczania zajęć w szkole. Brak wsparcia ze strony najbliższych, rozpad rodziny i choroba mamy, zmusi-

ły Liz do opuszczenia domu. Uczucie głodu, poczucie wstydu za siebie i rodzinę, alienacja i brak zrozumienia to uczucia które najczęściej towarzyszyły Liz w okresie dorastania. Czytając tę książkę dostajemy prawdziwy, lecz nie brutalny obraz bezdomności. Dziewczyna wybrała życie na ulicy zamiast dorastania w ośrodku.

Historia nie jest łzawa, a autorka nie użala się nad swoim losem. Liz Murray pisze o swoim życiu z dystansem, za który ją podziwiam. Autorka za cel postawiła sobie motywowanie innych do zmiany swojego życia.

Rodzina dysfunkcyjna; Narkomania; Bezdomność

Oates Joyce Carol: Opowieść wdowy. Poznań: Rebis, 2011. ISBN 978-83-7510-686-2

Literacki pamiętnik wdowieństwa J.C. Oates, która opisała historię choroby i śmierci męża, krytyka literackiego Raya Smitha. To autobiograficzny zapis wewnętrznych zmagañ autorki, próbującej zrozumieć na czym polega życie po śmierci ukochanego męża, który ją wspierał przez niemal pół wieku. Opowiada o sprzecznych, ale zawsze przytłaczających, obezwładniających emocjach targających człowiekiem, któremu zawalił się świat.

Oates tak naprawdę jest równocześnie dwiema osobami: cierpiącą, zszokowaną, zdruzgotaną do głębi Joyce Smith, otumanioną środkami nasennymi i przeciwdepresyjnymi i wnikliwą, dociekliwą Joyce Carol Oates, bacznie obserwującą swoje drugie ja, pochylającą się nad nim z całym arsenałem narzędzi analitycznych. Joyce-pisarka zdaje sobie sprawę, że nazwanie uczuć i emocji Joyce-wdowy, opisanie, jak to jest „być tą, którą nikt inny nie chciałby być”, to jedna z możliwych strategii, pozwalających przetrwać. Nie jedyna, bo przecież zawsze były i będą wdowy pozbawione zdolności analitycznego myślenia, za to na przykład głęboko religijne albo zdominowane przez instynkt macierzyński, nakazujący im trwać dla dobra nieletnich dzieci. Nie dla niej samej, lecz dla innych osób, którym po stracie ukochanego człowieka „życie popruło się jak stara skarpetka”. I dlatego, wbrew sugestiom znajomych – Joyce-pisarka bierze na warsztat cierpienie Joyce-wdowy, a pod jej doskonałym piórem dokonuje się równocześnie przejmująca wiwisekcja żałoby i buduje się pomnik niepowszedniego uczucia.

Miłość; Śmierć bliskiej osoby; Żałoba

Okoniewska Magdalena: Mój świat jest kobietą. Dziennik lesbijki. Warszawa: Jacek Santorski & Co, cop. 2004. ISBN 83-88875-77-9

Pierwsza tego typu powieść w Polsce. Fakt ukazania się książki opowiadającej o życiu kobiety kochającej kobietę ma ogromne znaczenie dla postrzegania homoseksualistów w naszym kraju.

Narratorka jest dość zwyczajna: ma czterdzieści lat, ale czuje się o wiele młodziej. Opuściła grono Świadków Jehowy (kolejny ważny wątek), rozwiodła się z mężem, wy-

chowuje dorastającą córkę, szuka pracy i kogoś bliskiego. Opowiada o świecie homoseksualistów. Podaje dużo szczegółów, komentuje filmy i literaturę, opisuje knajpki, w których bywa, zachowania znajomych, reakcje innych na jej odmiennosc. Zastanawiam się, jaka ta książka byłaby dla kogoś, kto w tym środowisku przebywa od lat – mniemaczyły na przykład wyjaśnienia, jak działa gadu-gadu, a przecież to był drobiazg w porównaniu z łopatologicznym wyjaśnianiem słowo po słowie całego jej świata. Jest to przecież z założenia osobisty pamiętnik, jego autorka wie, co to jest *coming out, branża* czy portal *kobiety-kobietom...* Oczywiście czytelnik na ogół nie ma o tym żadnego pojęcia, ale sposób prowadzenia zapisków wydaje się przez to sztuczny. Z drugiej strony, realizm i autentyczność są tu jednak dużą zaletą. Wiadomo, że pani Okoniewska pisze o swoim życiu (podziwiam odwagę), łącząc wprawdzie prawdę z fikcją - jak sama zastrzega - ale więcej w tym chyba prawdy niż fikcji...

Gdyby okroić książkę z opisów świata „branżowego”, pozostanie trochę przemyśleń o Świadcach Jehowy, rodzinie i polityce, a także opisy poszukiwania pracy i rozwijania się autorki jako dziennikarki (piszącej dla „NIE”). Ciepło. Oszczędnie. Prosto. Takie zapiski życia codziennego, bez głębszych myśli, bez ciekawych spostrzeżeń do wynotowania.

Podsumowując: ważna książka, którą warto przeczytać.

Homoseksualizm

Oxnam Robert: 11 x ja. Moje życie z osobowością mnogą. Kraków: Znak, 2008. ISBN 978-83-240-0961-9

Pozornie doskonałe życie Boba nie różni się od innych historii podobnie ambitnych, zaangażowanych w budowanie swojej kariery i kształtowanie życia osobistego ludzi. Jest doradcą prezydenta Stanów Zjednoczonych, ekspertem do spraw Azji. Tym bardziej dziwi pojawiające się znikąd wypalenie i głęboka depresja. Połączone z zachowaniami autodestrukcyjnymi dziwne zaniki pamięci, napady agresji i rozkład dotychczasowego życia prowadzą Boba do psychiatry, a ten podczas jednej z sesji terapeutycznych odkrywa trudną prawdę, z którą Oxnam będzie musiał się zmierzyć.

Ta książka, łącząca w sobie komedię i dramat, fascynujące opisy życia „na szczycie” i bolesnych upadków na samo jego dno, jest historią niesamowicie trudnej walki człowieka o świadomość tego, co się z nim dzieje, o odpowiedź na pytanie „kim tak naprawdę jestem?” Oxnam przechodzi żmudną, bolesną niejednokrotnie terapię, podczas której odkrywa kolejne ukrywające się w Zamku osoby, z których każda manifestuje swą odrębność tak bardzo, jak to tylko możliwe.

Wciągająca podróż, od której trudno się oderwać, pokazuje, że osobowość mnoga nie jest fanaberią, grą w zdziecinnienie, że różne osoby, chociaż żyją w jednym ciele, są odrębnymi istotami, pomiędzy którymi nierzadko dochodzi do śpięć, kłótni, ale również zabawnych sytuacji. Pokazuje, jak ważne podczas trudnych starć chorego z samym sobą

jest zrozumienie i miłość ze strony otoczenia. Wreszcie, chociaż zostawia czytelnika z obrazem pogodzonego z „samymi sobą” człowieka, zadaje pytanie o granice. Każdy z nas nieustannie odgrywa przeróżne role, dostosowując się do oczekiwań społecznych, wymagań stawianych nam przez rodzinę, przyjaciół, otoczenie. Gdzie jest granica pomiędzy wcielaniem się w różne postacie a faktycznym rozłamem pomiędzy nimi?

Osobowość mnoga

Pawlikowska Beata: W dżungli miłości. Michałów; Grabina: Latarnik, 2008. ISBN 978-83-60000-25-0

Porady, które Beata Pawlikowska umieściła w swojej książce wydają się czasami banalne i oczywiste, a jednak noszą na sobie piętno autentycznego przeżycia.

Piękna jest anegdota o Indianach, którzy nigdy się nie denerwują. Zamiast złości lub płaczu w obliczu niebezpieczeństwa, bólu czy niepomyślności losu, reagują śmiechem. To godna podziwu postawa, bo cóż mądrzejszego można zrobić, gdy świat wali się na głowę, jak nie spróbować uratować choć poczucie humoru i dystans do siebie?

Druga ważna lekcja, którą daje autorka jest na temat alkoholizmu. To jeden z głównych wątków książki. Jak rozpoznać alkoholików w swoim otoczeniu? Jak ustrzec się przed tą chorobą? Jak nie dać się uwikłać w związek z alkoholikiem? Te i inne pytania zostały w książce bardzo poważnie potraktowane i szczegółowo omówione. Temat jakże ważny, choć się trochę nadmiernie w książce rozrósł.

I trzecia rzecz. Cała książka jest oparta na pomyśle podziału ludzi na dwie kategorie: leniwców i wojowników. Pawlikowska świetnie dostrzegła, że tylko część społeczeństwa żyje tak, jak chciałaby żyć, robi to, co chciałaby robić. Pozostali tylko marzą, ale nigdy nie realizują swoich marzeń. Autorka próbuje kilkoma prostymi radami pokazać, jak można się stać prawdziwym wojownikiem. Książka ma siedem części, o miłości są dwie, jedna o alkoholu, pozostałe o rozwoju wewnętrznym:

Warto to przemyśleć – czy jesteśmy leniwcami czy wojownikami? Jak chcemy, żeby wyglądało nasze życie? Co robimy, żeby spełnić własne marzenia? Beata Pawlikowska jest świetnym przykładem na to, że chcieć to móc. Dziennikarka, podróżniczka, pisarka, fotograf, tłumaczka. Warto znaleźć chwilę, by poznać, co ma do powiedzenia o życiu i spełnianiu marzeń.

Alkoholizm; Poszukiwanie sensu życia; Pozytywne przesłanie

Pawlikowska Beata: W dżungli niepewności - Listy do M. Michałów; Grabina: Latarnik, 2009. ISBN 978-83-60000-34-2

[*Beata Pawlikowska*]: Pierwszego maila od Moniki dostałam w jesienny wieczór trzy lata temu. Pisała o swoich problemach z jedzeniem i poszukiwaniu miejsca w życiu. Była głęboko przekonana, że jeśli schudnie, to wreszcie będzie szczęśliwa. A ja wiedziałam, że się myli.

Wrażenie zagubienia i chaosu nie wynika z bałaganu w otaczającym nas świecie, tylko z rozgardiaszu panującego we własnej duszy. Tam kryje się paraliżujący strach, oczekiwanie katastrofy, brak poczucia bezpieczeństwa i własnej wartości. Stąd biorą się takie choroby, jak anoreksja i bulimia, uzależnienie od alkoholu, narkotyków, internetu czy zakupów.

Ta książka to zapis mailowej rozmowy, którą zaczęłyśmy wtedy prowadzić. To jest prawdziwa historia o tym, że warto szukać swojego szczęścia, ale i o tym, że nie znajduje się ono w innych ludziach, ani w odchudzaniu, ani w pokonaniu żadnej przeszkody, którą człowiek przed sobą podświadomie stawia. Jest to prawdziwa opowieść o pozbywaniu się wewnętrznych barier i odkrywaniu swojego prawdziwego „ja”, czego Wam i bohaterce tej książki, Monice, życzę z całego serca.

Anoreksja; Bulimia; Alkoholizm; Poszukiwanie tożsamości

Pinkosz Katarzyna, Żelechowski Łukasz: O dwóch takich... Teraz Andy. Warszawa: Demart, 2011. ISBN: 978-83-7427-685-6

29 stycznia 2011 r. Aconcaguę, najwyższy szczyt obu Ameryk, zaliczaną do Korony Ziemi – zdobyli: Łukasz Żelechowski (informatyk, dziennikarz radiowy, zwany przez kolegów Jurandem, gdyż nie widzi od urodzenia) oraz Piotr Pogon, który od ponad 20 lat zмага się z chorobą nowotworową i ma usunięte płuco (nazywany Panem Zadyszka, bo idąc w górach, świszczy). Na Aconcaguę wszedł z nimi Arek Mytko (podróżnik i eksplorator Patagonii). Bogdan, szef wyprawy, ratownik GOPR, musiał zrezygnować z ataku na szczyt z powodu choroby wysokościowej. Jednak gdyby nie on i argentyńscy ratownicy górscy, trójka podróżników może na zawsze pozostałaby w Andach...

Dzień po dniu wyprawę opisuje w swoim „Dzienniku” Łukasz. Prezentuje w nim nie tylko drogę na szczyt, ale też świat, w którym obrazy są zastąpione dźwiękiem, zapachem i dotykiem.

Wyprawa na Aconcaguę odbiła się szerokim echem w mediach: było wiele audycji radiowych i artykułów prasowych na ten temat. Jednak wkrótce po powrocie życie uczestników zaczęło wracać na normalne tory. Książka opisuje nie tylko zmagania z Wielką Górą, ale też problemy z nizin: z pracą zawodową, z przełamywaniem barier. Jest to też opowieść o przyjaźni i zaufaniu oraz o tym, że warto czasem zatrzymać się, by dostrzec obok drugiego człowieka. I na pewno warto marzyć i dążyć do realizacji swoich pragnień.

Choroba nowotworowa; Niewidomy; Zaufanie; Przyjaźń; Pozytywne przesłanie

Raduńska Sonia: Białe zeszyty. Wyd. 2 popr. Warszawa: W.A.B., 2005. ISBN 83-7414-104-2

To rodzaj bardzo osobistego dziennika prowadzonego przez dojrzałą kobietę, która pisząc, stara się zrozumieć siebie. Jest to dla niej forma autoterapii, dzięki której zaczyna

się otwierać i odkrywać swoje wnętrze. Początkowo czuje się skrępowana przez swoje uzależnienia, przyzwyczajenia, obowiązki. Pragnie się wyzwolić z „teatru” codzienności pełnego zakłamania i konwenansów. Po śmierci męża, która staje się dla niej końcem niezbyt udanego małżeństwa, zaczyna budować skomplikowaną relację z nowym mężczyzną. Związek ten, który okazuje się raczej przyjaźnią niż miłością, staje się dla niej jedną z form wzbogacania siebie. Kobieta stopniowo zaczyna dostrzegać, co jest dla niej ważne, dążyć do samorealizacji, jednak wtedy okazuje się, że uczucie, jakie łączy ją z Pawłem, stało się dla niej pułapką. Żyje rozdarta między pragnieniem miłości a obawą zatracenia swojej indywidualności i tego, co daje jej przyjaźń...

Niezwykła w tej książce jest szczerłość wypowiedzi. Autorka pisze bez skrępowania o swoich radościach, smutkach, lękach. Śledzimy dwa lata z życia Soni, niemalże dzień po dniu. Widzimy jej wewnętrzne przemiany, wzloty i upadki, zaczynamy ją rozumieć i czuć tak, jak ona.

Tym, co na równi z autentyzmem urzekło mnie w dziennikach Soni, jest forma, w jakiej autorka mówi o swoich emocjach, doświadczeniach, a nawet szarej codzienności. Książkę, choć napisaną prozą, czyta się jak utwór liryczny. Raduńska buduje malarzkie, impresjonistyczne obrazy nie tylko pisząc o miejscach, ale także zwierając się ze swych uczuć. Nie ma słów, którymi można by opisać nastrój tego utworu tak, by nie spłyć jego piękna.

W swoim dzienniku Sonia Raduńska mówi nie tylko o tym, jak trudne, a zarazem ważne są relacje z innymi ludźmi, ale także o potrzebie samotności i poczucia odrębności. Udowadnia również, że, pomimo trudności, można cieszyć się życiem, dostrzegać piękno świata w różnych jego przejawach, a jej słowa są tak prawdziwe i przekonujące, że bez trudu przychodzi nam w nie uwierzyć.

W „Białych zeszytach”, tak jak w życiu, radość przeplata się z cierpieniem, bezsilność z euforią, nastrój depresji z afirmacją świata. Może właśnie dlatego książka pozostawia po sobie uczucie katharsis.

Śmierć bliskiej osoby; Pozytywne przesłanie

Rosicka-Jaczyńska Katarzyna: Olówek. Łódź: Poligraf, 2011. ISBN 978-83-62752-47-8

Kiedy po wielu zawirowaniach rodzinnych i finansowych, założona przez Rosicką-Jaczyńską firma odnosiła spektakularne sukcesy, ona sama zachorowała. Początkowo były to bagatelizowane objawy, które przypisywała zmęczeniu, lecz z czasem utrudniały jej normalne funkcjonowanie. Po trzech latach usłyszała diagnozę...choruje na sła (stwardnienie zanikowe boczne). Jest to choroba neuronu ruchowego, w każdym przypadku śmiertelna, jej leczenie oparte jest na fizykoterapii, medycyna jedynie opóźnia jej rozwój i hamuje objawy.

Niesamowite jest to, że w momencie kiedy większość z nas po usłyszeniu diagnozy załamałoby się i zamknęło w sobie, ta kobieta podjęła walkę i wciąż to robi. Jej życie nie było idealne, nie koloryzowała swojej sytuacji rodzinnej, lecz szczerze opowiedziała o tym co ją spotkało. Gnała przez nie z zamkniętymi oczami, nie zastanawiała się nad dniem jutrzejszym, było dla niej tylko tu i teraz. Jak sama wspominała może to dobrze, że Bóg chciał, aby się zatrzymała. Jej modlitwy, rozmowy z Bogiem były chwilami przepełnione goryczą, w innym momencie pokorą. Nie pytała Boga dlaczego to właśnie ona zachorowała, ponieważ jak sama stwierdziła, nie umiałaby wskazać osoby, która miałaby ją zastąpić.

Mam nadzieję, że po przeczytaniu tej książki, niejedna osoba zastanowi się nad swoim zachowaniem względem osób chorych. To, że ciało Pani Katarzyny odmówiło posłuszeństwa, nie oznacza, że jej mózg przestał funkcjonować. Ona słyszy, więc mówmy do niej, nie obok niej. To co dla osoby zdrowej może wydawać się fanaberią dla osoby chorej jest nie niezwykle istotne, dla przykładu złe ułożenie ręki czy nogi może skończyć się potwornym bólem. Pani Kasia spotkała na swojej drodze zarówno potwora, która zjada jej ciało, jak i aniołów, którzy podtrzymują jej wiarę w ludzi i Boga.

„Nagle uświadomiłam sobie, że sami, nazywając sła bestią, dodajemy jej mocy. O nie – pomyślałam – nie dam Ci tej satysfakcji, dla mnie jesteś niedojdą, oferumą, która się mnie czepia. Nie lubię cię, nie chcę cię. Won ode mnie, won!”

Nieuleczalna choroba

Tochman Wojciech: Wściekły pies. Kraków: Znak, 2007. ISBN 978-83-240-0887-2

Poruszający zbiór reportaży, który się czyta z zapartym tchem oraz ze skrzywioną twarzą. Bo mówi o słabościach, o brutalnej rzeczywistości, która wcale taka kolorowa nie jest. O chorym na Zespół Tourette’a, o maturzystach, którzy jechali na Jasną Górę, a po drodze jeden z autobusów zaczął się palić stając się tzw. mojżeszowym krzakiem. Albo o księdzu homoseksualiście chorym na AIDS. Bo każdy jest tak samo człowiekiem. Uczeń, rodzic, nauczyciel, ksiądz...

Tytuły reportaży: Mojżeszowy krzak, Atmosfera miłości, Więzień, Zażalenie, Człowiek, który powstał z torów, Młodzi lubią szybko, Leży we mnie martwy anioł, Wściekły pies, Amen

Zespół Tourette’a; Homoseksualizm; Nieszczęśliwy wypadek

Vanier Jean: Depresja - dlaczego? Katowice: Kos, 2001. ISBN 83-86757-04-3

Ta niezwykła książeczka jest nie tyle poradnikiem, co raczej czymś podobnym do serdecznego uścisku pomocnej dłoni przyjaciela. Jean Vanier, filozof, człowiek żyjący pogłębianą wiarą na co dzień, oferuje w tym krótkim tekście słowa zrozumienia, przyjaźni i otuchy. Mówi o tym, że korzenie depresji tkwią w ciemności ukrytej w sercu każdego człowieka, która powstaje pod wpływem smutnych doświadczeń i przeżyć

dzieciństwa. Każdy z nas doświadcza odrzucenia i zranienia, a intensywność tych przeżyć zależy często od osobistej wrażliwości i niezaspokojonych potrzeb uczuciowych. Powstałe w dzieciństwie smutki zagnieżdżają się bardzo głęboko w sercu i w psychice, aby wcześniej czy później wyjść na powierzchnię w postaci depresji.

Vanier wskazuje, jak ważnym krokiem na drodze do pokonania depresji jest uświadomienie sobie, że każdy z nas doświadcza w swoim wnętrzu zarówno ciemności, jak i światła, zaufania i strachu, miłości i nienawiści. Kiedy pozwolimy, aby światło dotarło do najciemniejszych zakątków naszej psychiki, kiedy pozwolimy zaufaniu i miłości pokonać strach i nienawiść, znajdziemy siłę do życia i do zaakceptowania ran przeszłości.

Pomocą w pokonaniu depresji może być przyjaciel, ktoś bliski, lekarz, terapeuta - ktoś, komu możemy zaufać i przed kim możemy się otworzyć. Proces pokonywania smutków i ciemności wymaga również czasu i cierpliwości. Vanier odwołując się do zjawisk natury mówi o tym, że jak po zimie przychodzi wiosna, tak depresja jest w jakimś sensie czymś bardzo naturalnym i nieodłącznym od życia, że przeżycie tego typu jest często niezbędne dla personalnego rozwoju duchowego i należy jako takie je zaakceptować i dać sobie dużo czasu na przejście od depresji do wolności. Wolności, bowiem Vanier porównuje stan depresji do uwięzienia. Po wyjściu z tego więzienia depresji doświadczymy stanu nieznanego do tej pory duchowej wolności, wraz z którą będziemy umieli nareszcie zaakceptować siebie z całym bagażem przeżyć i wad.

Depresja

Wach Małgorzata: Każdy ma swoje Kilimandżaro. Kraków: Znak, 2008. ISBN 978-83-240-1061-5

Wypełniona po brzegi emocjami, barwna opowieść o pasji, bohaterstwie, odwadze, bólu i cierpieniu. I choć ten opis może zabrzmieć dla niektórych jak reklama amerykańskiego filmu - po przeczytaniu książki przyznajemy, że jest prawdziwy.

Pokazuje osvajanie się z kalectwem, tragizmem losu, pytaniem: „dlaczego ja?” i odwagę spełniania marzeń. Gdy doświadcza się niepełnosprawności, tak dotkliwie, jak bohaterowie tej książki, można się poddać, ale można też walczyć. Oni nie tylko walczą, oni wygrywają i sięgają po więcej, aż w końcu, wspinają się na Kilimandżaro. Książka napisana jest w sposób mistrzowski - bez patosu i sztuczności, prawdziwie i poruszająco, a zarazem z lekkością i humorem.

Trudno wywołać prawdziwe wzruszenie. Autorce tej książki i jej bohaterom udaje się to. Ich opowieść chwyta za gardło - być może dlatego, że nie ma w niej cienia pozy i fałszu, a jest życie. Pokora - słowo niemodne - ale samo przychodzi na myśl, bo właśnie pokory uczą nas bohaterowie opowieści.

Czy każdy z czytających po jej lekturze odkryje swoje Kilimandżaro? Na pewno choć przez moment spróbuje - i taka jest siła tej książki - od której nie sposób się ode-

rwać... Dobrze, że powstała taka książka i dobrze, że jest Fundacja Anny Dymnej (pomysłodawczyni wyprawy), która daje szansę na takie zwycięstwa.

Niepełnosprawność; Niewidomy; Spełnianie marzeń; Pozytywne przesłanie

Zaluski Krzysztof Maria: Wypędzeni do raj. Gdańsk: Maszoperia Literacka, 2010. ISBN 978-83-62129-21-8

Oczami bohatera oglądamy świat, który dla wielu Polaków żyjących w Polsce w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych wydawał się być rajem. Ten świat to małe miasteczko w Niemczech, a właściwie obóz przejściowy dla przesiedleńców czyli Aussiedlerów. W pogoni za obiecany i wyczekiwany rajem dostawali się w emigracyjne piekło, które zresztą sami współtworzyli. Wyłaniający się z kart książki obraz polskiej emigracji ekonomiczno-politycznej tych lat jest bezlitosny i przerażający. Jednak ciężki los przesiedleńców współczucia nie wzbudza, a oni sami wręcz przeciwnie, zażenowanie i niechęć.

Na szczęście wśród tych wszystkich cynicznych, brudnych i złych postaci znajduje się jeden, który ratuje twarz polskiej emigracji. Oczytany, inteligentny i wykształcony. Bohater, który ogląda i opisuje to polskie piekło emigracji, i który nie godzi się na taką rzeczywistość. Buntuje się, poszukuje lepszego życia i stabilizacji. Jest też bardzo wnikliwym obserwatorem. Wokół siebie widzi nie tylko Aussiedlerów i smutną rzeczywistość obozową, ale dostrzega też piękno kawałka ziemi, na której przebywa, a są to okolice Jeziora Bodeńskiego u podnóża Alp.

Opuszczając Polskę w 1987 roku, nie przypuszczał nawet, że droga do zrozumienia, czym jest miłość, przyjaźń i pospolite ludzkie szczęście, wiedzie przez liczne upokorzenia i koszmar bezdomności. Daleka od martyrologicznego tonu książka Załuskiego jest rodzajem autoterapii, zapisem zmagania młodego inteligenta z doświadczeniem emigracji.

Emigracja

3. Beletrystyka.

Almond David: Powrót z bezkresu. Warszawa: Prószyński i S-ka, 2000. ISBN 83-7255-769-1

Za miasteczkiem Stoneygate jest miejsce zwane pustkowiem, gdzie niegdyś znajdowała się kopalnia. Tam Kit spotyka odludka Johna Askew, który wymyślił niebezpieczną grę. Kit chce wziąć w niej udział...

Niezwykła, wzruszająca opowieść o przeżyciach trzynastoletnich bohaterów, o wyborze między dobrem i złem, o życiu i śmierci, o pamięci i miłości, którą można znaleźć w każdym człowieku.

Rzadko spotyka się książki, które w tak poruszający sposób opowiadają o rzeczach ostatecznych i odwiecznych wartościach, nie popadając ani w nachalny dydaktyzm, ani w łatwy sentymentalizm.

Walka dobra i zła; Śmierć; Miłość

Anderson Joan Wester: Anielskie drogi. Prawdziwe historie o gościach z niebios. Wyd. 2 popr. Gdańsk: Exter, 2002. ISBN 83-86029-58-7

Ta przejmująca i piękna książka dostarcza przekonujących dowodów na obecność pośród nas niebiańskich istot. Autorka, zainspirowana wydarzeniami z życia syna, któremu w mroźną noc Wigilii Bożego Narodzenia, na śnieżnym pustkowiu pomógł nieznamy, odholowując jego zepsuty samochód i ratując mu tym samym życie, a nie pozostawiając przy tym na śniegu śladów opon, podjęła trud zebrania podobnych relacji z życia innych osób i zgromadziła je w tej książce. Aniołowie walczą ze złem, przynoszą wiadomości, ostrzegają przed niebezpieczeństwem, pocieszają w cierpieniu. Być może te historie pozwolą nam przypomnieć sobie doświadczenia z własnego życia, gdy anioł kroczył przy naszym boku.

Aniołowie; Zjawiska paranormalne

Applegate Katherine: Dwie dziewczyny i chłopak. Warszawa: Ex Libris – Galeria Książki Polskiej, cop. 2002. ISBN 83-88455-90-7

Bohaterki książki, dwie 16-latki, przeżywają swoją pierwszą miłość, kochając się w tym samym chłopcu. Jedna z nich jest śmiertelnie chora. Guz mózgu nie daje jej szans na przeżycie. Dziewczyna wie, że zostało jej zaledwie kilka miesięcy życia.

Główną postacią książki jest młoda dziewczyna, która bardzo przeżywa chorobę przyjaciółki. Podejmuje ważne decyzje stawiając przyjaźń na pierwszym miejscu.

Nieuleczalna choroba; Śmierć

Applegate Katherine: Dzielać się Samem. Katowice: Videograf II, 1996. ISBN 83-86831-06-5

Sam Cody to chłopak, któremu nie można się oprzeć - ma wspaniałą sylwetkę i zamysłone oczy. Alison Chapman oczywiście jest nim zauroczona. Tak więc kiedy Sam zaprasza ją na walentynkowe tańce - jest w siódmym niebie. Dowiaduje się jednak, że jej najlepsza przyjaciółka Iza podkochuje się w tym samym chłopcu. Okazuje się, że w dodatku jest ciężko chora. Alison chce za wszelką cenę, żeby ostatnie dni jej przyjaciółki były szczęśliwe - nawet gdyby ona i Sam musieli ukrywać swoją miłość. Ale czy uda się zachować tajemnicę?

Przewlekła choroba; Miłość

Asher Jay: Trzynaście powodów. Poznań: Rebis, 2009. ISBN 978-83-7510-190-4

Nastolatka popełnia samobójstwo. Przed śmiercią nagrywa kilkanaście kaset, w których wyjaśnia, że istnieje trzynaście powodów, dla których zdecydowała się odebrać sobie życie. Dwa tygodnie po jej śmierci paczka z taśmami trafia do kolegi z klasy. 13 kaset to trzynaście osób, które według Hannah przyczyniły się do jej śmierci. Dla każdej z tych osób jest to duże zaskoczenie. Poznają ból i osamotnienie koleżanki a także prawdę o sobie i otaczających ich ludziach.

Książka zmusza do zastanowienia się nad swoim postępowaniem, skłania do refleksji. Czytelnik zdaje sobie sprawę z tego, że czasem jego reakcja może mieć daleko idące skutki. Znajdziemy tu wiele problemów nastolatków wartych przedyskutowania.

Samobójstwo; Samotność

Badami Anita Rau: Prawdziwy bohater. Warszawa: Dialog, 2004. ISBN 83-88938-59-2

„Prawdziwy bohater” to słodko-gorzka opowieść o zwykłej rodzinie z południa Indii, która zostaje poddana okrutnej próbie. Jest to tragiczna śmierć córki i jej męża. Wiele lat wcześniej ojciec odtrącił Maję za zerwanie zaręczyn z nobliwym pretendencem do jej ręki i ślub z Kanadyjczykiem. Więzi zostały bezpowrotnie zerwane. Tymczasem już nie można zadzwonić, wysłać listu, wybrać się z wizytą. Dla wszystkich członków rodziny śmierć Mai jest brutalnym sprawdzianem systemu wartości. Obserwujemy, jak radzą sobie z tragedią oraz dławiącym poczuciem winy, jak dotkliwie są samotni pomimo tłoku panującego w Dużym Domu.

W szczególnie dramatycznej sytuacji znajduje się kilkuletnia córka Mai i Alana, Nandana, wychowana w Kanadzie, która nie tylko musi poradzić sobie ze śmiercią rodziców, ale również przystosować się do nowego kraju i całkowicie odmiennej kultury.

Powieść Anity Rau Badami to galeria niezapomnianych postaci. Autorka jest mistrzynią w kreśleniu portretów psychologicznych. Nawet bohaterowie niezbyt sympatyczni budzą uśmiech (na przykład Ammajja), nawet ci epizodyczni zapadają w pamięć (choćby egzaltowana plotkarka, panna Ćintamani czy sprośny Batonikowy Dziadek). Postacie nie są czarno-białe, wymykają się łatwym ocenom. Autorka nie feruje wyroków moralnych, jest uważnym obserwatorem, patrzącym na swoich bohaterów z sympatią, poczuciem humoru i zrozumieniem.

Śmierć bliskiej osoby; Pozytywne przesłanie

Bahdaj Adam: Gdzie twój dom, Telemachu. Wrocław: Siedmioróg, 1993. ISBN 83-85193-68-5

Nastoletni Maciej Łańko dostaje zaproszenie przez od stryja, który jest świeżo po ślubie z pewną majątną wdową. Osierocony Maciek, od dzieciństwa wychowujący się w ubogim, wiejskim sierocińcu, jest wdzięczny stryjowi za przyjęcie go do luksusowej

willi w niewielkim miasteczku. Okazuje się jednak, że nie tylko dobre serce stryjka sprowadza Maćka do domu nowożeńców. Głównym powodem jest krnąbrny syn stryjenki, niejaki Krzysiek, który wpadł w towarzystwo małomiasteczkowych mętów. Skromny, odpowiedzialny Maciek ma stać się kołem ratunkowym dla rozpieszczonego do granic możliwości jedynaka. Sprawa jest niesłychanie zawiła, ponieważ Krzysiek jest cwaniakiem zdolnym do największych podłości, byleby dopiec rodzinie i intruzowi, z którym teraz musi dzielić pokój. Za jego sprawą Maciek staje się wrogiem numer jeden dla szajki miejscowych łobuzów, nie mając jednocześnie w nikim oparcia - stryjenka jest święcie przekonana o niewinności syneczka, a stryj popija piwo w salonie, powtarzając, że wszystko z czasem się ułoży.

Sam Maciek Łańko to chłopak o prawym charakterze, głęboko zakorzenionym poczuciu honoru i dużej samodzielności. Nie ma pretensji do losu o swoją pozycję i miejsce, w którym przyszło mu żyć. Do tego, co przeżywa podchodzi z lekką ironią, czasami nawet z rezygnacją.

Jest jeszcze jedna ciekawa postać: pan Jojo, stary znajomy Maćka. Jest to wieczny traper, któremu niebo dachem, a ojczyzną cały świat. Jak sam o sobie mówi, jest „poszukiwaczem piątej strony świata”. Obaj - Jojo i Maciek - są sobie bliscy i do siebie przywiązani. Jednak, jako że Jojo to wolny ptak, często zmieniający adres i zatrudnienie, nie mówiąc już o braku stałych dochodów, nie może adoptować Maćka.

„Gdzie twój dom, Telemachu?” to opowieść o chłopcu bez domu, rozdartym pomiędzy wiejskim sierocińcem i brakiem perspektyw, domem stryja, gdzie czekają go stare porachunki oraz pragnieniem towarzyszenia jedynemu przyjacielowi - wędrowcowi.

Rodzina dysfunkcyjna; Przyjaźń; Sieroctwo

Berwińska Krystyna: Karula. Warszawa: Nasza Księgarnia, 1983. ISBN 83-10-08365-3

Autorka opisuje historię Ulki, której rodzice piją, zaniedbują dom i znęcają się nad nią. Dziewczynkę chce adoptować dziadek głównego bohatera, ale do czasu załatwienia adopcji dziewczynka musi pozostać w domu dziecka.

Adopcja; Dom dziecka; Rodzina dysfunkcyjna

Boguszewska Helena: Całe życie Sabiny. Warszawa: Czytelnik, 1972

Tytułowa bohaterka dowiaduje się, że jest nieuleczalnie chora. Swoje ostatnie dni spędza unieruchomiona w łóżku, doglądana przez troskliwą rodzinę. Ten czas Sabina poświęca na rozmyślenia - analizuje swoje życie, wraca do dawno minionych czasów, przywołuje niemal zapomniane osoby, które znaczyły dla niej tak wiele, analizuje swoje wybory... Wszystko, aby zrozumieć samą siebie.

Wspomnienia Sabiny nie układają się chronologicznie, a raczej „tematycznie”. Bohaterka przechodzi przez swoje życie myśląc, zgodnie z tytułami kolejnych części,

o sukniach, o mieszkaniach, o służących, o książkach, o zabawach i zajęciach, o porankach. Przypomina sobie mężczyzn, których obdarzyła uczuciem (z których Jan – nieodpowiedzialny małżonek – miał największy wpływ na całe jej późniejsze życie), emocjonalnie nieobecnych rodziców, oddaną służbę, wymykającego się spod jej opieki syna. Patrzy na swoje odbicia, widzi samą siebie jako dziewczynkę, przyjaciółkę, córkę, kochankę, żonę, matkę czy pracownicę – i w tym spojrzeniu przeważa litość, pobłażliwość. Przecież umierająca Sabina już wie, jakie miała złudzenia, ile z jej marzeń się nie ziściło. Te dwie płaszczyzny - przeszłość (w której bohaterka po prostu żyje) i terażniejszość (w której bohaterka umierając ocenia swoje życie) przenikają się, a ich zestawienie po prostu poraża.

Nieuleczalna choroba; Rozrachunek z życiem

Borek Elżbieta: Uciekinierka. Kraków: Skrzat, 2009. ISBN 978-83-7437-403-3

Dlaczego 18-letnia dziewczyna nagle znika? Ma szczęśliwą rodzinę, wsparcie ze strony rodziców, przyjaciółkę na którą może liczyć i chłopaka, z którym się pokłóciła. Czy to ostatnie jest przyczyną jej ucieczki, czy też stało się coś bardzo złego? Prawie do końca powieści możemy się tylko domyślać, o co chodzi. A chodzi o słowa, które w złości wykrzyczała sąsiadka: „znajda” i „bachor”. I to spowodowało lawinę. Masza jedzie do Warszawy szukać swojej biologicznej matki.

To nie pierwsza książka poruszająca problem adopcji i konieczności poinformowania o tym dziecka. Książka ważna, bo obok głównego tematu porusza ważny problem – przyjaźni.

Adopcja; Przyjaźń

Bratny Roman: Lot ku ziemi. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1976

Roman Bratny w utworze „Lot ku ziemi” porusza ponadczasowe i wciąż aktualne zagadnienia. Opowiada o samotności: i tej z wyboru, i tej w tłumie, o pracy, nauce i wynalazkach, o zazdrości, o winie i karze, o motywie kainowym, o miłości i zdradzie. Mówi o nienawiści w końcu, a także o konieczności wiary, jeśli nie w Boga, to w cokolwiek, by ludzie zachowali moralność.

Pisarza absorbują rezultaty chwil.Tych znaczących, niekoniecznie licznych momentów w życiu człowieka, kiedy to podejmuje on najistotniejsze wyzwania wobec losu bądź uchyla się przed ich podjęciem. To one, te pojedyncze chwile, te znaczące momenty rozstrzygają, bo już na zawsze określają kierunek jego drogi. A gdy przychodzi ostatnia już chwila i człowiek opuszcza ten świat, to właśnie poprzez te momenty musi widzieć całe swoje życie...

Marek Zych – wyraziście nakreślona piórem pisarza główna postać utworu – „grał zawsze przeciw losowi”. A to: „zawsze” odnosi się także do terażniejszości powieściowej, tej z epoki socjalizmu. Autor stara się odpowiedzieć na pytania: jak dalece ta gra

wpłynęła na dzieje Marka, na jego wybory, na jego klęski, a może zwycięstwa i na ten moment, w którym przed oczyma staje całe życie.

Narratorem, a właściwie piszącym książkę w powieści o Marku jest ktoś, kto go wcześniej nienawidził, ktoś, kto teraz pragnie go „zwrócić ludziom” i pokazać jego „judymowską” osobowość. Z dystansu, poza światem, zza więziennych krat (dlaczego?) dokonuje swoistej analizy psychologicznej postawy Marka otoczonego fałszywym nimbem dolarów, złota i funtów, jak również analizy postawy brata Marka: etyka-moralisty który wypada w tej konfrontacji psychologicznej paskudnie...

Może ten brat to biblijny Kain, a może zwyczajny człowiek z ludzkimi przywarami i żądzami? Roman Bratny w tej kwestii kategorycznie się nie wypowiada, jednakże umieszcza zdanie, które przywodzi czytelnika do zadumy: „...brat jest w życiu człowieka dosłownie i w przenośni najbliższym sąsiadem, a nie ma wszak nienawiści mocniejszych, bardziej zjadłych niż sąsiedzkie. Stąd wątek Kaina, jako że grzechem jest natura i kultura się przed nią broni”.

Samotność; Zazdrość; Nienawiść

Calman Claire: Podręcznik dla niedzielnego ojca. Poznań: Zysk i S-ka., 2005. ISBN 83-7298-725-4

Poznajemy życie Scottów, zwyczajnej rodziny z angielskiej klasy „niższej średniej”, jakich i u nas niemało. On – majster w warsztacie szklarskim, ona – recepcjonistka w przychodni, oboje koło czterdziestki; dzieci ani małe, ani dorosłe (co z reguły oznacza: wymagające najwięcej uwagi); stan materialny równie daleki od biedy, jak od luksusu. Scott zarabia na życie. Gail pracuje w symbolicznym wymiarze, pozostając pełnotatową panią domu. Trzynastoletni Nat przeżywa okres buntu, którego rodzice nie traktują zbyt poważnie, zakładając, że przecież kiedyś z tego wyrośnie, a niespełna dziesięcioletnia Rosie zabawia wszystkich trajkotaniem na dowolny temat i nieudolnymi próbami udawania doroślejszej, niż jest...

I nagle ... W środku nocy Gail zatrzaskuje Scottowi drzwi przed nosem, zostawiając go bez kluczy i najwyraźniej nie mając zamiaru ponownie wpuścić go do domu. Oszołomiony małżonek spędza noc w warsztacie, doprowadzona do pasji żona trawi swoją wściekłość w samotności, zaskoczone dzieci na razie niczego nie rozumieją. Co takiego się stało? Czy naprawdę jeden nieodpowiedzialny wyskok może zniszczyć kilkunastoletni związek? Przecież Scott żałuje swojego głupiego postępu i przysięga, że kocha żonę. Przecież Gail nie poczułaby się aż tak zraniona jego zdradą – prymitywnym fizycznym aktem bez żadnego uczuciowego podtekstu – gdyby jej na nim nie zależało. Przecież mają dzieci, dla których każdy dzień bez ojca będzie nowym, bolesnym doświadczeniem...

Stopniowo dowiadujemy się o sprawach minionych, które doprowadziły do takiego, a nie innego biegu wydarzeń. Wszyscy muszą dać sobie radę z bagażem wspomnień. I oto niepostrzeżenie farsa zamienia się w dramat. Dopiero wtedy orientujemy się, że

zuchowaty ton i mało wykwintny humor Scotta, to tylko przykrywka, mająca maskować niepewność i poczucie winy, że jego skok w bok był tym ostatnim akcentem. Bo cierpią wszyscy i nie wiadomo, kto bardziej. Czy Scott, gdy dochodzi do przekonania, że nie ma już powrotu do rodzinnego spokoju? Czy Gail, kiedy zdaje sobie sprawę, że to nie z powodu samej zdrady zatrzasnęła drzwi tamtej nocy? A może Nat, któremu w ciągu kilku czy kilkunastu dni odebrano poczucie stabilności, zniweczono wpływ ojcowskiego autorytetu, zburzono wiarę w uczciwość i odpowiedzialność dorosłych?...

I tak oto domniemana płytką satyra okazała się głęboką, mądrą książką, zmuszającą do refleksji nad zasadami budowania i odbudowywania relacji w rodzinie.

Zdrada; Konflikty małżeńskie

Chączyńska Zofia: Statki, które mijają się nocą. Łódź: HamalBooks, cop. 1994. ISBN 83-86289-22-8

Bohaterów mamy dwoje. Dziewiętnastoletni Paweł jest studentem psychologii i musi opisać „trudny przypadek”. Gdy poznaje Erykę, czuje, że znalazł to, czego szukał. Złośliwa szesnastolatka niechodząca do szkoły, całymi dniami wylegująca się w łóżku, niedbająca o wygląd to przecież wymarzony obiekt obserwacji dla przyszłego psychologa! Paweł cieszy się, że oryginalnymi notatkami zaimponuje kolegom i profesorom, a że przy tym uważa się za dobrego człowieka, proponuje Eryce zabawę w statki, czyli próbę przyjaźni. Tylko co będzie z tą przyjaźnią, gdy ktoś wykrzyczy Eryce w twarz, że była materiałem do obserwacji?

Szesnastoletnia Eryka nie jest, jak sądzą niektórzy, rozbrykaną nastolatką, która mogłaby się zmienić, gdyby tylko zechciała. Ona już nie umie być inna. Uraży się narwarstwiły i w domu, przy mamie, która „kocha cały świat”, a tylko do własnej córki zbliżyć się nie chce bądź nie potrafi - raczej nie ma szans na uzdrowienie duszy.

Czytelnik zaczyna może nie tyle lubić Erykę, bo polubienie jej to naprawdę wielka sztuka, ile rozumieć ją, współczuć jej. Chączyńska delikatnie namawia nas, byśmy postarali się zaakceptować także osoby nieatrakcyjne, nieprzystosowane, uświadamia, że te osoby, choć nie chcą do tego się przyznać, bardzo cierpią, bo nie ma nic dobrego w byciu samotnym statkiem.

Przez całą książkę przewija się motyw statków błakających się we mgle. Trąbią do siebie, lecz o bliższym porozumieniu mowy nie ma. Tak samo trudno jest porozumieć się ludziom, a już takim ludziom jak Eryka – potrójnie trudno.

Dojrzewanie; Konflikt pokoleń; Pozytywne przesłanie

Chutnik Sylwia: Kieszonkowy atlas kobiet. Wyd. 3. Kraków: Korporacja Ha!art, 2009. ISBN 978-83-61407-56-0

Cztery niebanalne historie.

Czarna Mańka jest młodą dziewczyną. Jej rzeczywistość to bazar, a przyszłość – stoisko z garnkami. Dlatego ucieka w świat fantazji. Marzy o wielkiej i pięknej miłości, choć czasem zastanawia się, czy nie jest ona właściwa wyłącznie brazylijskim serialom. Nikt jej nie rozumie. Chłopak, który udawał przez chwilę jej męża, odchodzi do innej. Mańka zaczyna pić i obdzierać dłonie o mur. Żeby coś czuć. Potem „wychowuje” wyimaginowane dziecko. Wariatka.

Pani Maria jest starą, samotną kobietą. Całe życie, aż do ostatnich dni, bołą ją wydarzenia II wojny światowej. Chce umrzeć w tej samej piwnicy, w której zginęli jej ziomkowie. Chce umrzeć na siłę. Ma dość swojej marnej egzystencji. Żywy trup.

Paniopan Marian jest mężczyzną mającym instynkty kobiece – nazwanym Homo Niewiadomo. Wykluczony w mgnieniu oka. Ciota.

Marysia Kozak ma dopiero jedenaście lat. „W ludziach czasem drzemie takie lichy, że prędzej czy później pomyślą o jakiejś rozpiardolce” - pisze autorka. Marysia pomyślała prędzej.

Debiut literacki Chutnik to pozycja interesująca i prowokacyjna. Pod warstwą humoru i gorzkiej ironii skrywa smutną prawdę o wielu polskich kobietach. Wykluczonych, pochodzących z marginesu społecznego, nieszczęśliwych. Autorka porusza temat kobiecego zniewolenia i bezsilności.

Chutnik jest świetną obserwatorką życia społecznego. Język, jakim pisze kolejne opowiadania, stylizowany jest w taki sposób, że nie można się nie uśmiechnąć, bo to przecież takie zabawne, proste, cwane i prześmiewcze, z drugiej zaś skłania czytelnika do zastanowienia się, na ile narracja jest przerysowana, a na ile prawdziwa. To boli, ale moim zdaniem książka faktycznie jest o polskich kobietach, które spotykamy na ulicach, w autobusach, w telewizji, którymi wreszcie same jesteśmy.

Samotność; Homoseksualizm

Ciwoniuk Barbara: Ten gruby. Kraków: Znak, 2011. ISBN 978-83-240-1529-0

Jest to druga część książki pt. „Własny pokój”. Bohaterem jest Jacek, który po wyjątkowo upokarzającym pobiciu przez kolegów w szkole podejmuje walkę ze swoją nadwagą. Jego upór i konsekwencja doprowadzają do tego, że rodzice zgadzają się na chłopca do małego miasteczka i zamieszkanie u swojej ciotki, która jest dyrektorką miejscowego gimnazjum. Tutaj też mieszka Adrianna, nastolatka, która na skutek wypadku porusza się na wózku inwalidzkim. Od dwóch lat nie wychodzi z domu, nie potrafiąc zaakceptować swojej niepełnosprawności. Świat ogląda zza firanki lub na ekranie komputera. Oboje należą do osób wykluczonych społecznie. Determinacja Jacka, mądrość ciotki i pomoc nauczycieli doprowadzają do tego, że chłopiec zaczyna coraz lepiej radzić sobie z własnymi problemami. Pomaga też Adriannie, która od momentu, kiedy zaczęła prowadzić blog nieco inaczej postrzega siebie i innych.

Wyobcowanie; Niepełnosprawność fizyczna; Nadwaga

Ciwoniuk Barbara: Własny pokój. Kraków: Znak, 2011. ISBN 978-83-240-1530-6

To bardzo dobra książka poruszająca problemy trudne, często przemilczane lub pokazane zbyt jednostronnie. Mamy tu przyjaźń dwóch chłopców. Jeden z tzw. dobrego, (choć rozbitego) domu, drugi pochodzi z rodziny patologicznej. Rodziny, w której piją i biją. Chłopiec nie ma nawet własnego kata, o którym marzy. Sytuacja, w której Alfi się znalazł wydaje się być „bez wyjścia”. Jak pomóc chłopcu, który utrzymuje się ze sprzedaży puszek po piwie i drobnych kradzieży, a w wyniku tragicznych okoliczności, z młodszą siostrą ucieka z pogotowia opiekuńczego? (Chłopiec panicznie boi się domu dziecka). Okazuje się, że desperacja przyjaciela i mądrość wychowawcy klasy doprowadzają do „szczęśliwego zakończenia”. Może zbyt szczęśliwego, ale przecież jednym z istotnych celów powieści jest wsparcie psychiczne czytelnika. Książka godna polecenia zarówno dla gimnazjalistów jak i licealistów.

Niedostosowanie społeczne; Rozpad rodziny; Mobbing w szkole

Colfer Eoin: Lista życzeń. Warszawa: W.A.B., 2004. ISBN 83-7414-005-4

Główna bohaterka – Meg Finn – ma kłopoty. Zostaje zmuszona do udziału w napadzie, którego skutki są tragiczne, a niebo i piekło walczą o duszę dziewczynki. Jest ona przypadkiem szczególnym – ilość jej złych uczynków idealnie się równoważy z ilością dobrych, przez co nie ma jednoznacznej decyzji, gdzie ma się podziąć jej dusza. Dlatego dostaje jeszcze jedną szansę – może zejść na ziemię, żeby nazbierać trochę uczynków, które przechyla szalę na stronę nieba... albo piekła. Jest to taka ciepła i przyjazna książka o dziewczynce, która jest przedmiotem walki dobra ze złem.

Walka dobra i zła; Pozytywne przesłanie

Cunningham Michael: Godziny. Poznań: Rebis, 2011. ISBN 978-83-7510-825-5

Powieść mówi o życiu i twórczości Virginii Woolf, angielskiej pisarki, żyjącej na przełomie XIX i XX wieku. Jako że jej życie było kontrowersyjne, biografia pisarki okazała się idealnym materiałem na książkę z kobietą w roli głównej. Powieść Cunninghama opiera się przede wszystkim na koncepcie i to daje jej największy urok. Mamy bowiem do czynienia z trzema, a może nawet czterema planami. Pierwszy to dzień z życia Virginii Woolf, zmagania ze strachem przed nawrotem choroby psychicznej oraz praca nad „Panią Dalloway”. Drugi – dzień z życia Clarrysy, zwanej Panią Dalloway, lesbijki w średnim wieku, kochanej przez umierającego na AIDS poetę we współczesnym Nowym Jorku. Trzeci – dzień z życia Laury Brown, przykładowej żony i matki, w międzywojennych Stanach Zjednoczonych, która pod wpływem „Pani Dalloway” zaczyna rozmyślać nad swoim życiem. Te trzy kobiety łączy przede wszystkim powieść Virginii Woolf, ale też homoseksualne skłonności każdej z nich.

„Godziny” to studium psychologiczne kobiety, wynikające z fascynacji życiem Virginii Woolf i motywami jej samobójstwa. Jednak tylko pozornie odgrywa ona tutaj

główną rolę, bowiem jest to książka o wszystkich kobietach. O tym, że cierpią, robiąc tort dla niekochanego męża. O tym, że potrafią znaleźć w sobie siły, aby towarzyszyć czyjejś śmierci i robić to z godnością. O tym, że są w stanie mieć tajemnice, żeby choć czasami poczuć szczęście. O tym, że w każdej godzinie swego życia wkładają do kieszeni płaszcz kamienie znalezione nad rzeką.

Homoseksualizm; Samobójstwo

Curtis Vanessa: Królowa porządków i Sedes Zagłady. Warszawa: Nasza Księgarnia, 2009. ISBN 978-83-10-11655-0

Pod – z pozoru – śmiesznym tytułem kryją się prawdziwe kłopoty, kryją się mocno zagmatwane życiorysy i to nie ludzi dorosłych po przejściach, tylko nastolatków, którzy tak poważne problemy powinni znać tylko z lektur, ewentualnie filmów, bądź z podsłuchanych rozmów rodziców. A tymczasem prawdziwe, brutalne życie dotyka dzieci, młodych ludzi, którymi świat powinien się opiekować i oszczędzać im tak poważnych cierpień.

Zelah Green, główna bohaterka, ma, jak sama mówi, „drobny problem”. Panicznie boi się zarazków, brudu. Codziennie wykonuje serię męczących rytuałów, z których jednak zrezygnować nie potrafi, bo to wywołuje kolejne napady paniki i hysterii, bo ich niewykonanie może pociągnąć za sobą bliżej nieokreślone nieszczęście. Na tyle straszne, że dziewczynka czasem u kresu sił po raz setny myje ręce, skacze na górnym stopniu schodów, szoruje twarz, dezynfekuje swoje otoczenie. Przy tym zachowuje się tak, jakby od tego zależało czyjeś życie. Ów „drobny problem” zaczyna przerastać jej opiekunów, skutkiem czego decydują się oni na wysłanie dziewczynki do szpitala na leczenie. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności Zelah zamiast do szpitala, trafia do domu o wdzięcznej, choć niezbyt adekwatnej nazwie – „Zacisze”, w którym spotyka dzieci równie pokiereszowane przez los, jak ona sama.

Domem i dziećmi opiekuje się dwójka lekarzy o dość niekonwencjonalnym sposobie leczenia. Oprócz Zelah w „Zaciszu” poznamy szczupluteńką, małomówną Alice, wieczną (pozornie tylko) optymistkę Lib, nerwową, opryskliwą Caro i Solą, chłopca o miłej aparycji, który z pewnych powodów nie mówi. Każda z tych młodych istot to materiał na osobną pracę habilitacyjną z zakresu psychologii lub psychiatrii. Nikt z nas nie chciałby przeżywać ich cierpienia, a jednak wielu z nas boryka się z podobnymi problemami i nie wie, jak ma sobie poradzić z kłopotami, z wiekiem dojrzewania, nieraz z prawdziwymi tragediami. Ta książka za nas niczego nie rozwiąże. Ale może da nam nadzieję, że można się z życiem swoim uporać na tyle, iż będziemy w stanie panować nad naszymi „drobnymi” problemami.

Fobie

Dehnel Jacek: Lala. Wyd. 2. Warszawa: W.A.B., 2007. ISBN 978-83-7414-306-6

Dzisiejszy pośpiech, zmuszający nas do stałego myślenia o jutrze, sprawia, że coraz mniej uwagi poświęcamy naszemu „wczoraj” - a cóż dopiero temu, co było wcześniej? Bo co na przykład wiemy o życiu naszych dziadków i pradziadków?

Okazuje się jednak, że i dziś trafiają się ludzie doceniający wagę tego bezcennego zjawiska, jakim jest świadomość więzi międzypokoleniowej. Oto dwudziestoletni student, zamiast popełniać „nowatorskie eksperymenty językowe”, szokować wyuzdaną erotyką i turpistycznymi obrazkami, postmodernistycznie wywracać rzeczywistość na lewą stronę – bierze na warsztat... losy swojej osiemdziesięcioletniej wówczas babki.

Helena Bieniecka, primo voto Rogozińska, secundo voto Karpińska, toczy na oczach wnuka ostatnią rundę batalii ze starością o posłuszeństwo słabnącego ciała i gasnącej świadomości – i bezapelacyjnie ją przegrywa. Ale nim stanie się garstką fizjologicznych odruchów zamkniętych w kruchej powłoce, zdąży opowiedzieć Jackowi całe swoje długie i barwne życie, pełne nieoczekiwanych zwrotów, zdarzeń zabawnych, tragicznych, romantycznych albo zupełnie zwyczajnych. A w jej gawędach pobrzmiewać będą echa opowieści jej matki i babki, zakorzeniających tradycję żeńskiej linii rodziny w czasach, których nikt już dziś nie może pamiętać...

Młody prozaik z niezwykłą maestrią spleta te porwane, poplątane wątki, ceruje luki własnymi dygresjami o tym, jak „historia przesączała się przez przedmioty”, o tym, „skąd się brały te matki, co synów żegnały w jakimś styczniu czy grudniu”, czy o tym, że jego „pierwsze wspomnienia, podobnie jak pierwsze wspomnienia ludzkości, pochodzą właśnie z ogrodu”, tworząc urzekający – choć absolutnie nie sielankowy - krajobraz swojego „przedwczoraj”, w pewnej mierze tożsamy z „przedwczoraj” znacznej części Polaków.

Ale nie tylko o tradycjach i wspomnieniach mowa w tej pół-powieści, pół-biografii. Także o kole, jakie zatacza ludzki umysł i ludzka fizyczność – od próżni do próżni, od bezradności do bezradności. I o tym, jak ogromnej miłości i poświęcenia wymaga bycie na co dzień z osobą, która powoli zsuwa się w dół po nieubłaganym okręgu egzystencji, sama nie zdając sobie sprawy, jak blisko punktu wyjścia się znalazła... To temat, którego przedstawienie wymaga ogromnej wrażliwości i wyczucia, zdolności ucieczki przed popadaniem w patos czy czułościowość, a z drugiej strony – przed przytłoczeniem czytelnika nadmiarem realistycznych szczegółów.

Starość; Wiąż międzypokoleniowa; Pozytywne przesłanie

Dunin Kinga: Tabu. Warszawa: W.A.B., 1998. ISBN 83-87021-42-3

W „Tabu” nic nie jest czarno-białe, każdy ma prawo do wad i błędów.

Mamy dwie rodziny.

U Szumskich, odczytanych i integrujących się przy grze w scrabble, nie brakuje pyśkówek, ostrych utarczek światopoglądowych. Często zarzuca się rodzicom błędy wychowawcze, małżonkom błędy małżeńskie, dzieciom błędy wieku dorastania - a jednak

wszystko z należytyym szacunkiem i miłością. Tata – Jacek jest wielkim indywidualistą-filozofem. To nie do końca ścisły wegetarianin, nałogowo uprawiający jogging i bardzo kochający swoją żonę (co nie przeszkadza mu oglądać się z pożądaniem za pewną atrakcyjną biegaczką). Mama – Mirka z kolei jest kobietą spełnioną, czynną zawodowo. To ona jest główną żywicielką rodziny, odznacza się rozsądkiem i wyczuciem. Ich mały synek Józinek to rozkoszne dziecko. Poranionego wróbla, którego przynosi, nie da się już uratować, ale jest to okazja dla tego wrażliwego, pełnego uroku dziecka, do zapoznania się ze śmiercią. Jest jeszcze dorastająca Marta. Krytykuje swoich rodziców i ich styl życia, choć przecież bardzo ich kocha. Jest raczej typem samotnika, a jak kocha, to już całym sercem, a kocha... tak, ta miłość w społeczeństwie nie ma racji bytu. Dla rodziny Szumskich będzie to czas zweryfikowania swoich liberalnych poglądów, pytania czy są w ogóle jakiekolwiek granice, gdzie się zaczynają, gdzie kończy się tolerancja.

Drugą rodziną jest rodzina Webberów - Anna, siostra Mirki jest zagorzałą katoliczką. Anna nie jest jakimś „moherowym beretem”, rzucającym klątwy na wszystkich inaczej myślących. To osoba o jasno sprecyzowanych poglądach, czytająca pisemka religijne, ale nieepatująca tym innych. Jej mąż Karol jest już bardziej dogmatyczny, nie uznaje antykoncepcji i jest zwolennikiem twardej ręki w wychowaniu. To chyba jedyna postać, której zwyczajnie nie sposób polubić - choć i on ma swoje racje. W tej katolickiej atmosferze wyrastają dzieci - Julia, która porzuci swoje dziecko i wyjedzie za granicę, przyszedł fizyk Marek i kilkoro innych.

Tytuł powieści jest nieco przekorny. Bo właśnie okazuje się, że na jej kartach nie ma tematów tabu! Niczego nie zamiata się pod dywan, wszystko w swoim czasie zostanie przedyskutowane, odbędzie się ostra wymiana poglądów, nikt nie będzie udawał, że sprawy nie ma. Kinga Dunin porusza mnóstwo autentycznych problemów, dręczących współczesne społeczeństwo (nie tylko nastolatków), stawia pytania i nie daje gotowych rozwiązań. Mistrzowsko poradziła sobie z tematem śmierci - ale o tym będziecie musieli już przeczytać sami.

Tolerancja; Niepowodzenia wychowawcze

Enerlich Katarzyna: Kiedyś przy błękitnym księżycu. Warszawa: Wydawnictwo MG, 2011. ISBN 978-83-61297-99-4

„Dzieci alkoholików płacą wysoką cenę za swoją przeszłość” – to myśl przewodnia bohaterki tej książki. Barbara, córka alkoholika całe życie zмага się ze swoją przeszłością. Nie miała dzieciństwa. Matka zostawiła męża i dziecko i wyjechała do Włoch, kiedy dziewczynka miała 5 lat. Została sama z ojcem alkoholikiem. „Dziecko alkoholika wciąż zмага się z prawem do własnego szczęścia. Wydaje mu się, że nie ma do niego dostępu. Tylko ci z dobrych rodzin otrzymują nagrody. Dziecko alkoholika dostaje kary za picie. Zbiera od życia niezasłużone ciężgi. Bezlitosne przysłowie o jabłku padającym niedaleko od jabłoni stawia te dzieci w jednym szeregu z ich rodzicami. Czegóż można

się po takim spodziewać? (...) „To dziecko alkoholika, wiesz...”. Stygmat chaosu w domu i duszy. Na zawsze.

Swoje przeżycia odnajdą w książce ci, którzy mają za sobą podobną przeszłość jest ich w Polsce wielu. Innym powieść pomoże zrozumieć osoby naznaczone piętnem alkoholizmu.

Alkoholizm; Rozpad rodziny

Evans Nicholas: Przepaść. Warszawa: Albatros/Andrzej Kuryłowicz, 2006. ISBN 83-7359-430-2

Ta książka to opowieść o pozornie kochającej się rodzinie, studium rozpadu małżeństwa i międzyludzkich więzi. Dwaj narciarze szusujący w dzikim zakątku Gór Skalistych odnajdują przypadkiem zwłoki młodej kobiety uwięzione w lodzie. To poszukiwana od kilku lat Abigail Cooper, dziewczyna z dobrego domu, podejrzana o morderstwo i liczne akty ekoterroru, związana z radykalną grupą obrońców środowiska. Rodzice dziewczyny są wstrząśnięci. Rozeszli się przed kilku laty i ta osobista tragedia budzi w nich wyrzuty sumienia. Czy wybory, jakich dokonali przed laty, przyczyniły się do śmierci córki?

Rozpad rodziny

Ewans Martina: Uczta o północy. Toruń: C&T, 1998. ISBN 83-87498-03-3

Jest to książka dla nastolatków poruszająca problem anoreksji. Dwie koleżanki razem wkraczają w świat fantazji, gdzie jedynym celem jest spalenie jak największej ilości kalorii. Zakończy się to tragicznie: obie wpadają w anoreksję. Colette popełnia samobójstwo. W końcu Grace przestaje katować się niejedzeniem i przełamuje opór przed kaloriami.

Anoreksja; Samobójstwo

FlygtTorbjörn: Underdog. Gdańsk: Słowo / Obraz Terytoria, cop. 2006. ISBN 83-7453-606-3

„Underdog” to powieść o dojrzewaniu w jednym ze szwedzkich miast, w jednej z wielu dzielnic. Życie nastolatka wypełnione nieobecnością ojca i obecnością matki – na ostatnich stronach padają znamienne słowa: „Brakujący ojcowie – dlaczego nikt nigdy nie powie czegoś miłego o obecnych matkach?”. O tym też jest ta powieść – o kochającej się, mimo ciężkiej codzienności, złych momentów i kłótni, rodzinie. O rodzeństwie, o troskach samotnej matki, o kryzysach ekonomicznych i życiu w czasie przemian społecznych. Są tu wszystkie obrazki dzieciństwa: te dobre, te piękne, te smutne i te okrutne. Bo dzieciństwo nie jest, jak by chcieli może wierzyć dorośli, czasem niewinności.

Prowadzona w czasie teraźniejszym narracja przykuwa uwagę od pierwszych stron. Pojawiająca się czasem postać dorosłego „ja” Johana, bohatera powieści, uzupełnia ob-

raz lat 70. i 80. o perspektywę odległą od lat dzieciństwa. Historię Johana, ukazywaną w kolejnych, zmieniających się jak w kalejdoskopie obrazkach, śledzimy aż do jego wejścia w dorosłość (nie jest to żaden szczególny moment, to proces). Nie ma więc żadnej pointy, nie ma wniosków; jeśli oczekiwaliśmy objawienia – tu go nie będzie. W zamian będzie tęsknota za czasem minionym, za beztróskim kopaniem piłki, stawaniem na bramce, zachwytem odkrywającą właśnie muzyką. W zamian – ulga, że trudny czas szkoły jest za nami, że nie musimy grać w tym teatrze.

Obraz dzieciństwa, dorastania, nie jest wyidealizowany. Przeciwnie. Pojawiają się bardzo trudne – jak pedofilia czy niechciana ciąża – tematy. Jednak przede wszystkim rzuca się w oczy zagubienie i wewnętrzne rozdarcie głównego bohatera, zawieszonoego między definicjami, próbującego określić swoją przynależność i tożsamość, wciskającego się na siłę w role, które nie są jego rolami – ale wszystkiego trzeba spróbować... Nawet jeśli konsekwencje okażą się bolesne.

Dojrzewanie; Miłość; Rodzina niepełna

Fox Marta: Magda.doc. Wyd. 4. Wrocław: Siedmioróg, 2011. ISBN 978-83-7568-528-2

Magda pisze pamiętnik. Ale nie w zeszycie, tylko na komputerze zwanym Dżorżem w pliku o nazwie Magda.doc. Dowiadujemy się z niego o jej pierwszej miłości, specyficznych relacjach z matką i o zmarłym ojcu. Magda uwielbia książki i jest dobra z angielskiego. W szkole nosi pseudonim „mniszka”. I jak taka cicha i spokojna dziewczyna mogła zajść w ciążę? Jak przeżyje to brutalne wejście w dorosłość? „Magda.doc” to pełna dramatyzmu, ale i epizodów humorystycznych oraz wewnętrznego ciepła, mądra powieść o dojrzewaniu.

Osiemnastoletnia Magda dowiaduje się, że jest w ciąży. Jak doszło do tego, że zdolna i pracowita dziewczyna wpadła w tak poważne tarapaty? Jak przeżyje to brutalne wejście w dorosłość?

Powieść o dojrzewaniu pełna dramatyzmu, jednocześnie humorystycznych epizodów i ciepła.

Dojrzewanie; Nieplanowana ciąża; Pozytywne przesłanie

Frey Jana: W ślepych zaułku wolności. Dzieci ulicy. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, cop. 2001. ISBN 83-04-04597-4

Główną bohaterką a zarazem narratorką opowieści jest nastoletnia Sofia. Jako czternastolatka uciekła z pozbawionego rodzinnego ciepła domu i przez dwa lata żyła na ulicy. Jej dni upływały na ciągłej walce z głodem, zimnem, samotnością i rozpaczą.

Książka adresowana jest zarówno do młodzieży, jak i rodziców, a także wszystkich, którzy mogą zapobiec opisanym sytuacjom i pomóc uciekinierom wtedy, kiedy najbar-

dziej tego potrzebują – zanim znajdą się na ulicy narażeni na przemoc, pozbawieni złudzeń, u kresu wytrzymałości.

Niedostosowanie społeczne

GaarderJostein: Dziewczyna z pomarańczami. Warszawa: Jacek Santorski & Co, cop. 2004. ISBN 83-88875-72-8

„Pytam jeszcze raz: co byś wybrał, gdybyś miał taką szansę? Zdecydowałbyś się żyć na Ziemi przez krótką chwilę, aby po kilkudziesięciu krótkich latach zostać wyrwanym z tego świata i nigdy już tu nie powrócić? Czy też byś z tego zrezygnował? Masz tylko tę alternatywę. Takie bowiem są reguły. Jeśli wybierzesz życie, wybierzesz także śmierć”.

To pytanie jest zasadniczym motywem tej powieści. Jej fabuła jest prosta: piętnastoletni chłopiec dostaje, znaleziony przez swoją babkę, list od nieżyjącego od jedenastu lat ojca. To opowieść o miłości do kobiety i o miłości do życia.

Nie jest to książka dla ludzi, którzy boją się płakać, boją się pytać, a jeszcze bardziej – odpowiedzi. Nie jest to również proza wesoła, ale i nie pozostawia po sobie tej ohydnej kropli żalu, że coś się nie skończyło, że czegoś tu brakuje. Pozostaje po niej tylko pragnienie postrzegania świata w taki sposób, w jaki postrzega go bohater – autor listu.

„Boję się (...). Boję się wyrzucenia z tego świata. Boję się takich wieczorów jak ten kiedy nie będzie mi już wolno żyć” – napisał Gaarder, wkładając tę wypowiedź w treść listu i zadaje nam pytanie, co byśmy wybrali – życie, a potem ów strach, czy może niestnienie.

Autor zwraca się do nas w formie listu, przez co wciąga nas w akcję powieści jeszcze bardziej. Czytelnik jest albo odbiorcą, bądź autorem listu. Powieść ta bowiem pozwala na siebie spojrzeć z dwóch stron – chłopca, który czyta list lub ojca, który napisał go, kiedy jego syn był mały.

„Myślę o tym, że tę dłoń, którą trzymam teraz, będę trzymał do ostatniej chwili, może leżąc w szpitalnym łóżku, może przez wiele godzin bez przerwy, aż do momentu, gdy wreszcie zdejmę cumę i odpłynę. Uzgodniliśmy, że tak właśnie się to stanie, ona już mi to obiecała. Przyjemnie o tym myśleć. A jednocześnie bezgranicznie smutno. Kiedy opuszczę ten wszechświat, puszczę ciepłą, żywą rękę, rękę Dziewczyny z Pomarańczami. Wyobraź sobie, Georg, wyobraź sobie, że również na tym drugim brzegu byłaby jakaś dłoń, której można by się złapać! Ale ja nie wierzę w istnienie jakiejś drugiej strony. Jestem tego niemal całkiem pewien. Wszystko, co istnieje, trwa dopóty, dopóki wszystko się nie skończy. Ale ostatnią rzeczą, której człowiek się trzyma, bywa czyjaś dłoń”.

Przyjaźń; Miłość; Oswojenie ze śmiercią; Pozytywne przesłanie

Genova Lisa: Motyl. Słupsk: Papierowy Księżyc, 2011. ISBN 978-83-61386-06-3

„Motyl” to jedna z najpiękniejszych i najbardziej poruszających książek ostatnich lat. Niezapomniana opowieść o kobiecie sukcesu, która w wyniku okropnej choroby stopniowo traci swoje myśli i wspomnienia, i tym samym odkrywa, że każdy nowy dzień przynosi jej inne spojrzenie na miłość i życie.

Alice Howland jest dumna z życia, na które tak ciężko zapracowała. Ma pięćdziesiąt lat, jest wykładowcą psychologii na Harvardzie, światowej sławy ekspertem w dziedzinie lingwistyki oraz żoną odnoszącego sukcesy męża i matką trójki dzieci. Kiedy coraz częściej zdarza jej się tracić pamięć i orientację, decyduje się na wizytę u lekarza. Tragiczna diagnoza choroby Alzheimera całkowicie zmienia jej życie.

Kiedy nieuleczalna demencja pozbawia ją tożsamości, dotychczas niezwykle niezależna Alice walczy, by nauczyć się żyć każdą chwilą. Musi przewartościować swoje relacje z mężem, uznanym naukowcem oraz oczekiwania w stosunku do dzieci, a także postrzeganie siebie samej w otaczającym ją świecie.

Motyl, powieść jednocześnie piękna i przerażająca, to poruszający i niezwykle żywy obraz życia z chorobą Alzheimera, który pozostaje w pamięci jeszcze na długo po zamknięciu książki.

Choroba Alzheimera

Gilmour David: Klub filmowy. Słupsk: Dobra Literatura, 2011. ISBN 978-83-930559-9-9

Co można zrobić z nastolatkiem, który nie chce już chodzić do szkoły?

„Klub filmowy” to nie tyle historia zbuntowanego i zagubionego nastolatka, ile opowieść o odwadze podejmowania decyzji i ponoszenia ich konsekwencji.

David, ojciec nastoletniego syna, ma oryginalny pomysł. Proponuje mu niekonwencjonalne rozwiązanie: może zrezygnować z nauki – nie będzie musiał iść do pracy ani płacić czynszu – ale ma oglądać trzy wybrane przez ojca filmy tygodniowo. David poświęca Jessemu cały swój czas. Zawierza również własne życie. Czy Jesse zdaje sobie z tego sprawę? Czy jest świadomy, że w sytuacji, w jakiej się znalazł, staje się odpowiedzialny nie tylko za siebie, ale i za ojca? Wydaje się, że tak.

Tydzień po tygodniu ojciec i syn oglądają najlepsze (i przy okazji najgorsze) filmy wszech czasów – od Prawdziwego romansu, przez Chungking Express, Noc po ciężkim dniu, Dziecko Rosemary, po Słodkie życie i Showgirls. Filmy dostarczają im tematów do rozmów – o dziewczynach, muzyce, złamanych sercach, pracy, narkotykach, miłości, przyjaźni – i otwierają drzwi do wewnętrznego świata nastolatka w czasie, w którym rodzice zwykle są z niego wykluczani. Gdy klub filmowy dobiegł swego słodko-gorzkiego (ale nieuniknionego) końca, chłopak podjął decyzję, która zaskoczyła nawet jego ojca...

Autor opowiada swoją nadzwyczajną historię w sposób inteligentny, dowcipny i rozbijając szczyry. Klub filmowy to historia o tym, że odwaga i zaufanie zostają nagrodzone, a uczucie i czas poświęcony drugiej osobie mogą zmienić jej życie.

Niedostosowanie społeczne; Pozytywne przesłanie

Glover Sandra: Nie mów nikomu. Toruń: C&T, 2005. ISBN 83-7470-015-7

Karen chodzi do jednej klasy z Zoe i jej przyjaciółką Tracy. Zoe w pewnym momencie ogłasza obydwoj dziewczynom, że jest w ciąży, po czym stwierdza, że to żart. Któregoś dnia niedaleko domu Zoe znaleziono noworodka w kartonie podrzuconego na schody szpitala. Karen zaczyna podejrzewać, że żart jej koleżanki z klasy, chyba jednak nim nie był. Ta jednak idzie w zaparte. Co z tego wyjdzie? Co stanie się z dzieckiem?

Nieplanowana ciąża

Gorczyca Bogdan: Mój kumpel tata. Gdańsk: Maszoperia Literacka, 2010. ISBN 978-83-621-2906-5

„Mój kumpel tata” to debiutancka powieść Bogdana Gorczycy, mądra opowieść o dorastaniu do odpowiedzialności, o przyjaźni, o rodzącej się więzi między dobiegającym pięćdziesiątki bezrobotnym artystą a kilkuletnim chłopcem. Nie znajdziemy tu wielkich słów o miłości czy rodzicielstwie, a jednak czujemy, że ocieramy się o rzeczy ważne. Dorosły, ale chyba nie do końca dojrzały mężczyzna dostaje od losu szansę. Spotyka małego, ale już życiowo doświadczonego chłopca. Przyjdzie im razem spędzić trochę czasu, poznać się, dotrzeć, a może nawet polubić. Dojrzewanie, dorastanie, stawianie się to główny temat tej pełnej ciepła i humoru powieści.

Temat to jednak nie jedyny. Za sprawą głównego bohatera i jego specyficznego, prześmiewczego postrzegania rzeczywistości mamy tu bardzo ciekawy współczesny obrazek. Paweł, człowiek wolnego zawodu, aktor bez stałego zatrudnienia, to bystry obserwator. To wykształcony i sympatyczny luzak, który, ceniąc sobie święty spokój, nie przestaje interesować się światem. Analizuje i doskonale puentuje wszelkie bzdurne wymysły naszego biurokratycznego systemu. Dostaje się bezdusznej urzędniczej machinie, nudnemu Kościołowi, systemowi sądownictwa, oświaty i nowej maturze, której częścią jest czytanie ze zrozumieniem. „Nie ma czytania ze zrozumieniem, jedzenia z przelitykaniem i siedzenia ze zgięciem nóg. Albo się je, czyta lub siedzi, albo nie. Albo się umie czytać, albo się jest analfabetą”. Nasz artysta dostrzega też inne bolączki współczesności, jak zaśmiecone lasy, likwidowane podwórka, choroby cywilizacyjne czy „szambo układów, stosunczków i koneksji”. O tym wszystkim mówi gdzieś poza głównym nurtem opowieści, niejako przy okazji dziejącej się historii, ale stanowi to bardzo ważną jej część. Bo dzięki dowcipnym, często ironicznym komentarzom powieść ta nie jest wyciskaczem łez czy tylko jeszcze jedną psychologiczną analizą - staje się bardzo ciekawym obrazem współczesnego świata.

Jedną z jego przyjemności jest recenzowanie starych książek. „Nowe książki mają recenzje, omówienia, promocje, autorzy dają wywiady, coś się dzieje. Stare książki - z wyjątkiem lektur - leżą i czekają, aż ktoś je znajdzie. Warto by napisać o tych, które po przeczytaniu staną na półce, by kiedyś sięgnąć po nie powtórnie, a potem jeszcze raz i jeszcze...”.

Dojrzewanie; Przyjaźń; Pozytywne przesłanie

Grabski Maciej: Ksiądz Rafał. Kraków: Znak, 2011. 978-83-240-1783-6

Gródek to wieś pachnąca rozgrzanyymi przez słońce ziołami. Miejsce małych radości i niewielkich smutków, spokojne i harmonijne, gdzie czas odmierzają msze w kościele i wieczorne dysputy w barze. Ludzie żyją z dnia na dzień, a ksiądz może więcej niż wójt. Ten trwający od lat porządek burzy śmierć starego proboszcza. Do Gródka musi przyjść ktoś nowy!

Po pewnym czasie na miejsce proboszcza Stanisława zostaje przysłany znacznie od niego młodszy ksiądz Rafał. Zjawia się na stacji kolejowej z dużą dozą optymizmu zprawionego obawą i tylko z jedną walizką. Wierni nieufnie podchodzą do nowego proboszcza, myślą, że jest za młody, zbyt niedoświadczony, a na dodatek „miastowy”, a co taki wie?

Gdy na plebanii pojawia się ksiądz Rafał, cała wieś huczy od plotek. Młody i przystojny proboszcz to w Gródku prawdziwa sensacja! Zdania parafian są podzielone, a na biurku biskupa ląduje coraz więcej donosów. Jednak mieszkańcy z zaskoczeniem zauważają, że od przybycia księdza Rafała coś się zmienia. Godzą się wrogowie, ludzie uznawani za przegranych odzyskują sens życia. Gdy dodać do tego nabożeństwo w intencji Elvisa Presleya – wniosek jest jasny. Nastają nowe czasy, które nie każdemu mogą się podobać.

Książka przywraca wiarę w człowieka, w bezinteresowną pomoc, dobro. Jest może trochę idealistyczna, może trochę nierealna. Ale przecież dookoła brakuje nam tych ideałów właśnie, tego podziału na to, co dobre i złe, a nie we wszystkich odcieniach szarości, tej dobroci ludzkiej, tej wiary w przemianę człowieka. A „Ksiądz Rafał” to taka mądra, optymistyczna, pozytywna opowieść!

Sporo w tej powieści mądrych ludzi, doświadczonych przez życie, gotowych do pomocy. Ale nie ma raj, więc tych dobrych równoważę spora liczba zawistnych, złych, głupich.

Oby więcej było tak optymistycznych książek. Takich, że gdy je czytasz, to aż się chce żyć i wierzyć w to, że świat i ludzie są jednak dobrzy. Że każdy ma szansę na to, by się zmienić i że warto się zmieniać.

Wyobcowanie; Pozytywne przesłanie

Grahame Kenneth: O czym szumią wierzby. Wyd. 6. Warszawa: Nasza Księgarnia, 1990. ISBN 83-10-08246-0

Można właściwie określić „O czym szumią wierzby” mianem klasyki dziecięcej (również) dla dorosłych. To jedna z tych książek, którą śmiało może stać obok „Kubusia Puchatka” A. A. Milne’a czy cyklu o Muminkach Tove Jansson. Powieść Grahame’a po prostu się nie starzeje i – podobnie jak powieści wyżej wymienionych autorów – pod płaszczykiem przygód zantropomorfizowanych zwierzęcych bohaterów przekazuje uniwersalne wartości, czytelne może nawet bardziej dla dorosłych niż dziecięcych odbiorców.

Książka opowiada o przygodach czwórki bohaterów: oddanego, wiernego w przyjaźni Kreta, Wodnego Szczura – poety, narcystycznego Ropucha, przejawiającego upodobanie do szybkich samochodów, a wreszcie rozsądnego Borsuka, stanowiącego dla wszystkich najwyższy autorytet. Epizodycznie pojawiają się również inni zwierzęcy bohaterowie, niosący ze sobą z góry określone cechy – Wydra, myszy, króliki, jeże, łasice, tchórze. Grahame konstruuje niezwykle plastyczny i ciepły świat.

Jednak rzeczywistość w „O czym szumią wierzby” tylko pozornie jest ciepła i pogodna. Zwierzęta przeżywają rozterki natury egzystencjalnej tak bliskie nam, ludziom. Szczur jest rozdarty między chęcią odmiany w ustabilizowanym życiu a przywiązaniem do bezpiecznej codziennej rutyny. Kret waha się pomiędzy podporządkowaniem się zwyczajowym normom a ich łamaniem, między pozostaniem w granicach własnego świata a poznaniem czegoś zupełnie nowego, między życiową nieporadnością a potrzebą dokonywania wzniosłych czynów. Napuszony Ropuch dąży do realizacji swoich celów na przekór wszystkim przeciwnościom, pomimo braku akceptacji ze strony oddanych przyjaciół. Nad wszystkim króluje Borsuk – postać tajemnicza, nieprzystępna, lecz pomocna w potrzebie, ktoś na kształt Boga tej powieściowej krainy.

Kret, Szczur czy Ropuch przeżywają swoje problemy, zostają postawieni w obliczu niejasnych sytuacji, ale dobro zawsze zwycięża. W dużej mierze dzieje się tak dzięki przyjaźni – bohaterowie zawsze mogą na siebie liczyć.

Myślę, że „O czym szumią wierzby” to jedna z tych wyjątkowych książek przepelniczonych ciepłem, humorem i mądrością, do których chce się wracać. Każda ponowna lektura odsłoni nowe znaczenia. Jednak nawet jeśli w tych opowiadaniach znajdzie się odbicie naszych własnych, całkiem „dorosłych” problemów, lęków czy niespełnień, nie sposób nie dać się im uwieść „po dziecięcemu”. Inaczej mówiąc, podczas czytania znów ma się te kilka lat i z ciekawością odkrywa rzeczywistość.

Przyjaźń; Pozytywne przesłanie

Greeley Andrew M.: Irlandzkie złoto. Warszawa: Książnica, 2006. ISBN 83-7132-967-9

„Irlandzkie złoto” to nietypowa komedia romantyczna, połączona z rozwiązywaniem historycznych zagadek.

Opowieść zaczyna się pod koniec lat 80., gdy Dermot Coyne, Amerykanin irlandzkiego pochodzenia, postanawia odwiedzić kraj przodków, którzy jego dziadkowie opuścili w panice w czasie irlandzkiej wojny domowej, aby nigdy więcej tam nie powrócić.

Dermot z nudów próbuje dowiedzieć się, dlaczego tak się stało, szybko jednak nudzić się przestaje, gdyż rozgrzebując stare sprawy ściąga na siebie uwagę irlandzkiej służby bezpieczeństwa, brytyjskiego wywiadu, a do tego jeszcze bliżej nieokreślonego tajnego stowarzyszenia.

Stawka okazuje się wysoka, ponieważ z losami jego dziadków związane jest rozwiązanie zagadki śmierci Michaela Collinsa (irlandzkiego przywódcy zmarłego w nader podejrzanych okolicznościach w 1922), a także historia „irlandzkiego złota” - tajnego funduszu irlandzkich powstańców, zaginionego mniej więcej w tamtym czasie.

Historia miłosna, mimo że opowiedziana w lekkim tonie, zawiera akcenty niespodziewanie poważne. Jest też sama zagadka historyczna, a przy okazji spora porcja historii Irlandii, która zaskakująco kojarzy się z historią Polski. Kraj był przez wiele lat kolonizowany przez silniejszego sąsiada (na szczęście tylko jednego). Zdania o irlandzkiej anarchii, która sprawia, że Irlandczycy są niezdolni do samodzielnych rządów i potrzebują pomocy silniejszego sąsiada, mocno przypominały mi argumenty zaborców, do dziś zresztą powracające.

Wisienką na torcie jest śmierć Michaela Collinsa - oczywiście w „wypadku”. Podobnych „wypadków” w polskiej historii również nieco się znajdzie.

Poszukiwanie tożsamości; Pozytywne przesłanie

Groom Winston: Forrest Gump. Warszawa: Prima, 1997. ISBN 83-7152-085-9

Zabawna, intrygująca i pouczająca. Tak w trzech słowach można opisać tę książkę. To współczesna powieść obyczajowa, zawierająca także treści moralno-dydaktyczne.

Autor przedstawia koleje życia tytułowego Forresta Gumpa - Amerykanina o niskim poziomie inteligencji, ale nadzwyczaj dobrym i wielkim sercu. Razem z Forrestem przeżywamy wiele wspaniałych i prześmiesznych historii, takich jak na przykład lot w kosmos na jednym statku z wojującą feministką i gorylem, pobyt na wyspie ludożerców, udział w międzynarodowym turnieju ping-ponga czy spotkanie z prezydentem Chin. Każda z przygód zawiera w sobie jakiś morał. Każdą musza do głębszej refleksji, zastanowienia się nad sobą i światem.

„Forrest Gump” to opowieść o nas i o naszych powszednich marzeniach. Czytając o Gumpie, czytamy o nas, o naszych troskach i radościach, powodzeniach i niepowodzeniach, chwilach szczęścia i nieszczęścia. Możemy poznać nasze wady, słabości, możemy spojrzeć na siebie bardziej obiektywnie. „Forrest Gump” zawiera elementy przypowieści. Uczy nas przede wszystkim tolerancji. Tolerancji dla osób zupełnie innych od nas, nie tylko „głupszych”, ale też myślących, postępujących „pod prąd”. Po przeczytaniu tej książki nikt nie będzie mówił już do nikogo „ty idioto”, „kretynie”, „debilu”. A to

dlatego, że utwór Grooma pozwala nam ujrzeć świat z innej perspektywy – perspektywy takiego właśnie „idioty”, jakim był Forrest Gump. Po lekturze tej powieści sami przekonamy się, że, jak mawiał sam Forrest, „życie idioty to nie bułka z masłem”.

Powieść Winstona Grooma odznacza się oryginalną i zwartą kompozycją, a także ciekawą, zaskakującą i intrygującą fabułą. Jest pisana prostym, potocznym, momentami nawet wulgarnym językiem, co wspaniale oddaje klimat i atmosferę utworu.

Tolerancja; Pozytywne przesłanie

Grzegorzyc Jan: Niebo dla akrobaty. Opowiadania. Kraków: Znak, 2006. ISBN 83-240-0658-3

Najważniejsze w książce są motywy cierpienia, śmierci i ludzkich postaw w obliczu spraw ostatecznych. Grzegorzyc skupia uwagę na duchowej i emocjonalnej stronie umierania i obcowania z umierającymi, wskazując na częstą potrzebę wspomagania się szeroko pojętymi wartościami chrześcijańskimi.

Narratorzy jego opowiadań – głównie pracownicy hospicjum lub bliscy przebywających tam pacjentów – mówią o sytuacjach bez wyjścia. Bo czy nie jest taką odchodzenie człowieka, który przez całe życie nie tylko nie zrobił nic dobrego, ale jeszcze zdążył porządnie ukrzywdzić swoich najbliższych? Albo przekonanie się, że wypowiedziane przed ołtarzem słowa „że cię nie opuszczę w dobrej i złej doli” nie dotyczyły akurat TAKIEJ złej doli, że nieuleczalne kalectwo lub ciężka choroba dziecka unieważniły nagle wszystkie deklaracje i przysięgi?

A jednak ten brak wyjścia jest brakiem wyjścia tylko częściowo; to prawda, śmierci nie da się ominąć, oszukać ani położyć na łopatki, ale czy to znaczy, że w konfrontacji z nią zawsze jesteśmy stroną przegraną? Łatwiej można znieść myśl o śmierci, jeśli nie pozostawia się za sobą cudzej krzywdy – jakoś łatwiej żyć po odejściu kogoś, komu zdążyło się pomóc albo wybaczyć... Nie trzeba być katolikiem, nie trzeba być nawet chrześcijaninem, by tak czuć – trzeba tylko znaleźć w sobie tę szczególną cząstkę człowieczeństwa, odpowiedzialną za to, że nie kierujemy się wyłącznie instynktami; nie mają tu nic do rzeczy ksiądz i siostry zakonne, pojawiający się na planie opowiadań Grzegorzycy, i kto nie chce, może w ogóle nie zauważać ich profesji. Bo niebo jest dla każdego, kto opanuje akrobatyczną sztukę poruszania się po drabinie życia w taki sposób, by nie omijać szczybli naznaczonych możliwością przysłużenia się innemu człowiekowi „myślą, mową i uczynkiem”.

Nie wszyscy pewnie zaakceptują pełne nadziei zakończenia poszczególnych opowiadań, bo w życiu nie wszystko wygląda tak gładko. Ale przecież literatura jest nie tylko po to, by ukazywać życie takim, jakie jest, ale także – jakim by być MOGŁO...

Nieuleczalna choroba; Śmierć; Pozytywne przesłanie

Haan Linda de, Nijland Stern: Król i król. Warszawa: Adpublik, 2010. ISBN 978-83-926199-2-5

Historia to prosta i stara jak bajkowe światy lub amerykańskie komedie romantyczne. Trzeba znaleźć księżu żonę. Królowa matka, dla której perspektywa emerytury jest coraz bliższa i coraz bardziej kusząca, obdzwania zaprzyjaźnione królestwa w poszukiwaniu odpowiedniej kandydatki na synową. Cóż z tego, skoro księżę pozostaje obojętny na wdzięki wszystkich panien? A jednak historia kończy się happy endem, który przypisuje o apopleksję co bardziej konserwatywną część społeczeństwa. Ślub się odbywa – a na ślubnym kobiercu staje księżę z... bratem jednej z księżniczek. Żyją długo i szczęśliwie. A cała ta historia wzbogacona jest twardą oprawą i ciekawymi ilustracjami bądź to kolażowymi, bądź przywodzącymi na myśl prymitywistów czy dzieła Miró.

Czy pojawienie się takiej bajki wśród lektur dla najmłodszych jest zasadne? Uważam, że tak. Wiele osób na pewno się oburzy – bo bajki mają kończyć się zawsze ślubem księcia i księżniczki. A przecież na ślubie tego księcia lał się ten sam miód i to samo wino. To samo „i żyli długo i szczęśliwie” wieńczy bajkę. A – uwierzcie – dzieci na swojej drodze poznawania świata wykazują zdumiewającą tolerancję. Tak samo oczywisty jest chłopczyk bawiący się lalkami, jak i chłopczyk, który nie umie sobie samodzielnie poradzic z doбором kolorów. Dlaczego więc chłopczyk królewskiego rodu, który poślubia innego chłopczyka królewskiego rodu, miałby się w obrębie tej tolerancji nie znaleźć?

Homoseksualizm; Tolerancja

Haigh Jennifer: Diagnoza. Opowieść o życiu rodziny naznaczonej chorobą. Warszawa: Świat Książki, 2010. ISBN 978-83-247-1533-6

Bohaterką jest trzydziestoletnia Gwen chorująca na Zespół Turnera. Jest to choroba genetyczna, w której uszkodzony jeden z chromosomów X powoduje zahamowanie rozwoju fizycznego na etapie dziecka. Rozwój psychiczny przebiega normalnie. Tak, więc u Gwen w ciele dziecka tkwi dojrzała kobieta. Przez całe życie chroniona przez rodzinę pragnie samodzielności. Po skończonych studiach zaczyna pracę w muzeum spędzając całe dnie w jego podziemiach. Dopiero wyprawa na egzotyczną wyspę wyzwala w niej odwagę. Podejmuje walkę o swoje szczęście. Jednak, nadopiekuńcza matka decyduje za nią uważając, że wie lepiej, co jest dla Gwen lepsze. I tu tkwi najważniejsze przesłanie książki. Każdy ma prawo do własnych wyborów, nawet, jeśli te wybory czasem przynoszą ból i rozczarowanie. I nie ma znaczenia czy dotyczy to osoby sprawnej czy niepełnosprawnej. Bo potrzeby psychiczne wszyscy mamy takie same.

Zespół Turnera; Nadopiekuńczość

HassenmüllerHeidi: Czarne, czerwone, śmierć. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, cop. 2006. ISBN 83-04-04765-9

Nastoletni Udo jest obiektem szykanowania i wyzwisk dla dwóch prześladowców ze swojej szkoły. Udo zostaje wprowadzony do gangu neonazistów. Nowi przyjaciele pomagają mu się mścić na wrogach, ale również utwierdzają w przekonaniu o wyższości rasy aryjskiej nad innymi rasami. Udo nie jest pewny swoich nowych poglądów. Jego rozterkę potwierdzają dziwne napady na osoby innych ras.

Jaką drogę wybierze Udo? Czy dzięki dokonany wyborom znajdzie sobie nowych prześladowców, czy przyjaciół?

Każdą osobę trzeba postrzegać jako jednostkę jedyną i niepowtarzalną, i żadne stereotypy nie dadzą rady tego zmienić. Jeżeli uznać wiarygodność stereotypów, to jakim cudem w gruboskórnych i rasistowskich Niemczech znalazł się delikatny, nękanym przez innych Udo? Skoro mniejszości narodowe uchodzą za pokrzywdzonych uchodźców wdzięcznych za udzielenie wsparcia, to skąd się wzięło dwóch prześladowców nastoletniego Uda pochodzenia tureckiego i żydowskiego? Wszystko sprowadza się do ogólnej prawdy, że ludzie dzielą się na dobrych i złych, a nie na lepszych i gorszych.

Neonazizm; Rasizm

HassenmüllerHeidi: Pewnej wrześnieowej niedzieli. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, cop. 2008. ISBN 978-83-04-04974-1

Kiedy Thomas dowiaduje się, że jego mama oczekuje dziecka, wcale nie jest zachwycony. Gdyby to chociaż był brat! Ale na świat przychodzi Angela – dziewczynka, która nieoczekiwanie podbija serce chłopca. Przepięknej wrześnieowej niedzieli nikt nie spodziewa się dramatu. Angela umiera. Thomas nie może tego pojąć.

W tej niezwyklej książce autorka z dużym taktem i wyczuciem opisuje, jak Thomasowi w końcu udaje się uporać z własnym bólem, w czym najbardziej pomaga mu pełen miłości dziadek.

Utrata statusu jedynaka, Śmierć bliskiej osoby, Żałoba

Hassenmüller Heidi: W sidłach anoreksji. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 2003. ISBN 83-04-04638-5

14-letnia Maja chce za wszelką cenę utrzymać kontrolę nad własnym ciałem. W ocenie matki zawsze była doskonała i taka chciałaby pozostać. Tymczasem okres dojrzewania powoduje, że zmienia się jej ciało. Chce temu przeciwdziałać...I wpada w pułapkę anoreksji. Matka nic nie zauważa, a kiedy w końcu dowiaduje się o chorobie córki nie docenia powagi problemu. Uważa, że Maja po prostu musi zacząć jeść.

Autorka uświadamia nam, że nie jest to takie proste, że anoreksja to ciężka choroba, a uwolnienie się od niej wymaga wielu miesięcy, a nawet lat wspólnej walki – nie

tylko pacjenta, ale całej rodziny. W chorobie tej najważniejsze jest zrozumienie i wsparcie najbliższych.

Anoreksja

Hickey Christine Dwyer: Pleciuga. Warszawa: Muza, 2006. ISBN 83-7419-626-9

„Pleciuga” to książka bardzo skromna objętościowo, napisana oszczędnie, ale bardzo poruszająca. Co tutaj znajdujemy? Dziesięć lat z życia irlandzkiej dziewczynki, przełom lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych, wielodzietną rodzinę – wszystko się zgadza, tak jest z wierzchu. Rodzina nie wydaje się uboga, ojciec zarabia dość dobrze – są liczni krewni i znajomi, rodzinne uroczystości, duży dom. Pleciuga ma cztery lata i jeszcze nie jest Pleciugą, tylko Caroline.

Tak jest na początku. Co prawda nawet wtedy nie jest sielankowo – najstarsza siostra Pleciugi, Deirdre, jest opóźniona w rozwoju, ojciec zabiera naszą bohaterkę do pubu, gdzie dostaje „mały kufelek” i na wyścigi, gdzie łatwo się zgubić. Ale wszystko to wydaje się raczej zabawne niż złe, trochę w konwencji komediowej - ojciec zabierający ze sobą wszędzie „swojego kumpla”, rezolutną córeczkę i związane z tym perypetie.

Potem przestaje być wesoło. Autorka pokazuje powolny rozkład rodziny, widziany oczami dziecka. Narracja nie jest jednolita, częściowo trzecio-, częściowo pierwszo- albo drugoosobowa – jakby ktoś mówił do Pleciugi. Powstaje mozaika, okrawki życia powiązane razem i ukazujące obraz coraz ciemniejszy, coraz bardziej mętny. Jest alkohol, coraz częstsze wyjścia do pubu, „małpki” po whisky. Coraz liczniejsze kłótnie, coraz dłuższe ciche dni. Niezrównoważona matka, która momentami zdaje się nienawidzić własnych dzieci, by za chwilę z szaloną czułością tulić je i nastawiać przeciwko ojcu.

Pleciuga długo zdaje się nie widzieć tego, co się wokół niej dzieje. Długo nie wierzy, odrzuca zrozumienie. Kiedy zostaje wysłana do szkoły z internatem - choć naprawdę nie ma takiej potrzeby - odczuwa ulgę, ale nie rozumie jej źródła. Tu, gdzie większość uczennic czuje się źle, tęskni - ona zaczyna zwyczajne, dobre życie. Wydaje się, że uda jej się przezwyciężyć nieszczęście wiszące nad rodziną, że z dała od niej będzie inaczej - normalnie.

Alkoholizm; Rozpad rodziny; Rodzina dysfunkcyjna

Hildebrand Elin: Piasek w butach. Warszawa: Świat Książki, 2008. ISBN 978-83-247-0736-2

Trzy bohaterki, w tym jedna chora na raka płuc, zmagająca się z chemioterapią z jej wszystkimi, nieprzyjemnymi skutkami. Druga bohaterka przeżywa zdradę męża a trzecia reelekcję z uczelni, na której prowadziła bardzo ciekawe zajęcia i była dobrze zapowiadającym się pracownikiem naukowym. Niestety złamała regulamin wdając się w romans ze swoim studentem. A więc wszystkie bohaterki znajdują się w trudnym bądź bardzo trudnym położeniu. Kiedy sytuacja Vicki (tej z nowotworem) staje się drama-

tyczna wszyscy stają w obliczu śmierci. To zmienia ich życie, przewartościowuje. Jest to sprawnie napisana powieść „ku pokrzepieniu serc”.

Choroba nowotworowa; Rozpad rodziny; Pozytywne przesłanie

Hrabal Bohumil: Skarby świata całego. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1985. ISBN 83-06-01181-3

Czy życie w domu starców może być ciekawe? Dni podobne jeden do drugiego – spacerzy po otaczającym stary pałacyk parku, szydelkujące staruszki i grający w karty starszankowie. Przedobiadowe kolejki do stołówki, bezowocne oczekiwanie na wizytę krewnych, wszechobecna melodia „skarbów świata całego” płynąca z radiowęzła. Powoli snute opowieści dotyczące osób, miejsc, które już nie istnieją. Świadomość, że znana i bliska nam rzeczywistość także powoli przechodzi do historii, że niedługo będzie żyła jedynie w pamięci nielicznych „znawców i świadków dawnych, złotych czasów”.

Jak może się to równać z dawnym życiem żony kierownika browaru? Z życiem kobiety mającej, szanowanej, pełnej energii, gwiazdy lokalnego teatru? A jednak jak zwykle u Hrabala w każdych okolicznościach bohater może odnaleźć siebie, sens swojego istnienia.

Książka przepełniona jest niezwykłą atmosferą – połączeniem śmiechu i smutku, pogody i nostalgii. Dom spokojnej starości istnieje jakby poza rzeczywistością, jakby czas się tu zatrzymał. Starość może być pogodna, trzeba ją jednak zaakceptować jak kolejny fascynujący etap naszego życia. Trzeba nauczyć się dostrzegać te wszystkie drobiazgi, które czynią każdą chwilę niezwykłą i niepowtarzalną. Zrozumieć, że nie okoliczności, ale my sami dodajemy swojemu życiu barw.

Starość; Poszukiwanie sensu życia; Pozytywne przesłanie

Isherwood Christopher: Samotny mężczyzna. Warszawa: Świat Książki, 2010. ISBN 978-83-247-2045-3

„Samotny mężczyzna” to historia człowieka nie tyle samotnego, co osamotnionego po śmierci partnera. I to nie tyle zmysłowa historia o miłości, co piękna historia o (nie) radzeniu sobie z odejściem bliskiej osoby.

George zdecydowanie nie jest samotnym mężczyzną. Zewsząd otaczają go ludzie. A jednak brakuje tej najważniejszej osoby – Jima, z którym George budził się każdego ranka, Jima, z którym George miał kiedyś poprowadzić jeden z ustronnych, sympatycznych barów, Jima, z którym wychowywał egzotyczne zwierzęta i z którym przy śniadaniu prowadził rozmowy egzystencjalne.

To nie jest historia o miłości, choć sceny z życia Jima i George’a przewijają się we wspomnieniach, w niezrealizowanych marzeniach, w opisie niegdysiejszej rutynowej codzienności. To właściwie opis dnia, w którym George ostatecznie godzi się w jakiś sposób ze śmiercią partnera, postanawia wyjść z żałobnej skorupy. Zresztą pomaga mu

w tym świat, a zwłaszcza uroczy młody student. To właśnie z żywiołowym Kennym George skonfrontuje swoją starość, przy nim zrzuci maskę zawsze poprawnego, nudnego wykładowcy. Wspólna spontaniczna kąpiel w oceanie jest nie tylko zestawieniem Erosa z Tanatosem i biologicznej młodości ze zszarzałą starością, ale również piękną homoseksualną sceną erotyczną (przypomnę tylko, że woda nierozzerwalnie wiąże się z homoseksualizmem – na przykład u Manna czy Iwaszkiewicza).

Obraz godzenia się ze stratą, a wreszcie obraz najzwyczajniejszego w swej cudowności życia jest przejmująco piękny, niezwykle wielobarwny, nasycony skrajnie różnymi emocjami, z których każda znajdzie swoje imię. W tej drobiazgowej analizie Isherwoodowi udało się dokonać literackiej wiwisekcji zupełnie przeciętnego człowieka, co w konsekwencji skłania i czytelnika do badania własnego wnętrza czy magii własnych dni. Historia George'a – zawalenie stabilnego życia, przekreślenie marzeń przez jedną śmierć – mogła się przytrafić każdemu. I właśnie przez to takie utwory jak „Samotny mężczyzna” poza tym, że niezwykle wartościowe, są przede wszystkim potrzebne – choćby dla poznania samego siebie oraz docenienia własnych nieb i piekieł codzienności.

Śmierć bliskiej osoby; Samotność; Miłość; Homoseksualizm

Janko Anna: Dziewczyna z zapalkami. Warszawa: Nowy Świat, 2001. ISBN 978-83-7386-237-1

„Dziewczyna z zapalkami” to na poły poetycka, na poły przeraźliwie realistyczna opowieść. Studenckie małżeństwo, zawarte odrobinę z miłości, ale znacznie bardziej z chęci wyrwania się z domu (narratorka tak rozpoczyna swoje zwierzenia „Wysłałam za mąż jak na wolność!”), okazuje się czymś zupełnie innym, niż miało być. Sama namiętność, zresztą wyraźnie nierówno podzielona między dwoje młodych, nie wystarcza, aby zbudować coś trwałego. A cóż trwalszego niż pełna rodzina? Więc „(...) dziecko. Dziecko. Muszę mieć dziecko.”

I znowu pudło. On nie dojrzał do rodzicielstwa - denerwuje go wrzeszczące niemowlę, nieład w mieszkaniu, wiecznie zmęczona żona; ona kocha dzieci, i to, i następane, bo instynkt macierzyński bierze górę nad wszystkimi negatywnymi stronami posiadania potomstwa, ale równocześnie doznaje coraz mocniejszego poczucia przytłoczenia monotonią i codziennością. Teściowie akceptują wnuki, ale nie synową; to, że je urodziła, nie zatrze przekonania, że jest nie dość dobra dla uwielbianego potomka. Małżonek nie zamierza dorosnąć; nie dla niego obowiązki domowe, nie dla niego wychowanie, on zarabia na życie i wymaga: „Zrób coś, żeby ta gówniara nie ryczała! (...) Dlaczego pranie nie nastawione? Po co tak kwoczysz wkoło tego gówniarza, weź się do czegoś!”. Takie wrzaski potrafią zabić nawet większe uczucie niż to, które łączy Hańcię i Pawia, i nie pomagają własne mieszkanie.

Kto z nas nie widział, jak proza życia zabija marzenia o wzajemnej miłości i poszanowaniu, jak bezlitośnie rozdmuchuje marzenia, jak wysysa z człowieka wszystko, z czego można by się cieszyć?

Narratorka dość wcześnie zdaje sobie sprawę, że jej małżonek jest tylko „Pierwszym z Brzegu” i chyba to właśnie przesądza o charakterze jej decydującego kroku, niebędącego krokiem ostatecznym, a wręcz przeciwnie, pierwszym w kierunku rzeczywistej wolności... Można się dziwić, dlaczego tak późno, można ją potępiać, że bez końca rozdrapuje rany, zamiast raz a dobrze uciec od tego swojego sobowtóra - męczennicy starającej się zadowolić męża i teściów. Ale to jest właśnie piekielnie życiowe, znacznie prawdziwsze, niż gdyby się odbywało szybko i bezrefleksyjnie...

Niedojrzałość; Rozpad rodziny

Jurgielewiczowa Irena: Inna? Wyd. 3. Warszawa: Nasza Księgarnia, 1987. ISBN 83-10-07535-9

Danka, wychowanka domu dziecka, zostaje zaproszona na święta do domu nieznanych ludzi. Kompleksy sieroctwa dotkliwie utrudniają jej porozumienie z otoczeniem, prowadząc do dramatycznych sytuacji. Na szczęście solidarność zaprzyjaźnionych ze sobą dziewcząt i chłopców pozwala Dance na odnalezienie swojego miejsca w życiu.

Sieroctwo; Kompleksy

Jurgielewiczowa Irena: Ten obcy. Wyd. 10. Warszawa: Nasza Księgarnia, 1984. ISBN 83-10-07473-5

Wielowątkowa fabuła powieści przedstawia: historię Zenka – półsieroty, który uciekł z domu rodzinnego od ojca alkoholika, dzieje przyjaźni oraz narastanie uczucia między dziećmi. Opisuje świat młodości z wielu perspektyw. Nie pozwala na jednostronne oceny, oddaje te sprzeczne uczucia, które krążą w człowieku. Te złe, które czasem biorą górę i których potem człowiek się wstydzi (bądź nie, bywa i tak). I te dobre, które jednak wygrywają. Psychologia postaci świetnie rozbudowana.

Alkoholizm, Dojrzewanie; Przyjaźń; Pozytywne przesłanie

Keegan Nicola: Pływanie. Warszawa: W.A.B., 2011. ISBN 978-83-7414-748-4

Jest to opowieść o pływaczce, która przeżyła wiele trudnych chwil w życiu rodzinnym – starsza siostra zmarła z powodu choroby nowotworowej, ojciec zginął w katastrofie lotniczej, a młodsza siostra została narkomanką. Pływanie stało się dla bohaterki swoistą terapią. Jest niezwykle utalentowana, odnosi sukcesy, zdobywa olimpijskie medale. Jej karierę niespodziewanie kończy poważna kontuzja barku. Opowiadając o swoim życiu Philomena nie epatuje pesymizmem czy zgorzknieniem. W powieści cierpienie przeplata humorem pokazując jak można o własnych siłach podnieść się z traumy i pokonać ból.

Śmierć bliskiej osoby; Żaloba; Nieprawność fizyczna

KollochBrigitte, ZöllerElisabeth: Dziennik bulimiczki. Wrocław, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 2006. ISBN 83-04-04815-9

Bohaterka ma bulimię. Właściwie chciała tylko schudnąć parę kilogramów, potem jednak straciła kontrolę nad własnym życiem. Wpadła w błędne koło okresów głodu i ataków obżarstwa. Nie chce dopuścić do siebie myśli, że jest chora. Dopiero, gdy zostaje przyłapana w supermarkecie na kradzieży jedzenia, pozwala sobie pomóc. Jednak powrót do zdrowia to długa i trudna droga.

Bulimia

Kotowska Katarzyna: Jeź. Wyd. 2. Poznań: Media Rodzina, 2010. ISBN 978-83-7278-416-2

Na kilkunastu stronach Katarzyna Kotowska napisała piękną historię o adopcji.

Mężczyzna i Kobieta bardzo chcieli mieć dziecko. Niestety, urodziło się ono innym rodzicom. Postanowili więc je odnaleźć. Szukali pomocy u Pani Która Wie. Poddawszy ich wielu próbom, Pani pomogłam im odnaleźć Chłopca o niebieskich oczach, który był ich synkiem. Początkowo Mężczyzna i Kobieta myśleli, że to pomyłka, ponieważ Chłopiec miał na całym ciele kolce, jak jeź... Jednak dzięki miłości Rodziców i Babcji kolce Chłopca-Jeża powoli zaczęły odpadać...

Katarzyna Kotowska w przepiękny, metaforyczny sposób opisuje proces osvajania się z nową sytuacją, jaką jest adopcja dziecka. Kolce ranią, ale cierpliwość i miłość do dziecka, z dnia na dzień coraz większa, pozwalają wszystko przetrwać.

Mijają kolejne pory roku... Mijają lata... Jak potoczą się losy Piotrusia, który kiedyś był Jeżem?

Całości dopełniają wspaniałe ilustracje autorki, wykonane bardzo oryginalną techniką, idealnie dopasowane do treści. Surowe i oszczędne, a jednocześnie urokliwe i pełne treści.

Niezwykłe poruszająca książka nie tylko dla tych, którzy z adopcją zetknęli się „osobiście”. To wspaniała lekcja cierpliwości, tolerancji, wyrozumiałości, nadziei i miłości. Lekcja pokory. Dla dzieci i dorosłych.

Adopcja

Koziarski Daniel: Mój prywatny Sąd Ostateczny. Lublin: Grasshopper, 2009. ISBN 978-83-61725-12-1

Myślą przewodnią książki jest cytat z Alberta Camusa: „Nie oczekujcie na Sąd Ostateczny. On odbywa się co dzień”. Trzy zawarte w tej książce historie zdecydowanie to udowadniają.

Pierwsza z nich – „Sprawy niedokończone” – to historia pani adwokat, specjalistki od spraw rozwodowych. Poznajemy ją w momencie, kiedy dowiaduje się, że ma raka i nic z tą chorobą już właściwie nie da się zrobić. Możemy obserwować, jak chłodno i anali-

tycznie podchodzi do swojej sytuacji, jak próbuje najpierw nie pozwolić emocjom zaważać jej decyzjami. Stara się zakończyć wszystkie swoje sprawy zawodowe i prywatne, rozliczyć się z przeszłością „załatwić” przyszłość. Czy tak się da? Sprawy materialne to jedno, ale jak można pominąć uczucia, emocje, wspomnienia? Jak można zapomnieć o swojej własnej przeszłości, stłumić nadzieję i myśleć tylko racjonalnie? Czy można?

Druga historia – „Życiowa szansa” – to opowieść o studencie, geju, którego największym marzeniem jest zostać aktorem. Statystuje w filmach i serialach, próbuje się przebić do małych ról drugoplanowych, wykorzystuje każdą szansę. A jednocześnie studiuje prawo – by zadowolić ojca, bogatego biznesmena, którego jest jednym dzieckiem. Ojciec nie przyjmuje do wiadomości marzeń syna, ma on się zająć „czymś poważnym” i kontynuować dzieło ojca. Oprócz wątku marzeń własnych i oczekiwań rodzicielskich, mamy też wątek odkrywania swojej tożsamości seksualnej, poszukiwania miłości, nadziei na przyszłość.

W „Dziesięć lat później” poznajemy taksówkarza, który od dziesięciu lat oplakuje samobójczą śmierć swojej córki. Poświęcił żałobie całe swoje życie, jednocześnie snując obłądny plan zemsty. Plan ten obejmuje wiele osób, dzięki którym życie Kasi potoczyło się tak, a nie inaczej. Ale czy gdyby nie spotkała którejś z tych osób, to wszystko skończyłoby się inaczej? Czy byłoby lepiej? Czy zemsta jest rozwiązaniem? Dla kogo?

Wszystkie trzy historie łączą się częściowo ze sobą i wzajemnie przenikają. Pomysł jest ciekawy, wykonanie całkiem niezłe. Środkowa opowieść wypada najslabiej w porównaniu z pozostałymi, ale generalnie całość jest pociągnięta zgrabnie i pomysłowo. Do tego dochodzi szczypta humoru, którą okraszone są opowieści. Zdecydowanie podobał mi się koncept tej powieści, skłania on w trakcie czytania do wielu pytań, na które musimy odpowiedzieć sobie sami, nikt tego za nas nie zrobi. Literatura moralnego niepokoju...?

Choroba nowotworowa; Homoseksualizm; Żaloba

Krzywicka Irena: Wichura i trzciny. Wyd. 5. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie, 1975

Jeszcze 50 lat temu wirus polio był głównym zabójcą dzieci. Syn narratorki zachorował bardzo poważnie, nawet nie był w stanie samodzielnie oddychać. I tylko matka wierzyła, że zdoła postawić syna na nogi.

Tematyką tej książki jest przeogromna miłość matki do syna. Matka nie lamentuje, nie załamuje rąk, lecz działa. Żeby być blisko Grzegorza, zatrudnia się w szpitalu jako salowa, bo w tamtych czasach dostęp do pacjentów nie był tak łatwy, jak dzisiaj. Potem, wbrew radom „życzliwych”, nie oddaje sparaliżowanego chłopca do zakładu, lecz przywozi do mieszkania dzielonego z niemłą sąsiadką i całymi dniami rehabilituje, pielęgnuje, pociesza. A nocami, choć jest nieludzko zmęczona, nie potrafi zasnąć. Nasłuchuje – bo co będzie, jeśli syn przestanie oddychać? On przecież nie może odejść!...

Mimo że pisanie „Wichury” musiało być dla Krzywickiej bardzo bolesne (pisała przecież o cierpieniu własnego dziecka), nie popadła w niepotrzebny patos ani ckliwość. Skupiła się na zdaniu relacji z codziennej walki o odzyskanie sprawności. Mało tego, pokazała, jak na tragedię patrzą inni ludzie. W tym celu wprowadziła postać sąsiadki, osoby wścibskiej, tak obłudnej, że aż komicznej. Przy tym ta sąsiadka sportretowana jest doskonale! Można się z niej pośmiać... dopóki nie wczujemy się w los jej bratanicy, wtedy już nie będzie nam do śmiechu.

Nie ma wielu postaci w tej książce. Ot, jeszcze ofiarny doktor, jeszcze dwoje młodych ludzi. Nie ma też nudnych fragmentów, które chciałoby się pominąć.

W czasach, gdy media donoszą o wciąż nowych przypadkach maltretowania dzieci przez rodziców, dobrze poczytać książkę, która pokazuje prawdziwie matczyną miłość i napełnia wiarą w heroizm człowieka.

Nieuleczalna choroba; Miłość rodzicielska; Rehabilitacja; Pozytywne przesłanie

Kuipers Alice: Najgorsza rzecz jaką zrobiła. Warszawa: Nasza Księgarnia, 2011. ISBN 078-83-10-11951-3

17-letnia Sophie ze starszą siostrą Emily znalazła się w londyńskim metrze w czasie zamachu terrorystycznego. Emily ginie a Sophie czuje się winna jej śmierci (spóźniły się na wcześniejszy pociąg, ponieważ rozwiązała jej się sznurówka). Poczucie winy jest tak dominujące, że dziewczyna nie jest w stanie normalnie funkcjonować. Od miesięcy chodzi do terapeuty, ale to niestety wcale nie pomaga. Nie potrafi też porozumieć się z matką, która również ciężko znosi ból po stracie córki.

Jest to dobrze napisana powieść o żałobie, poczuciu winy i nadziei, że nawet w tak trudnej sytuacji można znaleźć światełko nadziei.

Śmierć bliskiej osoby; Żaloba; Poczucie winy

LembckeMarjaleena: Cień motyla. Warszawa: Hubert, 2001. ISBN 83-7227-938-1

„Cień motyla” to niewiele słów, z których autorka potrafiła stworzyć książkę poruszającą, pomimo braku drastyczności, bardziej smutną niż straszną. To kilkadziesiąt scen z życia młodej Katji i jej przyjaciela, Michaela. Trochę wspomnień z dzieciństwa, kilkanaście obrazów, sny, listy, w końcu terapia. To cicha opowieść o wyobcowaniu, niewyjaśnionym poczuciu smutku, z którym przychodzi się na świat i nawet nie można sobie wyobrazić, skąd inni czerpią radość. O niewiedzy, konieczności podejmowania trudnych decyzji, niepokoju, jaki wywołuje przyszłość. Tylko pozornie brakuje w tej książce emocji, tylko pozornie jest ona prostą i trochę bezbarwną historią. Jednak nie znajdziemy w niej bezpośredniego, dosłownego przekazu, a tylko garść scen, z których sami już musimy wysnuć ich znaczenie, wytłumaczenie tego, co dzieje się z Katją.

Choć to krótka historia opisana w zwyczajny sposób, pozostawia po sobie wiele trudnych do opisania uczuć. Wydaje się jakby rozmową z kimś, kogo znamy dość słabo,

i kto w paru zdaniach mówi nam od czasu do czasu coś o sobie, zbytnio nie zagłębiając się w szczegóły. Mówi prostymi słowami, wspomina o zwyczajnych okolicznościach, pozostawiając wiele spraw niewyjaśnionych. A jednak jego historia nie pozostawi nas obojętnymi, skłoni do rozmyślań, chwilami wywoła zachwyt jakimś obrazem lub smutek po stracie czegoś ważnego. Zamyślenie nad zwyczajnym życiem, które, choć wcale nie wydaje się najgorsze, czasem wywołuje tylko ból.

Anoreksja; Wyobcowanie

Lessing Doris: Piąte dziecko. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 2007. ISBN 978-83-06-03122-5

„Piąte dziecko” Doris Lessing to niesamowita historia o tym, jak traci się złudzenia. I o tym, jak łatwo wszystko może się rozsypać w drobny mak. Książka tylko z pozoru przypomina powieść grozy. Jest czymś więcej

Bohaterowie powieści, Harriet i David Lovattowie, są idealną parą. W szalonych latach 60. postanawiają żyć na uboczu świata. Kupują ogromny dom pod Londynem i chcą mieć ogromną rodzinę. „Co najmniej sześcioro dzieci” – mówią. I wbrew rozsądkowi i możliwościom finansowym, realizują swój plan bardzo szybko. Kolejne dzieci wypełniają dom, a na święta i wakacje pojawia się coraz więcej krewnych. Wszyscy garną się do wiktoriańskiego domu, który wydaje się z innych czasów i z innego świata.

Aż do pierwszej próby, na którą los wystawia idealnych małżonków. Sielankowe, przesłodzone szczęście rodziny zostaje zburzone przez przyście na świat Bena – odmieńca, tytułowego piątego dziecka. Świat powieści zaczyna wypełniać przejmująca atmosfera koszmaru.

Pokazanie rozpadu utopijnego projektu Lovattów staje się dla wybitnej brytyjskiej pisarki pretekstem do refleksji nad naturą relacji matki i dziecka. Przymusem bycia, bez względu na przeciwności, szczęśliwą matką z cielecym uśmiechem wpatrzoną w swoje potomstwo. Bohaterka mówi w powieści: „Urodziłam czworo zdrowych i normalnych dzieci, i nikt tego nie docenił. Kiedy pojawiło się to inne, wszyscy uznali mnie za zbrodniarkę”. Autorka pokazuje, że na pozór cywilizowane społeczeństwo nie radzi sobie z innością, choć stara się zachowywać pozory poprawności – siostra Harriet ma córeczkę z zespołem Downa, ale tę wszyscy akceptują, bo dziewczynka jest miła, wylewna i uczuciowa. Bena, agresywnego odludka, nikt nie lubi. I ta nienawiść przerzuca się na jego matkę, bo to ona urodziła odmieńca. Bohaterka wielokrotnie przytacza opowieści o prymitywnych plemionach, które piętnowały matki „innych” dzieci.

Definicja „inności” to drugi ważny wątek powieści Lessing. Brytyjka w niezwykle przejmujący sposób zastanawia się nad granicami normalności. Zadaje sobie pytanie, czy rzeczywiście większość ma zawsze rację. Bo większość (nauczyciele, lekarze, psycholodzy) widzą w Benie zwykłe dziecko, jedynie fizycznie rozwinięte nad swój wiek i nieco zamknięte. To Harriet, a za nią reszta rodziny, sądzi, że w piątym dziecku jest coś

nienormalnego. Bohaterowie mówią o sobie, że są staroświeccy – początkowo wydaje się to ich zaletą. Ale ich staroświeckość ma też inne, brutalne oblicze. Jak w zamierzonych czasach rodzina bez skrupułów, bez skierowania lekarskiego oddaje odmienca do zakładu dla psychicznie chorych, by tam powoli umarł.

Kiedy Harriet łamie niepisana umowę, że nikt nie będzie o niego więcej pytał i decyduje się żyć dla Bena, musi odrzucić resztę swojej rodziny, która nie akceptuje jej decyzji. Tym samym musi zrezygnować z życia w świecie, w który wierzyła. Trudno o bardziej dramatyczny dylemat – wybierać między swoimi dziećmi, decydować, które bardziej się kocha.

Wielki format pisarstwa Lessing widać zwłaszcza w ostatnich scenach książki, kiedy Harriet widzi w telewizji swojego już dorosłego syna stojącego w tłumie podczas demonstracji. I nadal nie potrafi odpowiedzieć, kim on jest i czy naprawdę jest „inny”.

Tolerancja; Szczęście; Poczucie winy; Rozpad rodziny

Lothamer Henryk: Do zobaczenia mamó. Wyd. 2. Warszawa: Krajowa Agencja Wydawnicza, 1980

Jeden z bohaterów książki, mieszkaniec domu dziecka, pisze listy do stworzonej w wyobraźni matki, której nadaje rysy przypadkowo spotkanej w parku kobiety. Mocno wierzy w to, że kiedyś znowu się odnajdą.

Powieść wnikliwie ukazuje psychikę osieroconego dziecka, jego tęsknotę za matką, potrzebę kompensacji uczuciowych niedosytów, a zarazem daje barwny obraz środowiska dziecięcego.

Dom dziecka; Sieroctwo

Madison Susan: Kolor nadziei. Warszawa: Świat Książki, 2001. ISBN 83-7311-151-4

Książka opowiada o rodzinie, którą dotyka tragedia. W wypadku ginie 17-letnia córka. Bardzo trudno jest pogodzić się ze śmiercią dziecka. Do tego 14-letni syn zaczyna chorować. Lekarze stwierdzają ostrą postać białaczki limfatycznej. Walka z chorobą mobilizuje i znowu scala całą rodzinę. Niestety, nie jest to wygrana walka.

Największym atutem tej książki jest pokazanie czytelnikowi różnych postaw wobec śmierci najbliższych. Ból będzie zawsze, ale odsuwając się od bliskich, zamykając w sobie na pewno będzie trudniej.

Choroba nowotworowa; Śmierć dziecka

Melville Herman: Oszust. Kraków: Wydawnictwo Literackie, 1990. ISBN 83-08-02163-8

Akcja dzieje się w prima aprilis na parowcu „Fidele”, płynącym po Missisipi. Składa się na nią szereg scen, dziejących się pomiędzy przypadkowymi osobami, z których

jedna gra prawie zawsze rolę naciągacza i oszusta. Sporadycznie pojawiają się typowo melvillowskie, na poły eseistyczne, narratorskie rozprawki na jakiś temat; w „Oszuście” dotyczą one najczęściej procesu pisania i tworzenia. Spoiwem dla powieści nie jest akcja ani bohaterowie, ale wątek oszusta. Najważniejsza jest wiara w drugiego człowieka.

„Oszust” pokazuje nam cwaniaków, hochsztaplerów i łotrów, oszukujących ludzi na rozmaite sposoby. Naiwność ofiar i jaskrawość oszustw, nie pozostawiają pozornie miejsca na jakąkolwiek dyskusję, ale dyskusji takich w książce nie brak. Oszust, którego wątpliwa etycznie działalność jest wyłożona jak na tacy, szuka jakichś, nierzadko filozoficznych dla niej usprawiedliwień. Jest to konfrontacja wspomnianej wiary (w powieści częściej nazywanej ufnością bądź zaufaniem) z prawdą. Prawda wyzwala – jak rzecz ludowe porzekadło, ale jeszcze częściej rodzi sceptycyzm, pesymizm i izolację. Narrator opowiada się, rzecz jasna, po stronie prawdy. Nie sposób nie uznać za ważniejszą wartości etycznie wyższej. Ale trzeba wiedzieć, że nie musi ona dawać szczęścia. Ma to wszystko związek z problemem wolnej woli i przeznaczenia.

„Oszust” nie jest powieścią łatwą. Jest to utwór w dużej mierze filozoficzny. Podstawowy problem powieści trafnie wyklada w jednym z końcowych rozdziałów balwierz: „obawiam się, niestety, że, wy filantropi wiecie lepiej, co to jest dobroć, niż czym są ludzie”. Mowa więc o ideale etycznym i prawdzie o człowieku. Ideał okazuje się zabawką w rękach kłamcy, bądź wdzięczną iluzją dla poszkodowanego. Ostatecznie nie prowadzi do niczego dobrego. Temat skądinąd jest niezwykle nośny aż do dzisiaj, a może nawet, szczególnie dzisiaj, w czasach, gdy ochoczo dekonstruuje się wszelkie ideały, obnażając ich wady.

Walka dobra i zła; Oszustwo; Kłamstwo

Milovanoff Jean-Pierre: Melancholia niewiniątek. Warszawa: Nor sur Blanc, 2003. ISBN 83-7392-006-4

Tak jak w większości swych książek, autor daje pierwszoplanową rolę człowiekowi zranionemu przez los, okaleczonemu, ułomnemu, choremu. Wiktoryn nie może chodzić, jeździ na inwalidzkim fotelu. Bohater-narrator określa sam siebie mianem „artysty wspomnień”, można jednak nazwać go czarodziejem. Jego mocą są słowa, zaklęcia, które przywołują przed oczy czytelnika paradę duchów przeszłości. Dla człowieka przykutego do wózka ta podróż w czasie to jedyna wyprawa, na jaką może sobie pozwolić. Powieść jest intymna. Bohaterowie są jak my sami: przeciętni, a zarazem wyjątkowi.

Jego babka traci wzrok w wieku dwudziestu lat; roztacza jednak wokół siebie światło przez sam blask urody, dobroci i łagodności. W latach dwudziestych, jej córka, zakochana w pewnym fotografie, poznaje tajniki ciemni fotograficznej. Jest zafascynowana cudem, jakim jest wyłanianie się twarzy na zdjęciu, retuszem, który wygładza niedoskonałości. Autor bardzo lubi tego rodzaju sztuczki. Fotograf mówi do ukochanej:

„Nie chodzi o to by zatrzymać życie, trzeba raczej ożywić fotografię”. Jego słowa można uznać za przewodni motyw powieści Wiktoryna.

Narrator bawi się chronologią i perspektywą, łąta dziury w pamięci za pomocą własnej wyobraźni, a czasem nawet... przedstawia dwie wersje wydarzeń i mówi: wybierzcie sobie!

Nie brakuje tu melancholii, refleksji nad tym, co utracone i żalu za tym, co nie miało miejsca. Jest to jednak melancholia pogodna, nieuchronnie związana z ulotnością życia, melancholia człowieka, który z dumą pokazuje nam swoje pamiętki z podróży w czasie.

A niewiniątka – kim są? Czy to dobra i łagodna Baptistyna, zagubiony Paulin, żywiółowa Rozalia, czy może beztroski, zakochany w przyrodzie Leoncjusz? Każde z nich próbuje na swój sposób oswoić los i naiwnie oddaje się pragnieniu szczęścia. A może niewiniątka to my wszyscy – pisarz, narrator, czytelnik...? Przykuci do swych słabości i niesieni marzeniami?

Niepełnosprawność fizyczna; Pozytywne przesłanie

Minkowski Aleksander: Podróż na wyspę Borneo. Wrocław: Siedmioróg, 1996. ISBN 83-7162-065-9

Książka niezwykła, niecodzienna, urzekająca, chociaż opowiada właśnie o sprawach najzwyczajszych. Historia dojrzewania do prawdziwej przyjaźni, opowiedziana słowami Piotra.

Trudno pisać o treści, bo autor zawarł tu mnóstwo wątków, które znakomicie się dopełniają. Jest wspomniana już przyjaźń, wystawiona na próbę, pierwsza miłość, problemy w szkole, bogaci koledzy i ciulanie na dżinsy. Oryginalne. Jest subtelnie ukazana rodzina i wzajemne poświęcenie dzieci i matki. Są marzenia i plany na przyszłość, jest poszukiwanie wzorców i ideałów.

Książka w prosty, dostępny i wzruszający sposób opowiada o tym, co w życiu liczy się naprawdę.

Przyjaźń; Dojrzewanie

Mróz-Gajewska Beata: Prawdziwie udane wakacje. Warszawa: Hubert, 2001. ISBN 83-7227-934-9

Babcia opiekuje się czworgiem rodzeństwa. Najmłodszy chłopiec jest dzieckiem autystycznym i jemu musi poświęcić najwięcej czasu i cierpliwości. Postanawia oddać go do ośrodka adopcyjnego. Rodzeństwo buntuje się przeciw tej decyzji. Uciekają z domu zabierając brata. Czy okażą się dojrzały i odpowiedzialni?

Autyzm; Adopcja; Odpowiedzialność

Musierowicz Małgorzata: Dziecko piątku. Poznań: Akapit Press, 2007. ISBN 978-83-60773-10-9

Aurelia znajduje się w domu macochy. Niechciana i ledwo tolerowana szuka akceptacji u oschłego ojca. Dopiero pobyt u babci wygładza jej troski i pozwala z pewnym optymizmem budować dobre stosunki z ojcem, a także z kolegą, tak jak ona opuszczonym przez matkę.

Książka przesiąknięta jest wiarą w dobro i samospełnienie się. Dom w założeniu pisarki odgrywa rolę stabilizującą w życiu bohaterów, jest bezpiecznym schronieniem, azylem dla osób w każdym wieku

Samotność

Musierowicz Małgorzata: Opium w rosole. Kraków: Signum, 1992. ISBN 83-7006-328-4

Kilkuletnia dziewczynka szukająca przyjaźni wśród dorosłych... Właściwie temat prosty, a finał przewidywalny. Ale nie to jest tutaj ważne. Te poszukiwania - w większości zabawne - powodują mieszane uczucia czytającego. Dlaczego mała Aurelia jest sama? Dlaczego potrzebuje kontaktu głównie z dorosłymi? Bo brakuje jej miłości. Tej najważniejszej dla kilkulatka. Oczywiście dostaje ją z czasem, ale w trakcie poszukiwań swoją bezprezsjonalnością uczy innych, jak okazywać uczucie. To swoisty podręcznik podstaw.

Jest też coś innego, co przyciąga do tej powieści. Atmosfera wspólnego, rodzinnego picia herbaty w rodzinie Borejków. Rodzinie, w której na dobre zadomowiła się mała Aurelia. Nikt się nie spieszy, każdy ma czas dla najbliższych, z każdym możesz porozmawiać na wiele tematów, bo erudycja i czytanie jest w tej rodzinie czymś oczywistym.

Jeśli poszukujecie ciepła w literaturze, sięgnijcie po tę powieść.

Rodzina dysfunkcyjna; Poszukiwanie bliskości; Potrzeba akceptacji

Nowacka Ewa: Małe kochanie, wielka miłość. Wrocław: Siedmioróg, 1997. ISBN 83-7162-298-8

Magda ma 18 lat i maturę za pasem. Jest młodą mamą nie przygotowaną do macierzyństwa. Opuszcza ją chłopak. Jej mama bierze na siebie obowiązek wychowania małej Oleńki. Wobec niedojrzałości i braku odpowiedzialności Magdy, babcia Oleńki staje się dla niej matką

Niedojrzałość; Nieplanowana ciąża

Nurowska Maria: Reszta świata. Warszawa: Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, 1981. ISBN 83-205-3313-9

Bohaterką jest dorastająca dziewczyna z poważną wadą serca...

Anka jest zbyt dumna i wrażliwa, by informować innych o swoich słabościach i ograniczeniach, prosić o pomoc. Litość bliźnich upokarza ją, zawstydzają. Czuje się po-

niżona, gdy ktoś pozna jej tajemnicę. Wybrała więc drugie wyjście: udaje nieprzystępną, ukrywa chorobę, unika sytuacji, w których mogłaby się zmęczyć, zadyszeć, zasłabnąć. Tyle że długo tak funkcjonować się nie da. Książki i płyty, którymi hojnie obdarowują ją rodzice, nie zastąpią kontaktów z rówieśnikami. W dodatku Anka poznała chłopca, który chce z nią być... Teraz już nie sposób przesiadywać w domu. Trzeba chodzić na spotkania, uważać na zazdrosne koleżanki i, co najtrudniejsze, trzeba mu powiedzieć: słuchaj, jestem mocno chora...

Postać Ani jest wiarygodna w swoich smutkach i rozterkach. Rodzice również są dobrze przedstawieni: nadopiekuńczy, roztkliwiający się nad jedynaczką i... nierozumiejący jej problemów. Tak przecież często bywa w życiu. Natomiast nie jestem przekonana do postaci chłopca Anki. Inteligentny, przystojny, po prostu idealny - czy naprawdę istnieją tacy chłopcy? Uważam, że jest to wartościowa lektura, dająca dużo do myślenia, pomagająca zarówno osobie chorej rozeznąć się w swoich uczuciach, jak i zdrowym zrozumieć, dlaczego niektórzy chorzy źle reagują na próby pomocy, dlaczego się izolują, tworzą mur między sobą a resztą świata

Dojrzewanie; Przewlekła choroba; Pozytywne przesłanie

Ōe Kenzaburō: Sprawa osobista. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1974

„Sprawa osobista” Kenzaburō Ōe jest oparta na osobistych przeżyciach pisarza, którego syn Hikari urodził się z poważną wadą neurologiczną. Niespełna 200-stronnicowa powieść to historia 27-letniego mężczyzny imieniem Ptak, oczekującego narodzin swojego pierwszego dziecka. Bohater, nieprzygotowany na powiększenie się rodziny, kurczowo trzymający się wspomnień „utraconej młodości”, jest przekonany o swojej „nieprzystawalności” do nowych ról społecznych, jakie przyjął na siebie z chwilą zawarcia małżeństwa. Wobec odpowiedzialności, jaką ma ponieść za los chorego dziecka, Ptak zmuszony jest do porzucenia marzeń o wyśniewionej podróży do Afryki i dokonania remanentu dotychczasowego życia. Narodziny dziecka stają się momentem zwrotnym, który kumuluje dotychczasowe wątki jego życia i powoduje rozpad wizji przyszłości, jaką dotąd misternie konstruował. Szukając w sobie przyczyn ułomności dziecka, Ptak popada w rozpacz i dopiero z pomocą dawnej znajomej podejmuje wysiłek odnalezienia się w nowej sytuacji...

Książka jest zapisem mozołu konstruowania życiowej przestrzeni wobec samotności doznawanej we współczesnym świecie. Bohaterowie Ōe są nadwrażliwymi idealistami, którzy pragną zrozumienia i miłości, sami rozdrapując własne wnętrza i krok po kroku ucząc się okazywania prawdziwych uczuć. Główny bohater – nieprzystosowany, znużony powierzchownością, z jaką przebiegają jego relacje z ludźmi, buduje nową tożsamość - bycia ojcem.

Narracja jest prowadzona w trzeciej osobie, ale wyraźnie odczuwalny jest szczególnie rodzaj emocjonalnego zaangażowania narratora-autora. Głos Ptaka przebija się przez maskę narracji, pozostawiając wrażenie, że mamy do czynienia z nieprzerwanym monologiem wewnętrznym.

Książkę czyta się jednym tchem, chociaż nie jest to lektura lekka i przyjemna. Przy całej konsekwencji prowadzenia czytelnika przez ciemne korytarze psychiki bohaterów, zakończenie wydaje mi się skonstruowane powierzchownie, jakby w uldze, że wreszcie dobrnęliśmy do końca. Ale to chyba jedyny moment, kiedy ma się ochotę oderwać od lektury. Swoją drogą, sprytny sposób na zakończenie.

Nieuleczalna choroba; Samotność; Poszukiwanie sensu życia

O'Farrell John: Może zawierać orzeszki. Katowice: Sonia Draga, 2006. ISBN 83-89779-47-1

Dokąd może sięgać rodzicielska miłość i opieka nad dziećmi? Można wyróżnić trzy typy rodziców. Pierwsza grupa to ci hołdujący zasadzie, że dziecko z gniazda wyrzucić trzeba jak najwcześniej się da, czyli zwyczajne puszczenie samopas. Drugi gatunek to rodzice normalni – rozpieszczający tyle, ile trzeba, pozwalający dziecku na tyle samodzielności, ile można. Trzecia grupa to dopiero coś. Rodzice kochający histerycznie.

„Może zawierać orzeszki” jest tak przekoloryzowane, karykaturalne i przy tym zabawne, że można przeczytać tę książkę jednym tchem. Główna bohaterka, Alice, jest matką. I to najważniejsze, co trzeba o niej wiedzieć, bo to zajęcie zajmuje całe jej życie. Ale jest rodzicem przewrażliwionym. Dzieci kąpią się w baseniku w kasku na głowie, do najlepszych szkół zapisywane są jeszcze przed narodzeniem, a chwilą wyciszenia dla czuwającej nad nimi matki jest strzelanie folią bąbelkową przed snem.

Dużym walorem tej opowieści jest specyficzny język i poczucie humoru autora, opisującego „wyścig szczurów” wśród – o zgrozo – rodziców, dla których dziecko jest głównym przedmiotem do licytowania się ze znajomymi. Wciągają szczególnie początkowe strony książki, gdzie kontakt ze światem jest dla bohaterów wybraniem się na mrozącą krew w żyłach wyprawę do serca dżungli. Czy można być normalnym, żyjąc w środowisku, gdzie osiągnięcia dzieci w dziedzinach takich jak „jazda konna”, „balet” czy „ogólna prezencja” wpisywane są do tabeli i punktowane w skali od 1 do 100? Czy matkę, która powoduje wypadek samochodowy szmacianą kukłą z twarzą Tony’ego Blaira, by uświadomić kierowcom potrzebę wolniejszego jeżdżenia, można uznać za opiekunczą?

Według wielu rodziców dzieci trzeba motywować, dokształcać, poddawać testom, a nawet przekupywać w imię lepszego życia. Warto przeczytać książkę O'Farrella niezależnie od tego, czy mamy już własne dzieci, czy dopiero będziemy je mieć. Bo lepiej coś zrozumieć dzięki sugestywnej ironii autora książki niż uczyć się na własnych błędach, prawda?

Nadopiekuńczość; Pozytywne przesłanie

Olsson Linda: Niech wieje dobry wiatr. Warszawa: G+J Polska, 2008. ISBN 978-83-61229-40-0

Punktem wyjścia „Niech wieje dobry wiatr” jest spotkanie dwóch kobiet. Veronika postanawia zamieszkać w szwedzkiej wiosce na odludziu, aby dojść do siebie po traumatycznych przeżyciach. Chce także w ciszy i spokoju pracować nad kolejną powieścią. Przypadkowo nawiązuje kontakt z mieszkającą obok Astrid, samotną, ekscentryczną staruszką, nazywaną przez lokalną społeczność „wiedźmą”.

Wydawałoby się, że z tej znajomości nie wyniknie nic ciekawego. Na pierwszy rzut oka między kobietami jest przepaść. Różny wiek, wykształcenie, zainteresowania. Jednakże są też podobieństwa, które sprawią, że powstanie między nimi silna więź. Astrid i Veronikę cechuje wielka wrażliwość, obydwie doświadczyły goryczy utraty, obydwie kryją w sobie psychiczne blizny. Rozmawiając ze sobą, wspólnie spędzając czas, oczyszczają się z tłumionych przez całe lata lęków i złych wspomnień. To bardzo znacząca, bezinteresowna przyjaźń, która zmieni je na zawsze. „Najkrótsze muśnięcie miłości może nas wzmocnić na całe życie”.

Linda Olsson jest uważnym kronikarzem ludzkich uczuć, o których mówi z taktem i delikatnością. Nawet temat tak trudny jak przemoc seksualna wobec dziecka zostaje podjęty z ogromnym wyczuciem, za pomocą oszczędnych, przejmujących środków wyrazu. Jednocześnie na przykładzie losów Astrid autorka pokazuje, że konsekwencje determinują losy ofiary w sposób tragiczny.

Pisarka ukazuje bohaterów bez osądzania, nie potępiając ich uczynków. Wytwarza dziwną więź między Astrid i Veroniką a czytelnikiem, opartą na zrozumieniu i empatii. Nie jestem w stanie uznać Astrid za zbrodniarkę, choć rozumując racjonalnie, tak właśnie można odebrać jej postać.

Znaczącą rolę odgrywa w książce przyroda. Odmalowana niezwykle subtelnie, w konwencji poetycko-baśniowej, solidarnie współgra z przeżyciami bohaterów.

Duże znaczenie autorka przypisuje także muzyce. Motywem przewodnim jest utwór Brahmsa, część druga trzeciej sonaty d-moll na skrzypce i fortepian. Piękno muzyki zostaje oddane w sposób bardzo sugestywny, a chwytająca za serce melodia współgra idealnie z nastrojem opowieści.

Przyjaźń; Molestowanie seksualne dzieci

Onichimowska Anna: Demony na smyczy. Warszawa: Świat Książki, 2010. ISBN 978-83-247-8

Jest to kontynuacja powieści *Hera moja miłość* i *Lot Komety*. Niełatwo pozbierać się po przeżyciach, które mają za sobą bohaterowie książki. Każde z nich próbuje ułożyć sobie życie, każde z nich musi zmierzyć się ze swoimi demonami. Czy im się to uda? Czy jest to w ogóle możliwe? Ważne, że próbują i że nie izolują się. Rodzina próbuje utrzymywać już nie poprawne, ale przyjazne kontakty.

Autorka bardzo wyraźnie pokazuje czytelnikowi, że narkotyki to nie zabawa, że nie wystarczy przestać brać. Nawiązując do drugiej części cyklu opisuje jak trudno też jest zerwać z sektą.

Książka przynosi również nowe ostrzeżenie: uwaga na znajomości zawierane przez Internet. Tu mamy bardzo poważne zagrożenie, poznany przez Internet mężczyzna okazuje się pośrednikiem mafii „przerzucającej” dziewczyny do Niemiec.

Narkomania; Sekty; Uzależnienia

Onichimowska Anna: Hera moja miłość. Warszawa: Świat Książki, 2003. ISBN 83-7311-729-6

Przejmująca opowieść skierowana do młodzieży i rodziców. Pokazuje jak ważne w rodzinie jest bycie ze sobą, a nie obok siebie, jak łatwo przeoczyć niepokojące sygnały i dopuścić do tragedii. Wbrew panującej wśród młodzieży opinii, autorka udowadnia, że palenie „trawki” może być bardzo niebezpieczne. A przejście do heroiny bardzo szybkie.

Narkomania

Onichimowska Anna: Krzysztofa Pączka droga do sławy. Łódź: Literatura, 1997. ISBN 83-87080-31-4

Autorka książki podejmuje problem, czy mówić dzieciom i otoczeniu o adopcji? Kiedy bohater dowiaduje się od „życzliwych” osób, że jest dzieckiem adoptowanym, ucieka z domu. Po pewnym czasie powraca, uzmysławiając sobie, że matką jest nie ta, która urodziła, lecz ta, która wychowała.

Adopcja

Osiatyński Wiktor: Rehab. Warszawa: Iskry, 2003. ISBN 978-83-207-1738-9

„Rehab” to z całą pewnością książka osobista, ale nie pamiętnik. Bohater (W. – którego uznać można za alter ego autora), przebywa w amerykańskim ośrodku leczenia alkoholizmu, leczącym w oparciu o program Anonimowych Alkoholików, gdzieś w latach 80-tych zeszłego wieku.

W. jest celowo jeszcze bardziej anonimowy niż wszyscy inni pacjenci Farmy. Nie chodzi tu wcale o jakiś wstyd czy ukrywanie się. Intencją tej książki jest raczej pokazanie procesu, jaki odbywa się w trakcie powrotu alkoholika do zdrowia, w taki sposób, aby każdy mógł postawić się na jego miejscu. Rolą W. jest tylko danie świadectwa czemuś, czego dalej musi już doświadczyć każdy sam w swojej duszy.

W oczywisty sposób odnosi się to do innych alkoholików, być może jeszcze nieświadomych tego faktu (alkoholizm jest chorobą zakłamania w tym samym, o ile nie większym, stopniu, co chorobą ciała) lub obawiających się zmiany swojego życia, ale to tylko połowa prawdy.

W jednym z etapów trzeźwienia W. stwierdza, że cieszy się ze swojego alkoholizmu, ponieważ „dzięki temu może znaleźć klucz do innych problemów życiowych”. Takich paradoksów jest w książce całkiem sporo. Okazuje się na przykład, że im bardziej człowiek wykształcony, tym trudniej będzie mu zdrowieć. Że nie jest się winnym choroby, ale jest się odpowiedzialnym za wszystko, co z niej wynika. Że można nie pić, ale wcale nie być trzeźwym. Że nie ma kogoś takiego jak „były alkoholik”, a mimo to można żyć lepiej niż kiedykolwiek wcześniej... Sam program AA jest tylko zbiorem reguł, które wielu ludziom pomogły w życiu. To także istotny element filozofii ruchu: ważne jest tylko to, że one działają, a dlaczego - to już mniejsza.

Ale wracając do tej dziwnej wdzięczności W. za bycie alkoholikiem i kwestii jego świadectwa: w tym zdaniu najlepiej widać, dlaczego osobista książka o chorobie alkoholowej nie jest bynajmniej przeznaczona wyłącznie dla ludzi nią dotkniętych oraz osób z ich otoczenia. Odstawienie butelki to oczywiście krok niezbędny na drodze do zdrowia, ale tylko pierwszy. Wszystko, co dzieje się później, może dotyczyć każdego, komu życie posypało się i kto próbuje je na nowo odbudować.

„Odejmij od człowieka alkoholika, a będziesz miał rozczarowanego idealistę” – zanotował bohater książki na jednym z wykładów. Odejmij z książki samego W., a możesz spotkać siebie.

Alkoholizm; Terapia; Pozytywne przesłanie

Ostrowicka Beata: Zła dziewczyna. Warszawa: Nasza Księgarnia, 2009. ISBN 978-83-10-11574-4

Bohaterka przeciwstawia się rodzicom, aby realizować własne marzenia o szkole, studiach. Chce wyrwać się spod wpływu władzy rodzicielskiej. Boi się dopuścić kogośkolwiek bliżej do siebie, rani otoczenie, jej życie uczuciowe jest skomplikowane.

Wchodzenie w samodzielne, dorosłe życie nie obywa się bez błędów, bólu i rozczarowań.

Dojrzewanie; Poszukiwanie sensu życia

Ostrowska Ewa: Gra ze śmiercią w tle. Kraków: Księgarnia Wydawnictwo Skrzat Stanisław Porębski, 2007. ISBN 978-83-7437-199-5

Emma, gdy ją poznajemy, ma 18 lat. Przebywa w domu, gdzie ojciec nie ma nic do powiedzenia, a dla matki najważniejszy jest Bóg, modlitwy i postępowanie zgodnie z naukami Kościoła metodystów. Edukację skończyła w wieku lat 16. Szkoła, według matki, sieje tylko zgorszenie; Emma nie ogląda telewizji, nie słucha radia, nie wie, co to basen, zabawa, koncert czy teatr. Nie ma koleżanek, z nikim nie ma kontaktu. Ma być pobożną i uczciwą dziewczyną; całymi dniami siedzi więc w domu, w swoim pokoju, haftuje. Odkryła swoje intymne części ciała i przyjemności z tym związane. Boi się ich,

bo wszystko, co związane jest z ciałem, to - według nauk matki - grzech. Marzy. Czy jej marzenia się spełnią?

Nadine miała 15 lat, kiedy marzenia o księciu z bajki zaczęła wprowadzać w czyn. Przypadkiem pojechała do Londynu i została prostytutką. Czy spotka swojego księcia, czy ktoś ją zauważy?

Robert, bogaty, wykształcony, zbliża się do trzydziestki i ma problemy z kobietami. Czy trafi na taką, która go zrozumie, która nie będzie się z niego śmiała?

Ruby ma teraz ponad siedemdziesiąt lat i jej zdrowie szwankuje. Jest bogata, bardzo bogata. Jej życie, które wspomina, nie było łatwe. Teraz, kiedy czuje, że zbliża się jej koniec, postanawia zrobić niespodziankę swoim bliskim. Jak podzieli majątek, czy wszyscy będą zadowoleni?

To tylko kilka osób, wokół których toczy się akcja książki, w sposób bezwzględny obnażająca ich charaktery. Początkowo ważny jest seks, potem dochodzą pieniądze, dla których można zrobić wszystko, a przez cały czas większość osób myśli tylko o zaspokojeniu swoich własnych potrzeb.

Są dzieci, każde kochane inaczej, które przeżywają dramaty, jest dziecko wymagające szczególnej opieki. Przede wszystkim są jednak umysły, którymi targają szalone myśli, doprowadzające niejednokrotnie do tragedii.

Moralność? Jakże inna dla każdej z osób.

Ważnym bohaterem tej książki jest samotność wśród bliskich. To ona powoduje, że każdy, będąc sam ze swoimi problemami, tworzy swój własny świat, w nim cierpi, a potem już nawet nie wie, że cierpi, bo psychika odmawia mu posłuszeństwa.

Książka mocna. To krzyk. Zobaczcie. Wokół was są takie same istoty, bliskie, potrzebujące ciepła, zrozumienia, obecności drugiej osoby.

Egoizm; Samotność; Wyobcowanie; Fanatyzm religijny

Pagaczewski Stanisław: Misja profesora Gąbki. Kraków: Wydawnictwo Literackie, 2008. ISBN 978-83-0804-215-1

Gdy dorosły czyta bajkę...to ją czyta całkiem inaczej.

W Krakostanie plaga. Krainę nawiedzają wielkie stada Mypingów - niedużych, inteligentnych stworzeń odznaczających się wielką żarłocznością i niepowstrzymanym apetytem. Zjadają zboża, owoce, drób, jaja, a w szczególności korę drzew, ogałając je do szczytu. Niestety, nawet profesor Baltazar Gąbka, najuczestniejszy spośród uczonych grodu Kraka, nie wie, co na to poradzić. Jedyne wyjście wydaje się udanie się do Krainy Mypingów, skąd stworzenia te przybywają wielkimi gromadami, aby sprawdzić, dlaczego się tak dzieje i czy można temu zaradzić. Wraz z profesorem w podróż udaje się doborowa kompania: arcy mistrz patelni Bartłomiej Bartolini, nadworny lekarz doktor Koyot, były zbój Marcin Lebioda, a przede wszystkim Smok Wawelski.

Udając się w kierunku nieznanych krain, docierają do wspaniałego państwa, Nasturcji, gdzie ludzie żyją spokojnie i szczęśliwie, a dzieci z radością chodzą do szkół. Jednak w tym samym czasie Największy Deszczowiec i jego najwierniejszy szpieg Mżawka uciekają spod nadzoru w grodzie Kraka, gdzie trzymano ich od czasu pamiętnej wyprawy do Krainy Deszczowców i już poczynają snuć nieczne plany zemsty i odzyskania tronu...

Literacko jest to rzecz bardzo dobra. Autor unika prawienia morałów, a fabuła nie jest infantylna. Gąbka nie jest po prostu roztrzepanym doktorkiem, prawiącym, że „e jest emce kwadrat”, ale naukowcem, co widać choćby w niegłupich rozważaniach, czy My-pingi są rozumne.

Bajki współczesne albo do cna się „ubaśniowiły” i ugładziły (jak bajki Disneya i im podobne), albo zapożyczyły chwytły i pomysły od dorosłych powieści kryminalnych, sensacyjnych i fantastycznych, stając się powieściami przygodowymi z nieletnimi bohaterami - jak choćby „Harry Potter” i ekranizacje „Narnii”.

W tych pierwszych zbój Lebioda, zagroziwszy swą nabijaną ostrymi krzemieniami maczugą naszym wędrowcom i przepraszając ich później gorąco za pomyłkę, nie mógłby bać się, że zawędruje na stryczek, jak nakazywało prawo, bo w mydlanej bajce o wieszaniu nie może być mowy - dzieci trzeba chronić przed treściami, jakie mogą zobaczyć w wiadomościach telewizyjnych. W tych drugich bohaterem byłby chłopiec podróżujący z Czarnoksiężnikiem Gąbką i groźnym Smokiem, który przeżywałby różne ekscytujące przygody i po pokonaniu przeciwników spotkałby jakąś fajną dziewczynę. .. A tu gdzieś tak jakby pośrodku nasz Pagaczewski, który baja całkiem po swojemu.

Przyjaźń; Pozytywne przesłanie

Piątek Tomasz: Heroina. Wołowiec: Czarne, 2002. ISBN 83-87391-52-2

Jest to studium uzależnienia. Całe życie głównego bohatera kręci się wokół narkotyków.

Opisuje jak zdobywa „towar”, jak się czuje po jego zażyciu i później, gdy trzeźwieje. Psychika bohatera zmienia się w miarę, jak coraz bardziej się uzależnia. Ukazane jest środowisko narkomanów i dilerów. Spokój okazał się fikcją, zakłamaniem, niemożliwym do osiągnięcia doznaniem. Spokojna i beztraska może być bowiem tylko śmierć, do której zażywanie heroiny niewątpliwie prowadzi.

Autor opisuje krainę łagodności, szczęścia po to, aby w drugiej części książki zniszczyć ją i zdemaskować.

Narkomania

Picoult Jodi: Bez mojej zgody. Warszawa: Prószyński i S-ka, 2005. ISBN 83-7337-909-6

Żeby napisać dobrą powieść, trzeba wpaść na dobry pomysł. Jodi Picoult to się udało. „Bez mojej zgody” to przejmująca opowieść o dziewczynce, która urodziła się,

żeby przedłużyć życie swojej starszej, śmiertelnie chorej siostrze. Życie Anny jest pasmem poświęceń, początkowo niewielkich i w miarę bezbolesnych, w miarę upływu czasu coraz trudniejszych do udźwignięcia. Od pobrania od niemowlęcia krwi pępowinowej aż po postawione wprost żądanie oddania Kate nerki do przeszczepu, mamy do czynienia z coraz bardziej dotkliwym naruszeniem nietykalności i godności dziecka, które mając trzynaście lat postanawia wreszcie zawalczyć o prawo decydowania o własnym losie.

Ta historia ma kilkoro bohaterów. Matka, Sara, mistrzyni emocjonalnego szantażu, przerażona wizją utraty starszej córki i starająca się za wszelką cenę odsunąć w czasie moment jej śmierci. Ojciec, Brian, który nie umie wybrać pomiędzy miłością do żony a tym, co podpowiada mu głos rozsądku i sumienia, i w rezultacie ucieka w ryzykowną pracę. „Niewidzialny” syn Jesse, systematycznie rujnujący swoje życie w nadziei zwrócenia na siebie czyjejs uwagi. I sama Anna, zaskakująco dojrzała trzynastolatka, rozdarta między pragnieniem ratowania (a choćby tylko przedłużania) życia siostry a desperacką potrzebą obrony własnych granic, w imię „miłości” coraz głębiej naruszanych i deptanych.

To mogła być opowieść o dramacie człowieka, który w walce o swoją godność musi stanąć przed wyborem: życie własne czy najbliższej osoby. Może historia rozpadu rodziny, która z upływem czasu ulega coraz głębszej dezintegracji i cały ciężar istnienia składa na barkach swojego najsłabszego członka. Może przerażające studium miłości i egoizmu, który nie cofnie się przed niczym - bo czy matka Anny i Kate istotnie pragnie życia i szczęścia swoich dzieci, czy też ucieka od konieczności zmierzenia się ze swoim własnym strachem? Może refleksja nad kierunkiem rozwoju współczesnej medycyny i pytanie, jak daleko można przesuwac granice. Może... i dałoby się tak wyliczać długo, bo temat, z którym mierzy się Picoult, jest ważki, głęboki, kontrowersyjny i nikogo nie pozostawia obojętnym.

Przewlekła choroba; Rodzina dysfunkcyjna; Szantaż emocjonalny; Przemoc psychiczna

Pontiggia Giuseppe: Urodzeni dwa razy. Warszawa: Muza, 2002. ISBN 83-7319-155-0

Współczesny włoski pisarz porusza problem niepełnosprawnych i ich miejsca w życiu. Każe nam zastanowić się nad miejscem osób niepełnosprawnych w dzisiejszym, dążącym do doskonałości świecie, który nie potrafi zaakceptować kalectwa.

Książka jest opowieścią ojca, którego syn ma porażenie mózgowe. Opowiada o kłopotach, stosunku otoczenia, postawach lekarzy, jego reakcjach i wątpliwościach. Opisuje różne wydarzenia z życia rodziny, szkoły, w czasie wakacji itp.

Porażenie mózgowe

Rice Luanne: Gwiazdy prowadzą do domu. Warszawa: Świat Książki, 2001. ISBN 83-7227-856-3

Samotna matka wychowuje niepełnosprawną córkę. Ojciec dziewczynki nie chciał dziecka i po jej narodzinach opuścił rodzinę. Matka udowadnia, że dziecko niepełnosprawne fizycznie jest przede wszystkim dzieckiem i ma takie same potrzeby i pragnienia jak inne dzieci.

Niepełnosprawność fizyczna; Rozpad rodziny

Ryrych Katarzyna: Wyspa mojej siostry. Warszawa: Stentor, 2011. ISBN 978-83-61245-67-4

Jest to opowieść, która pozwala czytelnikowi spojrzeć na świat oczami osoby z zespołem Downa. „Miałam siostrę, która żyła na bezludnej wyspie i mówiła obcym dla innych językiem, i próbowałam powiedzieć światu, że przecież nie ma w tym nic dziwnego, że są takie wyspy i że wystarczy tylko na nie popłynąć...” Marysia przekonuje nas, że każdy jest osobną wyspą i choć czasem bardzo się różnimy od siebie to każdy z nas ma prawo do godnego życia, szacunku i miłości.

Ta mądra książka w prosty i jasny sposób przybliżyła problem trudny nie tylko dla młodzieży, dla której jest przeznaczona. Po przeczytaniu czytelnik nie odłoży jej obojętnie na półkę.

Zespół Downa

Salinger Jerome David: Buszujący w zbożu. Wyd. 5. Warszawa: Iskry, 1995. ISBN 83-207-1536-9

Ta książka pomaga. Niekoniecznie tylko szesnastolatkom. Jest dla wszystkich, którzy obserwują życie i świat i czują się zagubieni. Mają marzenia, ale jeszcze niesprecyzowane. Są w czymś dobrzy, ale nie mają odwagi za tym podążyć. Mają bliskich, ale ci bliscy ich nie rozumieją. Mają wreszcie najukochańszą osobę i pragną z nią siedzieć w ciemnym pokoju i rozmawiać. Zatrzymać tę chwilę na zawsze. Żeby przed nimi majaczyła droga, ale żebyśmy nigdy nie musieli w nią wyruszyć. W istocie bowiem Holden waha się między tym, co kocha, a czego chcą od niego świat i inni ludzie. To historia chłopca, który mógł się łatwo w życiu zgubić i popaść w najgorsze tarapaty, ale jego osobista, dziecięca jeszcze chyba, mądrość i bystre obserwowanie ludzi ocaliły go ostatecznie. Gdzieś podświadomie musiał czuć, że i dla niego jest miejsce w tym świecie. Chociażby tylko miejsce obserwatora. To przecież bardzo dobra rola dla pisarza, którym się zapewne stał. Jego buszowanie w zbożu to jakieś miejsce w wyobraźni, gdzie rozpaczliwie próbuje się ocalić życie innych dzieci i swoje własne marzenia. Gdzie się chce przekroczyć barierę wieku dojrzewania, ale nie ma się jeszcze odwagi wkroczyć w świat dorosłych.

To naprawdę komiczna, ale też bardzo refleksyjna historia chłopca, który sam musiał sobie poradzić ze światem. To nie był ani bunt, ani alienacja. To było zwyczajne

zdumienie, zagubienie, nierzadko zakłopotanie. To odwieczne pytanie: „Co z tym fantem zrobić?”

Wyobcowanie; Poszukiwanie tożsamości

Schmitt Éric-Emmanuel: Opowieści o Niewidzialnym. Kraków: Znak, 2005. ISBN 83-240-0605-2

Ta książka nie nadaje się do pospiesznego czytania, jej strony trzeba obracać powoli i z namysłem.

Opowiadania łączą postaci dziecięce. Głównymi bohaterami są: mały Oskar zmagający się z nadchodzącą śmiercią, zaradny Momo próbujący obrać najwłaściwszą drogę życia i wreszcie uroczy Joseph, któremu przyszło zmierzyć się ze sprawami, jakich nie jest w stanie ogarnąć ze względu na młody wiek. Jednak to by było za proste!

„Oskar i pani Róża” – to chyba najpopularniejsza opowieść Schmitta. Schmitt na kartach tej epistolarnej opowieści przedstawia historię umierającego chłopczyka – uroczego Oskara. Malec z dziecięcą ufnością, a także naiwnością pisze listy do „Szanownego Pana Boga”. To nie tylko relacja z powolnego odchodzenia – każdy list staje się źródłem pytań i próby znalezienia odpowiedzi. Powstaje zapis zmierzania się z życiem, z jego radościami i smutkami... A w końcu śmiercią.

„Pan Ibrahim i kwiaty Koranu” – to opowieść utrzymana w zupełnie innym tonie, a jednak równie wyjątkowa. To już nie ars moriendi, ale nauka sztuki życia w zgodzie ze sobą samym. Mojżesz – żyjący czy właściwie pędzący marny żywot – u boku zmarkotniałego ojca i w cieniu tajemniczego brata-ideału, próbuje znaleźć w byle jakiej codzienności sens. Z pomocą przychodzi mu podstarzały sklepikarz – przy nim Momo w końcu odkryje, że jesteśmy panami swojego życia i to, co z nim zrobimy, zależy tylko i wyłącznie od nas.

„Dziecko Noego” – to chyba najlepsze opowiadanie z całego zbioru. Holocaust. Z jednej strony – co jeszcze można napisać o tej tragedii? Z drugiej – świadomość, że trzeba o niej pisać, aby się nigdy nie powtórzyła. Po raz trzeci Schmitt pokazuje perfekcyjną znajomość psychiki dziecka – tym razem żyjącego w piekle drugiej wojny światowej. Nie są to jednak dzieje szczęśliwego ocalenia. Autor idzie o krok dalej, stawiając odważne pytania, być może, niektórych z nich na łamach literackich nikt jeszcze nie zadał. Czy pogodzenie różnych wyznań jest możliwe? Czy ma sens walka o pokój? Gdzie leży granica zemsty? Czy gestapowski potwór może się przemienić w zbawiciela?

Te opowiadania, choć tak różne, mają naprawdę wiele wspólnego. Każą się zastanawiać nad życiem, miłością, tolerancją, innością, otwartością, nie pozwalają o sobie zapomnieć po zatrzaśnięciu okładki.

Oswojenie ze śmiercią; Poszukiwanie sensu życia; Tolerancja

Simenon Georges: Kot. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1976

Georges Simenon słynie jako autor kryminałów, a przecież jego najlepsze książki to nie kryminały, tylko powieści obyczajowo-psychologiczne.

„Kot” jest historią małżonków, którzy mieszkają w jednym domu, ale od pięciu lat nie odzywają się do siebie. Pełni złości, wypracowali niezwykle sposób porozumiewania się i dokuczania sobie: po ich salonie i kuchni fruwały zwinięte w kulki karteczki. Trzeba przyznać, że emeryci dobrze celują – papierek bezbłędnie pada na kolana współmałżonka. Na karteczce widnieje najczęściej słowo „kot”.

Tak skomplikowana sytuacja między domownikami stwarza wiele humorystycznych sytuacji, lecz to bardzo swoisty humor, idący w parze ze smutkiem i goryczą. Można śmiać się z latających karteczek i z oddzielnych kredensów, jednak już po chwili uświadomiamy sobie, że tak naprawdę śmiejemy się z czyjegoś osamotnienia, czyjejś tragedii.

Simenon wspaniale odmalował przywary Emila i Małgorzaty: mściwość, zdziecinienie, upór, nietolerancję, a jednocześnie ukazał te postacie z prawdziwą sympatią. Pomimo swoich wad, małżonkowie wzbudzają coraz większe współczucie. Chciałoby się potrząsnąć nimi i powiedzieć: opamiętajcie się!

Książka Simenona pokazuje również miłość do zwierząt. Jak bardzo Emil kochał swojego kota! I jak mocno Małgorzata kochała papugę! Chwilami można odnieść wrażenie, że „Kot” to jedna z najbardziej przejmujących książek o sile miłości do zwierząt, mimo że...

I muszę urwać w tym miejscu, by nie zdradzić za wiele z treści tej mądrej, dosyć oryginalnej i trochę przewrotnej powieści.

Konflikty małżeńskie; Starość; Pozytywne przesłanie

Sittenfeld Curtis: Szkoła uczuć. Poznań : Rebis, 2008. ISBN 978-83-7301-931-7

Wszystkie elementy fabuły „Szkoły uczuć” podporządkowane są głębokiemu wniknięciu w psychikę nastolatka. Znajdziemy tu doskonałą analizę nadwrażliwości cechującej młodych, wnikliwą i bezkompromisową, obnażającą najgłębiej skrywane myśli i uczucia. Ciekawy jest fakt, że autorka uczyniła główną bohaterką i narratorką dziewczynę pozornie bezbarwną i nijaką. Lee jest do bólu przeciętna, nie wyróżnia się ani w nauce, ani w sporcie, pochodzi z niebogatej rodziny, właściwie nie ma żadnych pozaszkolnych zainteresowań. Z początku wydaje się, że przy tak nudnej postaci nie da się skonstruować ciekawej powieści – a jednak! Lee z pewnością nie jest najpopularniejszą osobą w szkole, ale jest wnikliwą obserwatorką, ma ostry, analityczny umysł i ubiera swoje spostrzeżenia w formę precyzyjną i inteligentną.

Rzadko zdarza się powieść o nastolatkach tak dobrze oddająca problemy, przez jakie przechodzą w wieku dojrzewania. Pokazuje uczucia niedopasowania, odstawania od świata, potrzebę akceptacji przez rówieśników, odkrywanie przepaści między nimi a rodzicami, głód doświadczeń i jednoczesny strach przed nimi, nienawiść skierowaną

do samego siebie, i wiele innych. W powieści Sittenfeld wszystko to zostało dokładnie pokazane. Przejrzysty styl autorki i wartko poprowadzona akcja sprawiają, że „Szkola uczyć” nie jest nużąca nawet dla czytelnika dorosłego, który męki dojrzewania ma już dawno za sobą.

Wbrew zapewnieniom wydawcy, iż jest to „niezwykle zabawna powieść o dorastaniu”, rzeczywiście zabawnych momentów jest w książce o wiele mniej niż tych smutnych. Przez wiele z nich trudno przebrnąć ze względu na ładunek emocjonalny. Jednak powieść oddaje wszystkie barwy życia - jest tu też wiele chwil radosnych, wnoszących pogodę. Jest przede wszystkim realizm, nawet jeśli odbiegający w wielu miejscach od rzeczywistości polskiej, to jednak zdecydowanie odcinający się od stereotypowych obrazów życia mieszkańców Ameryki.

Dojrzewanie; Konflikt pokoleń

Snellman Anja: Dziewczynki ze świata maskotek. Warszawa: Świat Książki, 2011. ISBN 978-83-247-1929-7

Anja Snellman to skandynawska pisarka, która zajmuje się diagnozą problemów społecznych. Autorka opowiedziała szokująca historię dwóch nastoletnich dziewczyn, które trafiły do świata dziecięcej pornografii. Dziewczynki ze świata maskotek są opowieścią właśnie o maskotkach, które powinny wywoływać uśmiech, być mięciutkie i pachnące, ot takie przytulanki. Z tym, że zamiast z pluszowymi misiami, maskotki utożsamiane są z lolitkami, które rozbudzają zmysły podstarzałych mężczyzn. Głównymi bohaterkami książki są dwie czternastoletnie dziewczyny, które dotychczas wiodły normalne życie. Z dnia na dzień trafiły do świata maskotek, gdzie oferowały swoje ciała za pieniądze. Dowiadujemy się, jak wygląda seks-biznes i co tak naprawdę kryje się za szyldem sklepu zoologicznego.

Pornografia; Prostyucja młodocianych

Sołżenicyn Aleksander: Oddział chorych na raka. Wyd. 3. Poznań: Rebis, 2010. ISBN 978-83-7510-428-8

Jest to książka o chorobie, o szpitalu, o śmierci. Jej akcja toczy się w szpitalu, wśród chorych i lekarzy, jest diagnoza, cierpienie, leczenie, niejednokrotnie śmierć. Są realia lat pięćdziesiątych w Związku Radzieckim. Niektórzy uważają, że to wręcz alegoria totalitarnego państwa. Cała ta warstwa jest jak najbardziej prawdziwa, realistyczna, zresztą oparta na osobistych przeżyciach autora, którego po rozpoznaniu u niego raka żołądka, leczono naświetleniami w szpitalu w Taszkencie, a także poddano operacji usunięcia guza. Następnie, pomimo przerzutów i diagnozy lekarzy-ześlancew postawionej w grudniu 1953 r., według której Sołżenicynowi pozostały trzy miesiące życia, przerzuty nagle ustąpiły, a pacjent wyzdrowiał.

Oprócz warstwy realistycznej, która służy za tło, odczytać możemy jeszcze coś innego. Książkę tę czyta się mając wrażenie, że odnosi się ona do naszego „tu i teraz”. Wygląda na to, że zawarta w niej filozofia życia jest obecna we współczesnych publikacjach, artykułach, wywiadach.

Jest w niej coś z poradnika, jak żyć - lub też jak NIE żyć. Mówi i o tym, jak dopiero będąc blisko śmierci, jesteśmy w stanie lepiej zobaczyć życie.

Zaraz na początku powieści pada pytanie o to, co jest w życiu najważniejsze. Pytanie to zadaje pacjent, Oleg Kostogłotow, pozostający pod wrażeniem lektury opowiadań Lwa Tołstoja. Nie wiemy dokładnie, co czyta Kostogłotow, ale narzuca się pasująca do sytuacji szpitalnej nowela Tołstoja „Śmierć Iwana Ilicza”, w której główny bohater w obliczu śmierci zaczyna analizować swoje życie i dochodzi do wniosku, że źle je przeżył, i nie dość, że całe zmarnował żyjąc w kłamstwie i iluzji, to nawet tuż przed śmiercią bierze udział w farsie i nie ma odwagi przerwać błędnego koła.

Kostogłotow jest zaprzeczeniem tołstojowskiego bohatera, jest szczery i prawdziwy w tym, co mówi i robi, ponadto jest w nim umiejętność cieszenia się z każdej chwili i każdego przejawu życia. Cierpienie własne i innych, w obozie pracy i na wiecznej zsyłce, nauczyło go, że odzyskanym życiem należy cieszyć się w każdej sekundzie.

Choroba nowotworowa; Pozytywne przesłanie

Stark Ulf: Jak tata pokazał mi wszechświat. Poznań: Zakamarki, 2008. ISBN 978-83-60963-25-8

Tata doskonały. Znamy takich ojców z niektórych książek i filmów. W tej opowieści tata jest autorytetem, który pragnie wtajemniczyć syna w zagadki otaczającego go wszechświata. Ale z drugiej strony pojawiają się wątpliwości. Piękna kosmosu nie da się poznać w ciągu jednego wieczoru. Już na początku opowieści zostają zderzone ze sobą dwa spojrzenia na świat i dwie postawy wobec wspólnego przedsięwzięcia: spontaniczny zachwyty dziecka, jego nieokiełznana, wymykająca się ramom rozumu i regułkom naukowym ciekawość świata oraz pragmatyzm taty, który zaplanował wycieczkę i stara się ściśle tego planu trzymać. Postawił sobie za cel pokazać dziecku wszechświat i dąży do niego z konsekwencją dorosłych.

Kiedy mały bohater książki Ulfa Starka pyta tatę, jak zimno jest we wszechświecie, słyszy precyzyjną odpowiedź: „263 stopnie mrozu”. Nie cytuję jej jedynie dlatego, by udowodnić, że tata Ulfa to typowy dorosły. To byłoby uproszczenie i spłyccenie przesłania tej opowieści. Obaj mężczyźni: mały i duży są bardzo ze sobą związani, widać, że łączy ich przyjaźń i więź emocjonalna. Wędrują na łąkę za miastem, trzymając się za ręce.

Tata niemal cały czas zadziera głowę do góry i wpatruje się w niebo. A syn rozgląda się wokół. Dostrzega tyle ciekawych rzeczy, których tata nie zauważa, gdyż wydają się mu banalne i zwyczajne, niegodne zainteresowania. Doskonale oddają te rozbieżności znakomite ilustracje Ewy Eriksson: tata patrzy przed siebie albo w górę, na gwiazdy,

pociąga go magia rzeczy odległych, mistycznych, zagubionych w makrokosmosie, chłopiec z kolei rozgląda się wokół, fascynuje go dosłownie wszystko, również to, co znajduje się blisko, tuż pod nogami, najdrobniejszy element mikrokosmosu. Przyziemność też jest godna zbadania. Mały odkrywca zachwyca się źdźbłem trawy kołysanym na wietrze, pełznącym ślimakiem przyczepionym do kamienia, zaintrygowany przygląda się, jak rośnie osiet na łące.

Przyziemność i wzniosłość. Tata z uniesieniem opowiada chłopcu o gwiazdach, sypie nazwami jak z rękawa, a chłopiec chłonie piękno rzeczy małych, ale niezwykłych. Kiedy tata się orientuje, że Ulf patrzy pod nogi, zwraca mu uwagę: „Masz patrzeć w górę!”. Ale chłopcu wydaje się, że wszystkie gwiazdy zlewają się ze sobą. Żeby nie wydać się głupim, przytakuje tacie w jego zachwytach i uniesieniach. Ale tata zostaje szybko sprowadzony na ziemię. Wzniosłość zostaje zderzona z przyziemnością. Sacrum z profanum. Tata nie patrzył pod nogi i za karę wdepnął w... kupę. Dostało mu się za bujanie w obłokach. A po powrocie do domu chłopiec, zapytany przez mamę, jak było na wyprawie, odpowiada: „I pięknie, i śmiesznie”. Dzieci wiedzą i rozumieją więcej, niż nam, dorosłym, się wydaje...

Konflikt pokoleń; Pozytywne przesłanie

Szwajca Monika: Zapiski stanu poważnego: Powieść dla kobiet oraz płci pozostałych. Warszawa: Prószyński i S-ka, cop. 2004. ISBN 83-7337-759-X

Zabawne są dialogi wewnętrzne głównej bohaterki, która stara się podejmować właściwe decyzje, mimo swojej emocjonalnej natury. A te decyzje muszą być poważne, bo w jej życiu pojawi się dziecko, a tu ani partnera na widoku, ani skłonności do stabilizacji, bo jako kobieta twórcza, temperamentna i ambitna zaprzedała swoją duszę telewizji. Niejedna na jej miejscu siadłaby i się załamała, ale Wiki jakoś nie zwala to z nóg. Stara się, oczywiście, uporządkować przyszłość, ale wychodzi z założenia, że nic na siłę. Nie ma faceta, to trudno.

I wtedy oczywiście zjawia się On. Pracowity, ambitny, łagodny, uczciwy, opiekuńczy, nieco naiwny i szczerzy. Każdemu by zaimponował. Z tym, że to nie on zaczął adorować kobietę w ciąży, tylko Wikę nagle wzięło i nie wiadomo, czy ten romans ma szansę w rzeczywistości. Między innymi przez jej pracę, choć nie tylko...

Specjalnego przesłania w tej książce nie ma, jest tylko krzepiąca historia o uczuciach i przeciwstawianiu się wszelkiemu draństwu. Po lekturze zostaje jedynie dobry nastrój i chęć niepoddawania się przeciwnościom.

Rodzina niepełna; Miłość; Pozytywne przesłanie

Terakowska Dorota: Córka czarownic. Wyd. 2. Wrocław: Siedmioróg, 1997. ISBN 83-7162-017-9

Adresowana do nastolatków powieść, przesycona tajemniczością i magią, wykorzystuje motyw rzeczywistej i symbolicznej wędrówki osieroconej i wychowywanej przez czarownice przyszłej władczyni kraju. Wędrówka do tronu i do samej siebie zarazem jest pełna niebezpieczeństw, od których przyszła królowa musi wyzwolić kraj. Dziewczyna poznaje kraj i ich mieszkańców, doświadcza strachu, upokorzenia, chorób i śmierci, zaznaje miłości i współczucia. Zwycięstwo jest okupione ciężką pracą i cierpieniem.

Sieroctwo; Dojrzewanie

Terakowska Dorota: Ono. Kraków: Wydawnictwo Literackie, 2003. ISBN 83-08-03355-5

Książka „Ono” opowiada historię dziewczyny w niechcianej ciąży. Ewa zostaje zgwałcona i spodziewa się dziecka. Dostaje od matki pieniądze na zabieg, ale ucieka z gabinetu w ostatniej chwili. Decyduje się nie zabijać, choć zaakceptuje to nowe życie dopiero przed samym porodem. Dziewięć miesięcy oczekiwania zmienia Ewę. Proces dojrzewania bohaterki do spotkania ze swoim dzieckiem jest doświadczeniem niezwykłym: początkowa niechęć przeradza się w ciekawość nowego człowieka, a ta docelowo w miłość. Perspektywa macierzyństwa otwiera Ewie oczy na świat. Zwykłe życie, dotąd toczące się jakby obok dziewczyny, stopniowo wciąga ją. Dostrzega obraz własnej rodziny. Zaczyna rozumieć dramat złości i żalu, w którym główne role grają jej rodzice. Bylejakość tego życia dotyka ją i boli. Ono – bezimienne, bezpostaciowe, bezpłciowe: w tym zaledwie fragmencie istnienia ludzkiego skupia się cała nadzieja Ewy.

Weryfikacja wszystkich decyzji należy do samego czytelnika, bowiem narrator powieści nie wartościuje swoich bohaterów. Dzięki reporterskiej i dość ostrożnej relacji tekst zyskuje rys refleksyjności, ale na pewno brak tu odautorskiej oceny. Ta książka nie ma pretensji: opowiada o rzeczach, jakimi są naprawdę.

Dorota Terakowska napisała o niechcianym człowieku, unikając pułapki, jaką byłaby w tym temacie stronniczość. Stworzyła wielowarstwowe studium ludzi, zaplątanych we własne losy, zamkniętych w klatkach zawiedzionych ambicji. Ludzi zdzieczalonych przez wzajemne niezrozumienie. Ale uzupełniła ten smutny świat w nadzieję, która się zwie: Ono. Bo może to nowe istnienie jest właśnie szansą.

Nieplanowana ciąża; Dojrzewanie

Terakowska Dorota: Poczwarzka. Kraków: Wydawnictwo Literackie, 2005. ISBN 83-08-03094-7

Dobrze, że ta książka powstała. Źle, że kończy się tak, jak się kończy.

To książka ucząca tolerancji, zachęcająca do zadawania sobie pytania „A co ja bym zrobił?” Jako rodzic upośledzonego dziecka, członek rodziny, sąsiad, przechodzień, świadek zbiegowiska w supermarkecie? „Poczwarka” ma wiele zalet. Przede wszystkim, jest bardzo sprawnie napisana. Mimo ciężkiego tematu czyta się bardzo dobrze. Świetnie pokazane są postacie rodziców Myszki i ich odmienne reakcje na upośledzenie córki.

Ewa, po początkowym szoku, akceptuje córeczkę niemal bezwarunkowo. Bywa zmęczona, zła, otępiła, ale nie obwinia Myszki, nie odrzuca jej. Z całej siły stara się chronić swoje dziecko. Łączy ją z dziewczynką silna, biologiczna więź. Bezrefleksyjny instynkt matki, która godzi się z losem, cierpliwie wypełnia swoje codzienne obowiązki i stara się nie myśleć o przyszłości.

Adam na początku zachowuje się jak potwór – nie akceptuje córeczki, czuje do niej wstręt, zostaje z rodziną tylko dla zachowania pozorów („bo co ludzie powiedzą?”). Całymi latami nie może pogodzić się z sytuacją, podgląda Myszkę z ukrycia. Chce ją zrozumieć. Język miłości jest mu obcy, ale posługując się chłodną logiką i bezduszną inteligencją odkrywa cząstkę wewnętrznego świata Myszki, o której nie wie nawet Ewa.

Adam ma wiele słusznych przemyśleń, ale nie potrafi się przełamać i zaakceptować, ani tym bardziej pokochać Myszki, dopóki nie upora się z głęboko pogrzebanym w pamięci wspomnieniem dzieciństwa. Sceny odkrywania prawdy przez Adama zahaczają o tani melodramat, ale to nie one zniechęciły mnie do „Poczwarki”. Oburzył mnie sam finał.

Myszka umiera i odchodzi do Raju. W dodatku okazuje się, że to specjalny raj dla upośledzonych dzieci. Myszka dowiaduje się, że nigdy nie spotka swojej zdrowej siostrzyczki, więc widocznie i po śmierci będziemy podzieleni...

I jeszcze epilog - Adam i Ewa, oduczzeni egoizmu, nauczeni bezwarunkowej miłości są gotowi na przyjęcie normalnego dziecka. Mają córeczkę, są szczęśliwą rodziną. A „Myszka jest teraz w Ogrodzie, w którym zawsze jest poranek”. Jasne! Świetnie! Odeślijmy upośledzone dzieci do rajskiego Ogrodu, przecież życie z nimi na ziemi jest nie zniesienia. Weźmy od nich wszystko, co najlepsze i odeślijmy w szczęśliwe zaświaty.

Zespół Downa; Tolerancja; Miłość rodzicielska

Trolope Joanna: Cudze dzieci. Warszawa : Prószyński i S-ka, 2000. ISBN 83-7255-706-3

8-letni Rufus musi pogodzić się z dramatyczną zmianą w swoim życiu: jego rodzice rozwodzą się. Matka wychodzi za ojca trójki nastolatków, których niechęć do nowej macochy podsycy ich neurotyczna matka.

Rozpad rodziny

Updike John: Farma. Wyd. 2. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1993. ISBN 83-06-02309-9

Małżeństwo trzydziestokilkulatków na kilka dni przyjeżdża na farmę. Dla Joeya, który zostawił żonę i dzieci, i dla Peggy, która kiedyś się rozwiodła – to drugie małżeństwo. Na farmie mieszka matka Joeya, a wizyta jest okazją do poznania się obu pań. Peggy towarzyszy jedenastoletni syn z pierwszego małżeństwa. Narratorem powieści jest Joey, który snuje wspomnienia o farmie, dzieciństwie, byłym małżeństwie, matce, zmarłym ojcu i swoim życiu na farmie przed przeprowadzką do miasta. Zmagania z przeszłością – Joeya, matki, a czasem i Peggy – stają się przestrzenią, w której nie wprost padają pytania o słuszność dokonanych wyborów.

Matka Joeya jest osobą stanowczą, zaborczą i bardzo trudno jej zaakceptować nową żonę syna. Pomiedzy kobietami pojawia się napięcie, dość subtelnie przeradzające się w konflikt, którego uczestnikami są wszystkie cztery osoby. Psychologiczna gra w rodzinie, częściowo oparta na wspomnieniach, niespełnionych nadziejach i lęku przed samotnością nasuwa pytania o wzajemne relacje, zaangażowanie, dominację, podporządkowanie, bliskość i oddalenie. Czy można kosztem ograniczenia wolności najbliższych dbać tylko o własne dobre i wygodne życie? Czy mitologizowanie swojego życia i swojej ważnej roli w rodzinie jest uczciwe wobec tych, którzy już odeszli i jak to się dzieje, że wyklucza i przekreśla się najbliższych, wybierając własne słabości?

„Farma” to emocje, to przemijanie i upływ czasu, to książka o okrucinach minionych dni, które ciągle żyją we wspomnieniach i wracają, tworząc „dzisiaj”. Czy można się z tym uporać bez szkody dla teraźniejszości i tych, których się kocha?

Konflikt pokoleń

Van Heugten Antoinette: Dotknąć prawdy. Warszawa: Arlekin - Wydawnictwo Harlequin Enterprises, cop. 2011. ISBN 978-83-238-7773-8

Danielle jest matką nastoletniego chłopca z zaburzeniami emocjonalnymi. Chłopak z jednej strony jest geniuszem komputerowym, z drugiej zaś jego stosunki z rówieśnikami są zachwiane. W momencie, kiedy Danielle znajduje w pokoju chłopaka narkotyki, a on sam staje się agresywny postanawia poddać go szczegółowym badaniom w szpitalu psychiatrycznym. Z dnia na dzień jego stan się pogarsza, Danielle nie chce się pogodzić z diagnozą lekarzy, zgodnie z którą chłopak powinien przebywać w zakładzie zamkniętym przez co najmniej rok. Już ma zabrać syna do domu, lecz znajduje go zakrwawionego i zamroczonego obok brutalnie zamordowanego pacjenta. Nie wierzy w to, że jej dziecko mogłoby dopuścić się takiego czynu, lecz to może ona straciła kontakt z rzeczywistością.

Książka jest naładowana emocjami, zarówno tymi pozytywnymi, jak i negatywnymi. Na historię opowiedzianą przez autorkę nie można zareagować obojętnie. W tym thrillerze psychologicznym zaciera się granica między tym co normalne, a niedopuszczalne.

Książkę oceniam bardzo wysoko, ze względu na dużą dawkę emocji. W moim odczuciu sztuką jest stworzyć historię, która na długo zapada w pamięć. Pod sam koniec powieści zanurzyłam się w niewyobrażalnym okrucieństwie, nie chcę myśleć, że takie sytuacje mają naprawdę miejsce. Autorka pokazała więź z bohaterami. Więż, która łączy nie tylko matkę z dzieckiem, ale także czytelnika, kibicującego do samego końca.

Niedostosowanie społeczne; Narkomania; Choroba psychiczna

Vojnović Goran: Czufurzyraus! Gdańsk: Międzymorze, 2010. ISBN 978-83-929848-1-8

Czufur to w Słowenii obraźliwe określenie przesiedleńca z południowych republik byłej Jugosławii. Czefurem jest nastoletni bohater i narrator, Marko Đordić, młodziutki i nadwrażliwy słoweński blockers, którego irytują w życiu drobiazgi, ale i ogólna sytuacja, w jakiej znalazł się on i jemu podobni.

Rodzice Marka przybyli do Słowenii z Bośni. Osiedlenie się w innym kraju nigdy nie dawało im poczucia, że są u siebie. Marko i jego koledzy codziennie starają się dowieść świata, że są tylko i wyłącznie gośćmi w Lublanie. Bo przecież nie mogą stać się kimś innym niż są. A są ludźmi wyobcowanymi, napiętnowanymi i niezdolnymi do tego, by cokolwiek w swoim życiu zmienić. Dla Marka przez pewien czas liczy się koszykówka, ale wagarowanie, picie, ćpanie, spędzanie czasu na osiedlu i przygody kończone czasem nocą na komisariacie nie pozwalają bohaterowi na rozwinięcie swojego talentu. Bo przecież bycie czefurem to znamię na całe życie.

„Czufurzyraus!” to wnikliwe świadectwo przemian, jakie zaszły po wojnie bałkańskiej nie tylko w odcinającej się od pozostałych republik Słowenii (która przecież – jak mówi jeden z bohaterów – jest już w Europie), ale także w zniszczonej Bośni, do której w końcu ojciec wysłał syna.

Kiedy już w końcu Marko przestanie być nazywany czefurem i wróci do ojczyzny swego ojca, stanie się Janezem. Tym, który przybył z bogatej Słowenii i nie rozumie codziennych problemów życia w Bośni. Marko jednak wydaje się znakomitym obserwatorem zarówno tego, co dzieje się w Słowenii, jak i procesu rozpadu, jakiemu ulega Bośnia. Okaze się, iż „Czufurzyraus!” to książka o wszystkich, których buntują się, ale prowadzi to jedynie do coraz większej izolacji.

Vojnović pokazuje, jak bardzo trudno jest wyjść ze społecznej roli narzuconej przez innych. Jak trudno przełamać stereotypy.

Tolerancja; Nieakceptowanie przez otoczenie

WartskiMaureenCrane: Uciekinierka. Warszawa: Świat Książki, 1998. ISBN 83-7129-732-7

Książka opowiada o pełnej kompleksów nastolatce, której życie zmienia się dramatycznie po ucieczce z domu starszej siostry. Młodzieńczy bunt bierze górę nad rozsąd-

kiem. Ojciec zabrania jej rozmów o siostrze, matka ucieka się do pomocy psychoterapeutów i jasnowidzów. Chce odnaleźć córkę, która nie daje znaków życia. Sunny zaczyna odczuwać coraz większą samotność, brak zainteresowania ze strony rodziców, brak ciepła, brak wsparcia. W dodatku psują się jej stosunki ze szkolnymi przyjaciółkami. Sunny czuje się gorsza od siostry, nie radzi sobie z własnymi problemami, ma kłopoty w nawiązywaniu znajomości. Nie radząc sobie z samą sobą postanawia iść w ślady Carroll. Jednak wiadomość od siostry, której życie okazuje się wcale nie łatwe, odwołuje ją od tej decyzji.

Niedostosowanie społeczne, Samotność

Wharton William: Niezawinione śmierci. Wyd. 2 popr. Poznań: Rebis, 1998. ISBN 83-7120-673-9

Treść książki została oparta na prawdziwych wydarzeniach. Córka Whartona wraz z mężem i dwiema córeczkami stracili życie na skutek karambolu, jaki miał miejsce na autostradzie. A bezpośrednią przyczyną wypadku było wypalanie pozostałości roślin na polach i w związku z tym zadymienie drogi.

„Niezawinione śmierci” niosą przesłanie, o którym powinien pamiętać każdy człowiek: śpieszmy się kochać innych, gdyż ich życie, podobnie jak nasze, może zostać przerwane w każdej chwili.

Śmierć bliskiej osoby; Żaloba

Wharton William: Spóźnieni kochankowie. Wyd. 2. Katowice: Edytor - Akapit, 1994. ISBN 83-86107-23-5

Przypadkowo spotkali się: niewidoma 70-latką z artystą malarzem po przejściach. Bohaterowie każdym niemal gestem starają się podkreślić wyjątkowość swojego uczucia. W pewnym momencie (już po przeżyciu gruntownej wewnętrznej odnowy) wzruszony Jack powie swojej towarzyszce, że będąc ślepą, nauczyła go widzieć. Główna bohaterka, z przyczyn nie do końca od siebie niezależnych, nie miała okazji utracić niewinności. I nie byłoby w tym niczego dziwnego, gdyby nie fakt, że zaczyna odzyskiwać wzrok wraz z pierwszym odbytym stosunkiem.

Czasem warto czekać całe życie, człowiek może być boleśnie samotny, dopóki - nawet najbardziej absurdalnym przypadkiem - nie zderzy się ze swoim przeznaczeniem. Różnica wieku, pochodzenie, stan majątku i inne przyziemne ograniczenia nic nie znaczą. Ale opowieść o Jacku i Mirabelle tylko próbuje w taką historię się przebrać, ale wygląda w tym stroju komicznie i groteskowo. I nawet Paryż, ze swoją wszechobecną atmosferą romantyzmu, nie będzie tu w stanie pomóc. Bo przypadek „Spóźnionych kochanków” nie jest historią subtelną i nie jest historią magiczną. Z subtelności odzierają ją na pewno liczne drobniaczko opisane „sceny łóżkowe”, bardziej wstrząsające niż wzruszające, niestety. Magię natomiast skutecznie neutralizuje nadmiar wyszukanych

metafor, którymi raczą się bohaterowie przy śniadaniu. Jack i Mirabelle uprzejmie, a jednak zupełnie bez sensu, wyjaśniają czytelnikowi każdy aspekt swojego życia i odczuwania, niemal nie pozostawiając marginesu na domysły i własne rozważania.

Jednym słowem jest to opowieść być może o wielkiej miłości i być może o miłości, która nie zdarza się codziennie. Ale jest zbyt wyszukana i zbyt patetyczna, by wzruszać.

Starość; Samotność; Miłość; Pozytywne przesłanie

Zającówna Janina: Mój wielki dzień, czyli kochankowie mojej mamy. Wyd. 2. Lublin: Krajowa Agencja Wydawnicza, 1987. ISBN 83-03-02104-4

Autorka opisuje zachowania dorosłych, najbardziej dotykające dzieci. Przedstawia Andrzeja, którego ojciec jest pijakiem. Rozwód sprawia, że matka chłopca sama szuka ukojenia w lekach uspokajających i alkoholu. Prowadzi rozwiązły tryb życia, przez co ostatecznie trafia do więzienia, a Andrzej do domu dziecka.

Książka pokazuje problem osamotnienia w domu i sierocińcu, próbę podtrzymania więzi rodzinnych, a także zazdrość wychowanków o rodzinę i znajomych.

Samotność; Alkoholizm; Rodzina dysfunkcyjna

Indeks autorów

Almond David
Anderson Joan Wester
Applegate Katherine
Asher Jay

Badami Anita Rau
Bahdaj Adam
Balter Marie
Berwińska Krystyna
Boguszewska Helena
Borek Elżbieta
Bratny Roman
Brumel Walery

Calman Claire
Chączyńska Zofia
Christiane F
Chutnik Sylwia
Ciwoniuk Barbara
Colfer Eoin
Cunningham Michael
Curtis Vanessa

Dąbrowski Michał
Dehnel Jacek
Didion Joan
Dunin Kinga
Durczok Kamil

Enerlich Katarzyna
Evans Nicholas
Ewans Martina

Flygt Torbjörn
Fox Marta
Fragoso Margaux
Frey Jana

Gaarder Jostein
Gajdzińska Monika
Genova Lisa
Gilmour David
Glover Sandra
Gorczyca Bogdan
Grabski Maciej
Grahame Kenneth
Greeley Andrew M.
Grogan John
Groom Winston
Grzegorzczak Jan

Haan Linda de
Haigh Jennifer
Hassenmüller Heidi
Hickey Christine Dwyer
Hildebrand Elin
Homes Amy M.
Hrabal Bohumil
Huff Philip

Isaacson Rupert
Isherwood Christopher

Janko Anna
Jurczenko-Topolska Iwona
Jurgielewiczowa Irena

Katz Richard
Kaziów Michał
Keegan Nicola
Knighton Ryan
Kofta Krystyna
Kolloch Brigitte
Kotowska Katarzyna
Koziarski Daniel
Kraus Nicola

Krzywicka Irena
Kubin Alfred
Kuipers Alice
Kwaśniewski Tomasz

Lauveng Arnhild
Lembcke Marjaleena
Lessing Doris
Lipiński Andrzej
Lothamer Henryk
Ludwicki Marcin

Łapszyn Aleksander

Madison Susan
McLaughlin Emma
Mela Jasiak
Melville Herman
Meszuga (pseud.)
Miller Alice
Milovanoff Jean-Pierre
Minkowski Aleksander
Mróz–Gajewska Beata
Mucharski Piotr
Murray Liz
Musierowicz Małgorzata

Nijland Stern
Nowacka Ewa
Nurowska Maria

Oates Joyce Carol
Ōe Kenzaburō
O'Farrell John
Okoniewska Magdalena
Olsson Linda
Onichimowska Anna
Osiatyński Wiktor
Ostrowicka Beata

Ostrowska Ewa
Oxnam Robert

Pagaczewski Stanisław
Pawlikowska Beata
Piątek Tomasz
Picoult Jodi
Pinkosz Katarzyna
Pontiggia Giuseppe

Raduńska Sonia
Rice Luanne
Rosicka-Jaczyńska Katarzyna
Ryrych Katarzyna

Salinger Jerome David
Schmitt Éric-Emmanuel
Simenon Georges
Sittenfeld Curtis
Snellman Anja
Sołżenicyn Aleksander
Stark Ulf
Szwaja Monika

Terakowska Dorota
Tochman Wojciech
Trolope Joanna

Updike John

Van Heugten Antoinette
Vanier Jean
Vojnović Goran

Wach Małgorzata
Wartski Maureen Crane
Wharton William

Zającówna Janina

Załoski Krzysztof Maria

Zöller Elisabeth

Żelechowski Łukasz

Indeks Tytułów

- 11 x ja. Moje życie z osobowością mnogą Farma
 Forrest Gump
- Alkoholik
- Anielskie drogi Gdy moim oczom
 Gdzie twój dom, Telemachu
- Bez mojej zgody Godziny
- Białe zeszyty Gra ze śmiercią w tle
- Bociany przylatują zimą Gwiazdy prowadzą do domu
- Buszujący w zbożu
- Byłam po drugiej stronie lustra Hera moja miłość
 Heroina
- Całe życie Sabiny
- Cień motyla Inna?
- Coraz mniej milczenia Irlandzkie złoto
- Córka czarownicy
- Córka kochanki Jak tata pokazał mi wszechświat
- Cudze dzieci Jestem kobietą
- Czarne, czerwone, śmierć Jeź
- Czefurzyraus!
- Demony na smyczy
- Depresja - dlaczego?
- Diagnoza
- Dłoń
- Dni trawy
- Do zobaczenia mamó
- Dotknąć prawdy
- Dramat udanego dziecka
- Dwie dziewczyny i chłopak
- Dziecko niczyje
- Dziecko piątku
- Dzieląc się Samem
- Dziennik bulimiczki
- Dziennik ciężarowca
- Dziewczyna z pomarańczami
- Dziewczyna z zapalkami
- Dziewczynki ze świata maskotek
- Kalinka
- Karula
- Każdy ma swoje Kilimandżaro
- Kiedyś przy błękitnym księżycu
- Kieszonkowy atlas kobiet
- Klub filmowy
- Kolor nadziei
- Kot
- Król i król
- Królowa porządków i Sedes Zagłady
- Krzysztofa Pączka droga do sławy
- Ksiądz Rafał
- Lala
- Lewa, wspomnienie prawej
- Lista życzeń
- Lot ku ziemi

Magda.doc	Poczwarka
Małe kochanie, wielka miłość	Podręcznik dla niedzielnego ojca
Melancholia niewiniątek	Podróż na wyspę Borneo
Misja profesora Gąbki	Powrót z bezkresu
Motyl	Poza horyzonty
Może zawierać orzeszki	Pozostać sobą
Mój kumpel tata	Prawdziwie udane wakacje
Mój prywatny Sąd Ostateczny	Prawdziwy bohater
Mój świat jest kobietą	Przełamać noc
Mój wielki dzień, czyli kochankowie mo- jej mamy	Przepaść
My, dzieci z Dworca ZOO	Rehab
	Reszta świata
Na koniec świata	Rok magicznego myślenia
Najdłuższa podróż do domu	
Najgorsza rzecz jaką zrobiła	Samotny mężczyzna
Niania w Nowym Jorku	Skarby świata całego
Nie mów nikomu	Spóźnieni kochankowie
Niebo dla akrobaty	Sprawa osobista
Niech wieje dobry wiatr	Statki, które mijają się nocą
Niezawinione śmierci	Szkoła uczuć
O czym szumią wierzby	Tabu
O dwóch takich... Teraz Andy	Ten gruby
Oddział chorych na raka	Ten obcy
Ołówek	Trzyście powodów
Ono	
Opium w rosole	Uciekinierka
Opowieści o Niewidzialnym	Uczta o północy
Opowieść ojca	Underdog
Opowieść wdowy	Urodzeni dwa razy
Oszust	
	W dżungli miłości
Pewnej wrześnieowej niedzieli	W dżungli niepewności - Listy do M.
Piasek w butach	W sidłach anoreksji
Piąte dziecko	W ślepych zaułku wolności
Pleciuga	Wichura i trzciny
Pływanie	Własny pokój
Po tamtej stronie	Wściekły pies

Wygrać życie

Wypędzeni do raju

Wyspa mojej siostry

Zabawa w miłość

Zapiski niewidomego taty

Zapiski stanu poważnego

Zła dziewczyna

Zniewolone dzieciństwo

Indeks rzeczowy

1. Ciężka lub chroniczna choroba:

- a. Alkoholizm
- b. Anoreksja
- c. Autyzm
- d. Bulimia
- e. Choroba Alzheimera
- f. Choroba nowotworowa
- g. Choroba psychiczna
- h. Depresja
- i. Fobie
- j. Gościec przewlekłe postępujący
- k. Nadwaga
- l. Narkomania
- m. Niepełnosprawność fizyczna
- n. Nieszczęśliwy wypadek
- o. Nieuleczalna choroba
- p. Niewidomy
- q. Osobowość mnoga
- r. Porażenie mózgowe
- s. Przewlekła choroba
- t. Rehabilitacja
- u. Schizofrenia
- v. Terapia
- w. Utrata wzroku
- x. Zespół Downa
- y. Zespół Tourette'a
- z. Zespół Turnera

2. Stosunki rodzinne:

- a. Adopcja
- b. Konflikt pokoleń
- c. Konflikty małżeńskie
- d. Miłość rodzicielska
- e. Nadopiekuńczość
- f. Nieplanowana ciąża
- g. Niepowodzenia wychowawcze
- h. Przemoc fizyczna

- i. Przemoc psychiczna
- j. Rodzina dysfunkcyjna
- k. Rodzina niepełna
- l. Rodzina patologiczna
- m. Rozpad rodziny
- n. Sieroctwo
- o. Starość
- p. Utrata statusu jedynaka
- q. Więzy międzypokoleniowa
- r. Zanik więzi rodzinnych

3. Zgon bliskiej osoby:

- a. Oswojenie ze śmiercią
- b. Śmierć
- c. Śmierć bliskiej osoby
- d. Śmierć dziecka
- e. Żałoba

4. Zawód miłosny, miłość:

- a. Miłość
- b. Zawód miłosny
- c. Zdrada

5. Nieporozumienia w relacjach społecznych:

- a. Bezdomność
- b. Dojrzewanie
- c. Dom dziecka
- d. Egoizm
- e. Emigracja
- f. Fanatyzm religijny
- g. Homoseksualizm
- h. Kompleksy
- i. Mobing w szkole
- j. Molestowanie seksualne dzieci
- k. Neonazizm
- l. Nieakceptowanie przez otoczenie

- m. Niedojrzałość
- n. Niedostosowanie społeczne
- o. Nienawiść
- p. Odpowiedzialność
- q. Poczucie winy
- r. Pornografia
- s. Poszukiwanie bliskości
- t. Poszukiwanie sensu życia
- u. Poszukiwanie tożsamości
- v. Potrzeba akceptacji
- w. Prostyucja młodocianych
- x. Przyjaźń
- y. Rasizm
- z. Rozrachunek z życiem
- aa. Samobójstwo
- ab. Samotność
- ac. Sekty
- ad. Szantaż emocjonalny
- ae. Szczęście
- af. Tolerancja
- ag. Uzależnienia
- ah. Wyobcowanie
- ai. Zaufanie
- aj. Zazdrość

6. Inne:

- a. Aniołowie
- b. Kłamstwo
- c. Oszustwo
- d. Pozytywne przesłanie
- e. Walka dobra i zła
- f. Zjawiska paranormalne